

GŁOS

TYGODNIK NOWOHUCKI

Nr 18 (57) 1 maja 1992 r. Cena 2000 zł

Nie mogłaby żyć bez suszarki do włosów,
zmywarki do naczyń i kuchenki mikrofalowej...

AMERYKANKA — kobieta wyzwolona

Występując u boku polityków tworzą jakże znaczące ich tło... Dzisiaj jednak nie zawsze chcą pozostawać w cieniu mężów. Robią własne kariery zawodowe. Jak zmieniły się Amerykanki od czasów, gdy w latach sześćdziesiątych w geście protestu — przeciwko dominującej w życiu rodzinnym i politycznym roli mężczyzny — rzuciły biustonosze jako symbol męskiego zniewolenia? Jaka jest amerykańska kobieta anno domini 1992? Zaprosiliśmy do rozmowy na ten temat MARTI AYERS STEWART, wykładawcę „stosunków międzyludzkich” w Linn-Benton Community College w Oregonie.

(CIĄG DALSZY NA STR. 8 i 9)

Młodzież wybiera

Profile i koszyki

Panu Ryszardowi Nowakowi, nauczycielowi historii przypadła do spełnienia także rola historyczna. Jako trzeci z kolei dyrektor w dziejach XII Liceum Ogólnokształcącego, będzie kierował pracą szkoły w jej momencie przełomowym. Od nowego roku szkolnego nauka w klasach trzecich odbywać się będzie zgodnie z wybranymi przez młodzież profilami i koszykami.

(CIĄG DALSZY NA STR. 8 i 9)

F.H. „MIKRUS”

os. Centrum C, bl. 5

zaprasza na udane zakupy

polecając duży wybór pieczywa

w tym:

- 16 gatunków chleba
- 5 rodzajów bułek
- 1 wiele gatunków ciast

PONADTO:

- sklep dysponuje pełnym asortymentem artykułów spożywczych

WSTĄP I SPRAWDŹ!

JEST TU TO CZEGO SZUKASZ!

OD DZISIAJ W „GŁOSIE” ROZSZERZONY
PROGRAM TELEWIZYJNY NA STRONACH 12 i 13

FUJI FILM FUJI FILM FUJI



AUTORYZOWANE
FOTOLABORATORIUM

— ZDJĘCIA W CIĄGU
1 GODZINY

— formaty od 9x13
do 30x45 cm

— również filmy ORWO

— zdjęcia legitymacyjne
w 4 minuty

KINO „ŚWIT”

LEVAX-FOTO LEVAX-FOTO

ZMIANY W NOWOHUCKIEJ
SŁUŻBIE ZDROWIA

• Szpital z pogotowiem

• Przychodnie osobne

Z dnem 1 maja nastąpi rozdzielenie lecznictwa zamkniętego i otwartego. Będą to dwa zakłady działające na terenie dotychczasowego ZOZ nr 2: Specjalistyczny Szpital im. Żeromskiego wspólnie z Pogotowiem i Zespół Lecznictwa Otwartego. Pracą pierwszego kierować będzie dr Mieczysław Marcinkowski, a drugiej jednostki — dr Władysław Łętowski.

Historia się powtarza — to taki pierwszy odruch, gdyż podobny model obowiązywał w nowohuckiej służbie zdrowia w latach siedemdziesiątych. Co ta reorganizacja oznacza dla pacjentów? Czy to zabieg głównie administracyjny? Na te i inne pytania odpowiadać będą szefowie nowo powstałych zakładów w następnym „GTN”.

(R)

Rodzimy Landru?

Gdzie reszta ciała?

24 kwietnia br. o godz. 16.50 oficer dyżurny KRP Kraków-Południe poinformowany został, że na moście na Wiśle w Łęgu dzieci znalazły w reklamówce udo ludzkiej nogi (od stawu biodrowego do kolana).

Lekarzom medycyny sądowej udało się jedynie ustalić, że jest to udo prawej nogi mężczyzny w wieku ok. 30 lat.

Na zewnętrznej stronie uda widnieje blizna po przecięciu, nie zszywana, zaleczona samostannie. Biegająca ukośnie od stawu biodrowego w kierunku kolana.

Policjanci z Komendy Kraków-Wschód, którzy prowadzą śledztwo w tej sprawie, apelują o pomoc w ustaleniu tożsamości denata ewentualnie o pomoc w odnalezieniu pozostałych części ciała zwłok ludzkich.

(jdz)

FOTO



GALERIA
Centrum B, bl. 2
FOTOLABORATORIUM
„MINILAB”

sklep, os. Centrum B, bl. 6
(punkt paszportowy)

ZDJĘCIA
DO DOKUMENTÓW
— 4 MINUTY



Zarzucanie „sieci”

„Spacerkiem” po Warszawie

24 kwietnia w Warszawie zmanifestowała swoją siłę „Sieć” czyli Krajowe Porozumienie Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność”. W telewizji zobaczyliśmy niewiele, rozpolitykowane gazety zaś przyniosły najdziwniejsze informacje. My prezentujemy relację człowieka z pierwszego szeregu, Władysława Kieliana — przewodniczącego KRH.

Bez Gila
i Wachowskiego

— To co napisała poniedziałkowa „Gazeta Krakowska”, że przemarsz zwłazkowców „Sieci” organizowali jakoby Gil i Wachowski napisano — przypuszczam —

na podstawie wcześniejszej informacji w „Nowym Świecie”. Ani Gila, ani Wachowskiego w naszych szeregach nie było. Czytelnicy „Dziennika Polskiego” wiedzą, że poseł Gil w swej wypowiedzi sprzed 24 bm. powątpie-

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

W czym? Za ile? Z czym?

Pierwsze Komunie

Maj jest tradycyjnie miesiącem Pierwszych Komunii Św. W tym roku skompletowanie odpowiedniego stroju zarówno dla dziewczynek jak i chłopców nie powinno sprawiać większych kłopotów. Poza finansowymi...

Ceny sukien komuniyjnych są bardzo różne. Najtańsze wahają się w granicach 300 tys. zł. Za 270 tys. można było nabyć na bazarze „Tomex” skromną suknię uszytą z haftów sprzedawanych „z metra” w sklepach z tkaninami. Duży wybór szyfonów,

sztucznych i naturalnych jedwabi, atlasów powoduje, że sukieneczki są bardzo zróżnicowane. Dla nieco zamożniejszych rodziców — są też sukienki znacznie droższe. Wdzieliśmy i taką za 300 tys. — na kilku halkach.

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

LEMEX

• Zaprasza do paw. handl.
Kraków os. Centrum D 2

Tylko u nas udane zakupy

U nas kupisz:

- SPRZĘT AUDIO VIDEO
- KOSMETYKI
- CHEMIĘ GOSPODARCZĄ

Zapraszamy również do sklepu
Bazar „Tomex” ul. Bieńczycka 168 paw. 110
(tylko sprzęt audio video)

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe

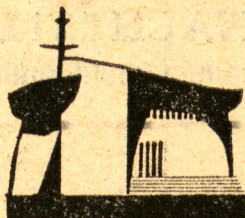
„MODA POLSKA”

Plac Centralny 1, tel. 44-43-16

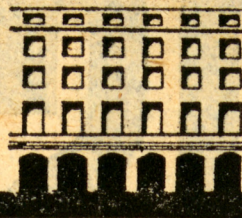
poleca wysokiej jakości towary
produkcji „Mody Polskiej”
oraz najmodniejsze wzory
projektowane przez MAGDĘ IGNAR

W sprzedaży znajdują się również towary najbardziej
uznanych firm krajowych i zagranicznych.

Zapraszamy poniedziałek—piątek 11—19, soboty 10—14.
„MODA POLSKA” — TWOJ STYL!



CENTRUM I OKOLICE



**Domowi
majsterkowicze!**
**Wypożyczalnia
elektronarzędzi**
zaprasza
Inf. tel. 11-41-70
w godz. 18—20

Krótko o dzielnicy

Jak nas poinformował K. KUBRAK radny dzielnicy XVIII, spodziewane wpływy z czynszów za lokale użytkowe komunalne w Nowej Hucie miały wynieść w I kwartale br. 11 mld 272 mln zł. Natomiast zaległości z tego tytułu wraz z odsetkami wynoszą 5 mld zł, bez odsetek 3 mld 539 mln co stanowi 31,4 proc. planowanego dochodu.

W lipcu br. nowa książka telefoniczna

Kraków powoli nadąga za resztą kraju. Po wielu miastach, które posiadają już od dawna nowoczesne książki telefoniczne wydrukowane przez szwedzką firmę wydawniczą i my w Krakowie mamy otrzymać nowy spis telefonów. Według aktualnego stopnia zaawansowania prac nad krakowskim „bedeckerem”, bo taką formę książka przyjmie, należy się jej spodziewać w lipcu tego roku. Będzie się ona składała z 6 kolorowych części. Na białych kartkach będą umieszczani abonenci indywidualni, na różowych instytucje, na czerwonych znajdują się informacje dotyczące miasta, na niebieskich służby zdrowia, zielonych miejscowości województwa, a żółte będą zawierać reklamy. Od ilości tych ostatnich, które jeszcze można zgłaszać do wydawców, będzie zależała cena książki telefonicznej. Na dziś nie mogliśmy jeszcze tej wielkości ustalić. Pierwsza część nakładu książki będzie liczyła 100 tys. z możliwością dodruku.

Spis telefonów będzie można kupić najprawdopodobniej na pocztach, chociaż nie jest to jeszcze pewne, gdyż po reorganizacji Zakład Telekomunikacji na ul. Rakowieckiej 1 stał się samodzielną i niezależną od poczty instytucją. Jeszcze do 15 maja, właśnie w tym budynku na IV piętrze, w pokoju nr 405 można zgłaszać ostatnie poprawki do nowej książki telefonicznej. Jeżeli są to drobne sprawy można zrobić to telefonicznie i dzwonić pod nr tel. 21-95-95. (sp)

ZAGUBIONO legitymację studencką, dowód osobisty oraz kartę semestralną na nazwisko Barbara Strzałkowska, os. II Pułku Lotniczego 42, m. 11.

ZMARLI

Stanisław ARECZUK, lat 59
Stanisław FELECKI, lat 63
Aleksander GNYL, lat 65
Fryderyk GOEBEL, lat 61
Czesław KRUCZEK, lat 59
Antoni KUJDA, lat 59
Michalina MALSKA, lat 88
Stefan MATRAS, lat 55
Teofila MUCHARSKA, lat 64
Joanna WIATER, lat 52
Jan ZEMŁA, lat 80

GŁOS

TYGODNIK
NOWOHUCKI

Baseny, korty, sprzęt pływający, „Cafe Club”

Nowohucka Riviera

Ma Francja swoją Riwierę to i Nowa Huta nie może być gorsza. Tereny nad Zalewem Nowohuckim, które od lat nie były w pełni wykorzystane zaczynają powoli być zagospodarowywane pod kątem zaspokojenia potrzeb rekreacyjnych. Może przyjdzie czas, że nowohucianie będą tu mogli wypocząć i zabawić się, nie prawie, jak na francuskiej Riwierze.

Od 1 maja inauguruje nad Zalewem sezon Ośrodek Sportu i Wypoczynku „Krakowianka”. W godzinach od 10 do 18 codziennie będzie można wypożyczyć rowerki wodne, kajaki i łódki. Od 1 czerwca natomiast zostaną otwarte baseny. Jak nas poinformowała kierownik ośrodka Stanisław Pieprzyk trwają obecne intensywne prace remontowo-odświeżające szatni, prysznicy oraz samych basenów. Jeżeli pogoda dopisze i remonty zostaną sprawnie przeprowadzone, to być może uda się wcześniej otworzyć baseny. Już teraz „Krakowianka” zaprasza dzieci, które mogą korzystać z miasteczka indiańskiego, jak również urzędników nad Zalewem. Jest tu świetny teren do spacerów rodzinnych z małymi dziećmi jak również zabaw dla „starszaków”.

Od ubiegłego roku część terenu i obiektu od OSiR „Krakowianka” dzierżawi Firma Gastronomiczno - Handlowa „Riviera”. W budynku uruchomiła ona już „Cafe Club” z prawdziwego zdarzenia wy-

posażony w stół bilardowy, flippery i inne urządzenia do gier. Można tu także, co nieco, przegryźć i napić się kawy i różnych napojów. Z Grill-baru serwuje się pizzę i hamburgery, a w sezonie letnim oferta kulinarna zostanie rozszerzona. Właściciele planują uruchomić jeszcze jedną salę konsumpcyjną i ogródek — patio pomiędzy budynkami. Od kwietnia można tu także korzystać z kortów tenisowych wyłożonych specjalną plastikową wykładziną. W okresie weekendów kort jest w pełni wykorzystany. Dla wygody amatorów tenisa można dokonywać wcześniejszej rezerwacji kortu. Ci którzy natomiast chcą się nauczyć gry w tenisa mogą skorzystać ze „Szkoły Tenisowej” prowadzonej przez instruktorów z AWF. Zajęcia są prowadzone codziennie dla osób w różnym wieku począwszy od najmłodszych, a skończywszy na seniorach. Redakcja „GTN” zapowiada, że włączy się w organizację imprez rekreacyjnych nad nowohuckim Zalewem. (sp)

Dary dla apteki w szpitalu „B”

Dzięki staraniom władz Miasta Krakowa apteka darów działająca przy Szpitalu L. Rydygiera w Nowej Hucie otrzymała ostatnio leki z Niemiec na kwotę 230.000 marek niemieckich. Jak nas poinformowała kierowniczka apteki Krystyna Kubicz są to głównie leki lekarstwa firmy niemieckiej „FAN-DOZ” znajdujące zastosowanie w leczeniu stanów zapalnych

żył, przeciwdziałające nadciśnieniu i przeciwreumatyczne. Większość z nich jest w formie zastrzyków.

Apteka działająca przy współpracy z PCK jest otwarta od poniedziałku do piątku w godz. 14—18. Mieści się ona na tyłach szpitala „B” za przychodnią w os. Złotej Jesieni. (sp)

Tu kupisz — „Głos — Tygodnik Nowohucki”!

„ELMA” w os. Krakowiaków

Kolejnym sklepem przejętym od PSS przez spółkę pracowników jest placówka w os. Krakowiaków 4. Od imion założycieli spółki cywilnej przejęła ona nazwę Firmy Handlowej „ELMA”, bowiem poprzednie kierowniczką, a obecnie współwłaścicielką noszą imiona Elżbieta i Małgorzata. Mimo młodego wieku posiadają one już kilkunastoletni staż pracy w handlu. Liczą na to, że doświadczenie zapoczątkuje we własnej firmie.

Jak większość tego typu spółek staratuje ona bez większego kapitału, ale nadrabia to

rzetelnością i uczciwością wobec klienta. Sklep ma nadal charakter ogólnospożywczy wraz z ofertą art. chemii gospodarczej i niezbędnych w każdym domu kosmetyków.

Stosowane są tu minimalne marże na podstawowe artykuły żywnościowe takie jak mleko i chleb. Dla wygody klientów poszerzono czas otwarcia placówki o niedzielę i święta. Sklep będzie zatem otwarty w najbliższy piątek (1.05) i w niedzielę 3.05. Ten sam sympatyczny personel zaprasza na udane zakupy. (sp)

Redaguje Kolegium: Janina Dziuro, Krystyna Leniszowska, Sławomir Pietrzyk, Henryk Rosiek. Dział Związkowy Elżbieta Tossa, Fotoreporter: Paweł Zechenter Sekretariat Anna Górka. Telefon redakcji: 44-28-99. Adres 30-969 Kraków Huta im. T. Sędzimir, Centrum Administracyjne bud. „S” kl. B, pok. 113. Wydawca: „Graf-Press” sp. z o.o. Kraków Prezes Jan L. Franczyk. DRUK: Polsko-Amerykańskie Towarzystwo Prasowe S.A. — Prasowe Zakłady Graficzne, Kraków, al. Pokoju 3. Nr indeksu 358535.

Bywalcy śmietników

Jeszcze do niedawna bywalcy śmietników nieśmiało i z zażenowaniem, zwykle późnym wieczorem lub nocą, penetrowali osiedlowe śmietniska. Zwykle szukali butelek. Cicho, dyskretnie chowali zdobycz do teczek czy toreb, i umykali. Ostatnio z dnia na dzień przybywa śmietnikowych szperaczy. Nie kryją się z tym, przebrnęli granicę wstydu, poniżających godność człowieka odruchów. Nie w mrokach wieczoru, lecz w biały dzień z zapamiętaniem przetrząsają kontenery.

Niemalże codziennie do pobliskiego śmietnika zajeżdża specjalnym wózkiem chyba matka i syn. Wyposażeni w specjalne widelki gorączkowo rozgrzebiują sterty odpadków. Pakują plastikowe reklamówki, blaszane pudełka, jakieś odpadki. Obok na trzepaku bawią się dzieci, przechodzą ludzie do sklepu. Niektórzy ukradkiem spoglądają na szperaczy, czasami z obrzydzeniem, ale najczęściej z całkowitą obojętnością. Taki dystans, taka obojętność towarzyszy i przechodniom, i śmietnikowym gościom.

Gdy odjeżdża ta zgodnie współdziałająca, usprzętowiona dwójka, w chwilę później zjawia się, także w biały dzień, następny poszukiwacz „śmietnikowych skarbów”. Z goryczą wynosi tylko niedostrzeżoną wcześniej butelkę. Bywa i więcej zawiedzionych. I wszystko jest normalnie, przestajemy reagować, nie nas nie obchodzi los tych ze śmietnika, a oni nie odczuwają naszej obecności. Jak daleko posunie się ta „normalność”? Czy ze stoickim spokojem będziemy mogli ominąć śpiącego na ulicy człowieka? Oby na taką próbę nie była wystawiona ludzka wrażliwość. (R)

Co z różyczką?

W kraju szaleje różyczka — dobiegły do nas groźne komunikaty z prasy i telewizji. Różyczka przebiega lekko z krótkotrwałą wysypką na ciele i powiększeniem węzłów chłonnych. Niebezpieczna jest tylko dla kobiet w pierwszych trzech miesiącach ciąży, może bowiem spowodować uszkodzenie płodu. Zabezpieczeniem jest szczepionka, ale u nas nie ma pieniędzy na powszechne szczepienia i dokonuje się tego zabiegu tylko u kilkunastoletnich dziewczynek.

A Co z różyczką w Nowej Hucie, pytam dr Alicję Lasocką z Oddziału Zakaznego Szpitala im. Żeromskiego

— Nie mamy obrazu. Do nas, na oddział zakaźny, trafiają tylko najtrudniejsze przypadki i oczywiście kobiety w ciąży. Chcę jednak powiedzieć, że można uchronić od konsekwencji kobietę w ciąży jeśli poda się jej surowicę w czasie do 48 godzin od momentu zetknięcia się jej z różyczką. Problem w tym, że jedno opakowanie tej surowicy kosztuje u nas 1 mln 700 tys. złotych. Konieczne są 3 opakowania!

Zupełnie przypadkowo na ten temat rozmawiałam z położną, która wróciła z Wiedni. Twierdzi ona, że w Austrii istnieje bank i klient przychodzący z receptą do apteki czeka nie dłużej jak dwie godziny na lek. Podobno w przeliczeniu szylingów na złotówki, 3 opakowania leku kosztują 900 tys. zł?

Warto tę informację sprawdzić i znaleźć rozwiązanie — zwracam się do Sanepidu. Sprawa jest poważna, w przypadku zagrożenia ciężarnej kobiety w grę wchodzi zdrowie i życie dziecka. Nie wolno tu niczego zaniedbać. (R)

Trzymamy kciuki!

We wtorek w szkołach średnich rozpoczynają się matury. W krakowskim przystąpi do nich 8627 maturzystów. W tym roku egzaminy dojrzałości odbywać się będą według nowego regulaminu, nadal jednak składać się będą z części ustnej i pisemnej. Obowiązkowy dla wszystkich będzie egzamin pisemny z języka polskiego. Drugi egzamin pisemny przystępujący do matury zdawać będą z wybranego przez siebie przedmiotu.

Egzamin ustny obejmuje język polski (język obcy) w liceach oraz inny przedmiot do wyboru. Trzymamy kciuki za tegorocznych maturzystów. (I)

Zaproszenie na msze św.

- 1 maja o godz. 18 do kościoła p.w. św. Józefa w os. Kalinowym (w intencji robotników).
- 3 maja o godz. 9.30 do Katedry Wawelskiej.
- 4 maja o godz. 18 do kościoła MB Częstochowskiej w os. Szklane Domy (w intencji hutników).

KONKURS ŚWIĄTECZNY KUPON NR 5 (OSTATNI)

Kwiecień jest miesiącem wzmoczonych zakupów. Redakcja poleca sprawunki u sponsorów naszego konkursu. Sklep „BAŠKA” w os. Przy Arce (dawniej Dąbrowszcza-ków) funduje 10 bonów każdy o wartości 100.000 zł. Tadeusz LEŚNIAK ze sklepu mięsno-wędliniarskiego na pl. Bielińskiego (od strony parkingu) przeznacza na nagrody 2 indyki o wartości 500.000 zł. Natomiast Edward BIELAK z os. Dywizjonu 303 paw 76 przygotowuje 5 paczek o wartości 100.000 zł. Aby wylosować te nagrody należy przesłać do redakcji do dnia 7 maja br. kupony wycięte z „Głosu”, które ukażą się w kwietniu. Wystarczy 4 kupony z 5.

Pierwsze Komunie

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Kupowanie sukienek używanych stało się nieopłacalne, gdyż nikt nie oferował poniżej 100 tys. zł, a pamiętać trzeba o wydatku na odświeżenie i zmianę dodatków. Dziewczęce dodatki do stroju to rękawiczki (20–70 tys. zł, rajstopy (12–30 tys. zł) i buciki. Przy tych ostatnich mogą wystąpić kłopoty z doborem fasonu i rozmiarów — szczególnie bucików większych.

Wianuszek, które dziewczęta tradycyjnie ubierają w tym dniu na głowę, można — skromnie — kupić już za 30 tys. zł: z jedwabiu, zdobione dzetami i sztucznymi brylantkami. Najtaniej jednak wypadnie chyba, niestety niemodny ostatnio zupełnie, wianek z żywych naturalnych kwiatów — chociażby ze stokrotek czy konwalii.

Nieco tańsze jest skompletowanie komunijnego stroju dla chłopca. Ale wybór ubrań jest ograniczony. Ładne granatowe z krótką marynarką a la frak, szyte przez rzemieślnika, kosztuje 440 tys. zł. Za podobne — wykończony atlasem (klapki, fantazyjne guziki) płaci się pół miliona. Chłopięca koszula ze sztucznego jedwabiu kosztuje ok. 100 tys. zł, muszka lub krawat — od 25 do 250 tys. zł. Chłopięce czarne komunijne lakierki to wydatek rzędu 200 tys. zł.

Tylko czy rzeczywiście w tej uroczystej chwili strój jest najważniejszy?

Pierwsza Komunia Św. to okazja do podarowania dziecku pamiątkowego prezentu. We wzajemnym przecięciu się w wartości wręczanych prezentów warto pamiętać, że zasady dobrego wychowania mówią, że lepiej jest dać prezent zbyt tani niż zbyt drogi — krepując.

Poważny, religijny charakter uroczystości każe raczej szukać podarunków wśród książek niż wśród zabawek (choć i tu słyszeliśmy o obdarowywaniu dzieci z tej okazji np. komputerami). Zawsze stosownym prezentem będzie ładne wydanie biblij, żywotów świętych, albumu z reprodukcjami malarstwa religijnego. Pięknym i zapewne oczekiwanym przez dzieci prezentem mogłby być np. komplet któregoś z encyklopedycznych wydawnictw dla dzieci, albo Encyklopedia PWN czy np. Słownik Języka Polskiego.

Rodzice chrześni ofiarowują często z okazji Pierwszej Komunii złoty lub srebrny (teraz rzadziej) łańcuszek. Może to być również piękny artystycznie wykonany różaniec (300–500 tys. zł). Kto posiada zasobniejszy portfel może kupić w „Desle” obraz o treści religijnej (powyżej 5 mln zł), ale już ikoną w srebrnej koszulce — wyrób rzemiosła artystycznego, kosztuje ok. 120 tys. zł.

Rodzi się też zwyczaj fundowania dzieciom z okazji Pierwszej Komunii wycieczek — pielgrzymek do miejsc świętych, połączonych ze zwiedzaniem. Wycieczka autokarowa do Lourdes kosztuje ok. 2,5 mln zł — koszty te mogą ponieść wspólnie rodzice chrześni bądź wszyscy zapraszani goście.

Do tradycyjnych prezentów należy zegarek lub biżuteria. Ale nie przesadzajmy z tymi prezentami. Pierwsza Komunia Św. nie jest okazją do licytowania się bogactwem!

KRH



(DALSZY CIĄG ZE STR. 1)

wał czy pochód się odbędzie. Wachowski zaś — nie opuścił prezydenta...

Ilu nas było?

Z Huty im. T. Sendzimira wyjechały dwa autobusy. Podjechalśmy na Plac Piłsudskiego, autobusy odjechały na Agrykołę, my ruszyliśmy... W momencie gdy czołgochodu, docierało pod gmach Sejmu, część związkowców wyruszyła dopiero z

niezły w przekazywaniu naszego pisma do Sejmu. Gdy mimo naszych prób spotkaliśmy się z kategoryczną odmową marszałka Sejmu Chrzczanowskiego, postanowiliśmy zatem przekazać pismo marszałkowi Senatu, który do nas wyszedł. Pisma informujące o manifestacji „Sieci” i jej celach wysłaliśmy do wszystkich: Rządu, Sejmu i do Prezydenta. Znamienne, że odpowiedź otrzymaliśmy tylko od tego ostatniego. „Przyjdźcie — będziemy rozmawiać”. Marszałek Senatu odebrał pismo — powiedział, że przekaże Marszałkowi Sejmu. Jak w tym czasie zachowywali się nasi posłowie? Wyszedł przed Sejm, ale część z nich trzymała się od nas na odległość. Niektórzy, jak Jan Rutkowski i jak słyszałem posłowie z KPN-u, weszli w tłum i rozmawiali ze związkowcami.

O co apelowaliśmy do Sejmu? O zaprzestanie klótni i walk politycznych, stworzenie większościowej, stabilnej koalicji będącej oparciem dla rządu. Poza tym oczekujemy uchwalenia nowej ordynacji wyborczej, uchwalenia nowej Konstytucji, ustawy określa-

Przed Belwederem...

„Było przygotowane nagłoszenie dla przekazywania rozmów jakie miały być prowadzone w budynku, lecz gdy ktoś z delegacji rzucił propozycję by wyszedł Wałęsa, on przyszedł do związkowców. Nie wszyscy byli przyjaźnie usposobieni. Z tłumu padały różne obraźliwe okrzyki. Czy to krzyczeli związkowcy? Porządkowi już wcześniej powtarzali informacje, że przed Belwederem kręciło się sporo pijanych osób i wielu takich znalazło się potem w tłumie. Wałęsa nie był w najłatwiejszej sytuacji. Musiał „przebić się” przez okrzyki.

Trudno powiedzieć ile osób podchwyciło na koniec hymn. Mielśmy w planie zaśpiewać go na koniec manifestacji, nie wiem czy Wałęsa tylko ubiegł nasz pomysł, czy sam na to wpadł...

Manifestacja zakończyła się spokojnie. Potem — przedstawiciele „z pierwszego rzędu” zaproszono do Belwederu. Wałęsie towarzyszył Wachowski. Odnosząc się do jego osoby, Prezydent stwierdził, że zarzuty wobec niego

„Spacerkiem” po Warszawie

Placu Piłsudskiego. W tym czasie dane policyjne mówiły o 70 tys. uczestników. AFP i Reuter — o 75 tys. Potem dostawaliśmy informacje, że jest nas około 100 tys. Organizacyjne ustalenia zapadły dzień wcześniej. Porządkowi mieli pilnować, by do pierwszego szeregu nie wszedł nikt obcy spoza „Solidarności”. Oprócz przedstawicieli 5 zakładów — założycieli „Sieci”, czyli Stoczni Gdańskiej, HTS, Kopalni „Wujek”, Huty Warszawa i Zakładów „Cegielskiego” szli w nim Marian Krzaklewski, jako przewodniczący związku i Maciej Janowski — jako gospodarz Regionu. Padały propozycje, by szli w nim parlamentarzyści „Solidarności” ale ten wniosek upadł. W oświadczeniu przekazanym w przeddzień dziennikarzom powiedzieliśmy wyraźnie, że nie popieraliśmy ani nie popieramy żadnych partii i ugrupowań politycznych, że nie damy się wykorzystywać do żadnych rozgrywek, że postanowiliśmy mówić własnym głosem bez pośredników...

Pod Sejmem — bez Marszałka

Zdawaliśmy sobie sprawę, że za nami jest ogromny tłum, który chciałby usłyszeć

jęcej prawa obywatela w sferze nowelizacji ustawy prywatyzacyjnej gwarantującej interesy pracownicze, uchwalenia ustawy o ubezpieczeniach i emeryturach zapewniających realne zabezpieczenie bytowe pracowników. Dalej — zniesienia „popiwku”, określenia organu odpowiedzialnego za reprezentowanie interesu Skarbu Państwa, nadania specjalnych uprawnień dla rządu, szczególnie w sferze gospodarczej, rozliczenia winnych za upadek gospodarki kraju.

Kwadrans u Premiera

Najpierw pojawił się wysłannik premiera mówiąc, że pan premier czeka. Poprosiliśmy, by wyszedł do nas na zewnątrz. Wyszedł i zaprosił nas do gabinetu. Był nieco zdenerwowany po swym wystąpieniu w Sejmie... Powiedzieliśmy o konieczności rozmów. Zgodził się z tym. Ustaliliśmy datę spotkania na 4 maja, na godzinę 10. Chcielibyśmy, aby z naszej strony uczestniczyli w rozmowie doradcy „Sieci” z propozycjami pewnych rozwiązań. W piśmie, które złożyliśmy Premierowi wnieśliśmy do rządu o opracowanie polityki gospodarczej kraju zwalczającej recesję, a w szczególności o wytyczeniu polityki przemysłowej...

są bezpodstawne, że musi mieć obok siebie lojalnych ludzi. Odnosił się też do „demonizacji” w resorcie obrony. Stwierdził, że w miejsce jednych generałów o komunistycznym rodowodzie wprowadzą się inni o takim samym.

W rozmowie doszliśmy do wspólnego wniosku, że ponowne spotkanie z Prezydentem będzie uwarunkowane wynikiem rozmów z rządem. Prezydent chce odbywać spotkania w zakładach pracy. Nie wydaje mi się to dziś, w trudnej sytuacji zakładów, dobrym pomysłem. Wałęsa mówi, że jego władza jest okrojona, że funkcję tę budowano pod osobę Jaruzelskiego. Proponowaliśmy, aby w porozumieniu z premierem stworzono rząd ponadpartijny, nie bacząc na partie kanapowe...

Zyski

Zasadniczą sprawą będzie przygotowanie się do rozmów z rządem — 4 maja. Manifestacja „Sieci” była potrzebna, by związek skonsolidował swe siły i wymusił na wszystkich ośrodkach władzy zajęcie się gospodarką, a nie rozgrywkami politycznymi. To pierwsze się udało, a drugie?...

Wysłuchała KL.

sieniu pomocy ludziom jej potrzebującym uzyskali pewne osiągnięcia.

W 1990 roku Towarzystwo zorganizowało kolonie dla 155 dzieci, w 1991 roku została zorganizowana kolonia w Zawadzie już dla 319 dzieci, natomiast w roku bieżącym, z uwagi na pogarszające się warunki materialne rodzin, pragniemy zorganizować kolonie dla 400 dzieci. Koszty naszych kolonii są znacznie niższe w porównaniu z kosztami kolonii organizowanych przez wyspecjalizowane służby, bowiem obsługa i wychowawcy na naszych koloniach pracują nieodpłatnie, traktując swoją pracę jako darowiznę na rzecz TSP. Pobyt dzieci na 2-tygodniowych turnusach dotychczas był bezpłatny.

Mając na uwadze dobro przyszłych pokoleń Polaków — mimo wielu trudności musimy już teraz inwestować w nasze dzieci, dlatego też zwracamy się z gorącą prośbą o wsparcie naszej akcji letniej i w miarę możliwości o wpłacenie datku na ten cel na nasze konto: PKO II/O KRAKÓW 35523-4981-132

Pragniemy poinformować, że od zeromadzo-nych środków uzależniona jest liczba dzieci, którym będziemy mogli zapewnić krótki pobyt poza miastem w czasie wakacji.

Jeśli wiecie o dzieciach, których rodziców nie stać na opłacenie kolonii, prosimy o kontakt z Towarzystwem. Postaramy się skierować je na naszą kolonię.

LATO '92 — Akcja Towarzystwa Solidarnej Pomocy

Towarzystwo Solidarnej Pomocy zwraca się z uprzejmą prośbą o finansowe wsparcie działalności na rzecz dzieci ubogich, dzieci z rodzin objętych stałą opieką socjalną i kuratorską z terenu Nowej Huty, Krakowa i województwa krakowskiego.

W roku bieżącym Towarzystwo organizuje dla tych dzieci kolonie letnie „Lato '92” w Zawadzie koło Nowego Sącza.

Towarzystwo Solidarnej Pomocy jest organizacją charytatywną, zarejestrowaną w Sądzie Wojewódzkim w Krakowie w dniu 13.03.1990 r. i swoją działalnością obejmuje obszar województwa miejskiego krakowskiego. Jak wynika ze statutu — podstawowym celem Towarzystwa jest organizowanie pomocy rodzinom ubogim, wymagającym szczególnej troski i pomocy materialnej. Towarzystwo nie prowadzi żadnej działalności gospodarczej a środki na organizowanie pomocy uzyskuje ze składek i darowizn osób prywatnych i instytucji oraz różnych spółek.

W okresie dwuletniej działalności wykazałmy naszą postawę i zaangażowanie w nie-

Już 201 lat mija od chwili gdy sejm konfederacki uchwalił Ustawę Rządową. Drugą na świecie (po USA) ustawę konstytucyjną regulującą organizację władz państwowych.

Konstytucja 3 maja wyrosła z fundamentalnych dla Polaków wartości: patriotyzmu, szacunku dla legalnych władz państwa, umiłowania wolności i przywiązania do wartości chrześcijańskich, na których budowano zręby piastowskiej państwowości...

Dzisiaj, gdy toczą się dyskusje o potrzebie uchwalenia nowej Konstytucji, obserwujemy głęboki kryzys naszego społeczeństwa — szczególnie widoczny zaś jest kryzys wartości.

Tydzień

U progu III Rzeczpospolitej

Coraz mniej jest osób gotowych przedłożyć dobro wspólne nad własny interes. Z miesiąca na miesiąc coraz gwałtowniej obniża się autorytet wszelkiej władzy. Coraz agresywniej zaczynają odzywać się zwolennicy urzędowania państwa według modelu bliskiego libertynom — państwa, w którym świat wartości chrześcijańskich miałby zostać zamknięty w zakrytym i ewentualnie w czterech ścianach prywatnego mieszkania. Czytając prasę i słuchając radia można odnieść wrażenie, że największe emocje wzbudza prawne uregulowanie tego co już funkcjonuje od pewnego czasu — religia w szkołach. I znów padają te same co kiedyś argumenty: niebezpieczeństwo nietolerancji; obniżenie prestiżu religii, która podobno najlepiej czuje się w przykościelnej salce... i tak dalej, i tak dalej. Ci, którzy głośno wołają o indoktrynację i zamachu na wolność zdają się nie pamiętać, że jeszcze kilka lat temu za zorganizowanie pochodu z transparentem „Komuniści na Marsa”, można było dostać wyrok, a w najlepszym razie pałą. Natomiast dzisiaj, w czasach „kierkorykalizacji”, nauczyciele wraz z uczniami mogą manifestować z transparentem: „Księża na księżyc” i jakoś nikomu włos z głowy nie leci...

Może więc warto, choćby przy okazji trzeciomajowego święta, zwrócić uwagę na to, że będzie nam bardzo trudno zbudować nowoczesne państwo ze skłóconego społeczeństwa. Z obywateli myślących tylko kategoriami własnego interesu. Z ludzi dla których nieważne stają się te wartości, dzięki którym naród potrafił zachować swoją tożsamość przez dziesięciolecia niewoli. Bardzo trudno będzie zbudować nowoczesne państwo z ludzi, którzy przestali być zdolni do ofiary.

Jan L. FRANCZYK

Tegoroczne obchody hutniczego święta będą miały skromniejszą oprawę niż to bywało w przeszłości. Huta im. T. Sendzimira nie może sobie pozwolić na wielkie wydatki. Tak więc Dzień Hutnika ograniczy się praktycznie do dwóch imprez: spotkania z jubilatami i odwiedzin chorych hutników przez reprezentantów zarządu.

W najbliższy poniedziałek, 4 maja, o godz. 8.45 przedstawiciele dyrekcji huty oraz związków zawodowych odwiedzą chorych, przebywających na leczeniu na Oddziale Chirurgicznym Kliniki Chorób Zawodowych AM. Chorzy otrzymają specjalnie dla nich przygotowane paczki.

Również w poniedziałek, 4 maja, o godz. 11 rozpocznie się w sali teatralnej HTS uroczyste spotkanie przedstawicieli dyrekcji i hutniczych związków zawodowych z pracownikami, którzy w 1991 roku obchodzili jubileusz 40-lecia pracy zawodowej w HTS, a także z hutnikami, którym nadano odznakę „Zasłużony dla HTS”.

Jubilaci

A oto lista pracowników Huty im. T. Sendzimira, którzy mają za sobą przynajmniej 40 lat pracy:

▲ 50 LAT PRACY: Aleksander

Basista (TR-2), Stanisław Nalepa (ZU).

▲ 45 LAT PRACY: Stanisław Dyrka (ZTS), Stanisław Kaczmarczyk (ZTS), Albin Ksieniewicz (ZD), Marian Skrzypek (ZH).

▲ 40 LAT PRACY: Barbara Batko (DTI), Marian Budyś (ZM), Mieczysław Buras (ZM), Władysława Cieśla (PR), Jan Cygan (DKJ), Ryszard Dębiec (ZM), Józef Dryja (ZE), Stanisław Dudek (LZ-2), Krystyna Dziuba (LZ-3), Józef Gaca (ZM), Stanisław Gierka (ZTK), Jan Grabka (ZB), Zbigniew

dej (ZW), Stanisław Majcherczyk (ZE), Kazimierz Mazur (ZE), Aniela Mikulska (DR), Zygmunt Misiński (ZM), Franciszek Moskal (ZM), Tadeusz Mróz (ZK), Piotr Musiał (ZM), Szczepan Nabagło (W-26), Tadeusz Nowakowski (ZTK), Józef Oleksy (W-26), Stefan Orent (ZB), Tadeusz Osipczuk (ZG), Wacław Ostrach (ZM), Jerzy Pannasiewicz (ZB), Stanisław Pawelec (ZM), Stanisław Rożek (ZTK), Piotr Sarota (ZS), Roman Słupczyński (DP), Jan Sokołowski (ZS), Szymon Stabra-

HTS”. Odznakę tę zaprojektował artysta plastyk Janusz Trzebiatowski.

Oto lista nagrodzonych:

Aleksander Basista (TR-2), Jan Bogumirski (W-26), Stanisław Bukpasz (ZS), Bronisław Burkiewicz (ZS), Stanisław Dyrka (ZTS), Stanisław Kaczmarczyk (ZTS), Antoni Kadulski (ZS), Jan Karolczyk (ZS), Stanisław Kawula (ZS), Tadeusz Knap (DKJ), Konrad Kopytło (ZE), Albin Ksieniewicz (ZD), Józef Lalik (W-25), Stanisław Nalepa (ZU), Piotr Nowak (DKJ), Zygmunt Porębski (ZS), Tadeusz Sikora (ZS), Marian Skrzypek (ZH), Marian Smoter (W-22), Henryk Steinke (DTE), Zdzisław Stepki (ZZ), Tadeusz Strużczak (ZS), Stanisław Szczurek (ZS), Władysław Trzepla (ZB), Władysław Tylek (ZB), Jerzy Więk (ZS), Stanisław Zygmunt (ZS).

—O—

DZIEŃ HUTNIKA '92

Harabasz (ZM), Kazimierz Jackiewicz (ZK), Stanisław Jankowski (DPT), Franciszek Kaczmarczyk (ZK), Józef Kiełtyka (ZM), Franciszek Kleśny (ZE), Czesław Klimczak (ZS), Irena Kołodziej (DPT), Szczepan Kopeć (ZM), Marian Korba (ZR), Tadeusz Kornecki (ZS), Ludwik Koziół (ZH), Florian Krerowicz (ZM), Henryk Krzywda (ZM), Franciszek Kucharczyk (ZM), Marian Kuciel (ZR), Antoni Kwolek (ZM), Józef Łada (ZR), Eugeniusz Ma-

wa (ZM), Aleksander Szot (ZG), Józef Tomkiewicz (ZM), Fryderyk Trafiał (ZW), Jerzy Trybulski (ZM), Władysław Waś (ZM), Antoni Woźniak (ZR), Kazimierz Zwierkowski (ZK), Witold Zwański (ZM).

„Zasłużony dla HTS”

Po raz pierwszy 27 pracowników huty otrzyma odznakę „Zasłużony dla

W ubiegłym roku 3791 pracowników HTS obchodziło swoje jubileusze. 20 lat przepracowało 1025 z nich, 25 lat — 863, 30 lat — 901, 35 lat — 555, 40 lat — 418 (w tym wymienionych wyżej 65 z 40-letnim stażem w samej hucie), 45 lat — 25 i wreszcie 50 lat — 4 pracowników.

Wszystkim jubilatom oraz pozostałym pracownikom Huty im. T. Sendzimira składamy najserdeczniejsze życzenia z okazji ich święta.

Po wrzawie towarzyszącej niedawno spotkaniu w Mondralinie, gdzie zapadły wstępne decyzje, dotyczące przyszłości dwóch największych polskich hut, wokół całej sprawy zrobiło się dość cicho. Czy zatem należy przypuszczać, że nie się teraz nie dzieje? Z tym pytaniem zwracamy się do dyrektora Biprostatu Andrzeja Reczyńskiego, szefa polskiej grupy, wyznaczonej do współpracy z konsorcjum kanadyjskim.

— Nic bardziej błędnego. Dzieje się cały czas dość sporo. W tej chwili w Warszawie i Krakowie przebywa grupa konsultantów z Kanady. Przygotowują finalne materiały, zamykające drugą fazę opracowania studium restrukturyzacji polskiego hutnictwa żelaza i stali. Praktycznie rzecz biorąc, prace ekspertów są już na ukończeniu, odbyły się ostatnio w Biprostatu rozmowy z przedstawicielami wszystkich polskich hut.

W Polsce przebywa teraz zespół ekonomistów, który uwzględniając techniczną stronę zagadnienia, uzgadnia wszystkie spr-

Zdaniem dyrektora Andrzeja Reczyńskiego

Czekamy na decyzje w sprawie hutnictwa

wy, które pozwolą do techniki dotrzeć również ekonomię. Najprawdopodobniej 29 kwietnia (rozmowa odbyła się przed tygodniem) dojdzie do spotkania w Ministerstwie Przemysłu. Będzie obecna polska grupa robocza i Kanadyjczycy. Przekutujemy materiał finalny, zamykający drugą fazę studium sektorowego, realizowanego w trzech fazach.

Faza ostatnia będzie już pracą wokół jednego, wybranego wcześniej wariantu postępowania. Będzie po prostu rozpracowywaniem tego wariantu. My właśnie w Warszawie powinniśmy zakończyć fazę drugą, czyli wskazać wariant, który w obecnej sytuacji będzie dla hutnictwa najbardziej optymalny.

Wszystkie rozmowy, które prowadziliśmy przez ostatnie dwa tygodnie dotyczyły przede wszystkim pozostałych polskich hut. Sprawa Huty Katowice i Huty im. T. Sendzimira została prawdopodobnie przesądzona w Mondralinie. Doszło tam do określonego konsensusu, zgodnie z którym HTS powinna w trybie natychmiastowym realizować budowę jednej maszyny do ciepłego odlewania stali oraz modernizować walcownię gorącą. Kanadyjczycy wykonali po spotkaniu w Mondralinie analizę ekonomiczną tego przedsięwzięcia. Wskazuje ona, że możemy liczyć na pozytywny wynik ekonomiczny. Pozostają zatem do załatwienia sprawy formalne, takie jak przekształcenie huty w jednoosobową spółkę skarbu państwa, a następnie podjęcie działań, mających zespolic HTS z Huta Katowice w formę holdingu.

GIOS
HUTY
im. SENDZIMIRA

Czy będą podwyżki?

Zapowiadane na wtorek (28 bm.) spotkanie dyrekcji i związków zawodowych HTS zostało przełożone. Na razie do związków dotarły propozycje podwyżek płac opracowane na podstawie wyników finansowych huty w roku ub. i z uwzględnieniem wszystkich skutków finansowych. Rachunek symulacyjny wykazał, że przy pewnym ożywieniu sprzedaży, wzrost cen na wyroby, hutę stać dzisiaj na zapłacenie wyższego — niż zakładano w programie naprawczym — „popiwku”. Dyrekcja proponowała więc podniesienie płac od 1 maja średnio o 1300 zł/godz., co daje średnią podwyżkę na pracownika — 460 tys. zł. Na razie związki nie ustosunkowały się jeszcze do propozycji dyrekcji. — O podwyżkach chcemy rozmawiać z dyrektorem J. Knapikiem, a nie z jego zastępcami. Umówiliśmy się na spotkanie w czwartek. Podwyżki mające nie będą naszym ostatnim słowem — powiedział nam Leszek Kochan, szef Zespołu Socjalno-Placowego KRH. — W lipcu, kiedy będzie znana nowa ustawa budżetowa, wysokość „popiwku”, wykonanie zakładanego funduszu płac i bilans HTS za pół roku, będziemy negocjować dalsze podwyżki. Ostatecznego stanowiska w sprawie proponowanej przez dyrekcję podwyżki nie zajął także NSZZ Pracowników HTS. W czwartek odbędzie się spotkanie Zarządu Związku, który wyrazi opinię.

ZM — pogotowie strajkowe

2 kwietnia zawiązał się w Zakładzie Mechanicznym Komitet Strajkowy w skład którego weszli działacze obu najliczniejszych związków. Głównym postulatem była podwyżka płac. Dyrekcji „dano czas” na przygotowanie propozycji podwyżki płac do 20 kwietnia, a w przypadku nie wywiązania się zapowiedziano strajk. W ub. tygodniu, 23 kwietnia, po przeprowadzonym wśród pracowników ZM referendum, w zakładzie prze-rwano pracę na 4 godziny. — Wystąpienie dyrekcji, o przesunięciu terminu przedstawienia ewentualnych propozycji podwyżek odebraliśmy jako chęć odcięcia tematu. Nie wiedzieliśmy, że dy-rekcja mówi prawdę i zde-

cydowaliśmy się na strajk — powiedział nam Tadeusz Stasielak, przewodniczący Komitetu Strajkowego. — Na razie w zakładzie jest utrzymywane pogotowie strajkowe — do 6 maja. Decyzję co do dalszego postępowania podejmą zarządy obu związków. Wyszliśmy z założenia, że 40-proc. podwyżkę płac, ale być może i ludzi usatysfakcjonuje to co zaproponowała dyrekcja. Gdyby zdania co do tego były podzielone — zrobimy referendum wśród załogi...

TYDZIEŃ w HTS

Gdzie na kolonie?

Komisja Socjalna HTS podjęła ostateczne postanowienia dotyczące organizacji letniego wypoczynku dzieci i młodzieży. Zdecydowano o obniżeniu odpłatności za kolonie i obozy — ustalonej wcześniej — o 100 tys. zł w każdej grupie. Uzasadniona ona będzie od ilości dzieci wyjeżdżających z danej rodziny i wyniesie: za jedno wyjeżdżające dziecko — 350 tys. zł, za dwoje — po 250 tys. zł, za troje — po 150 tys. zł, za czworo i więcej — po 50 tys. zł. Dopłata z Zakładowego Funduszu Socjalnego do wypoczynku stanowi przychód pracownika i półki co podlega opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych. Do odpłatności więc należy doliczyć podatek.

Gdzie tego lata będą wypoczywać najmłodsi? Dzieci urodzone w latach 1984—1980 wyjadą do Łapanowa. Urodzeni w latach 1982—1978 wypoczywać będą w Jordaniowie, Dobrej, Szczawnicy, Piwnicznej i Nawojowej, ich starsi koledzy (roczniki 1981—1978) w Jasieniu (ośrodek kolonijny Portu Handlowego „Gdynia” na Kaszubach, w Swinoujściu, Dziemianach (z nauką pływania i możliwością uzyskania karty pływackiej), Piechowicach (obóz pod namiotami również z nauką pływania i możliwością uzyskania karty pływackiej) i w ośrodku wczasowym w Lidzbarku Warmińskim. Dla młodzieży z roczników 1977—1975 zorganizowane będą obozy stałe w Ostrowie — nad morzem (zakwaterowanie: domki

kempingowe) i w Mysłakach (podobnie).

Do Zielonego Gaju mogą wybrać się zainteresowani żeglarskim. W tamtejszej stolicy żeglarskiej przygotowano obozy specjalistyczne: żeglarski obóz przygotowawczy (kolonia z elementami żeglarskiego dla młodzieży z roczników 1977—78 z umiejętnością pływania), kurs żeglarski (roczniki 1976—75, umiejętność pływania plus karta żeglarska), rejs na jachtach po Wielkich Jeziorach Mazurskich (dla młodzieży urodzonej pomiędzy 1977—73 rokiem posiadającej patent żeglarski), kurs sternika (dla urodzonych w latach 1976—72, posiadających patent żeglarski z co najmniej rocznym stażem) i wędrowny obóz kajakowy po Wielkich Jeziorach Mazurskich (młodzież z roczników 1977—73 z umiejętnością pływania i kartą pływacką). Istnieje wszakże możliwość przyjęcia dziecka poniżej wyznaczonego limitu wieku, ale na wniosek i za zgodą rodziców.

Będzie „Hutnik”

Całość wypłaty z tytułu „Karty Hutnika” przysługującej pracownikom HTS, zostanie wypłacona w maju. Tak postanowiła na ostatnim posiedzeniu Komisja Socjalna HTS. W III kwartale nie wzrosło również kwota odpłatności pracowników za wczasy. Przypomnijmy, że wynosi ona 500 tys. zł (bez podatku). Osoby będące w ciężkich warunkach materialnych mogą ubiegać się o zapomogi z funduszu socjalnego. Przeznaczono na ten cel 500 mln zł do podziału na poszczególne zakłady. Pracownicy HTS będą mogli wykupić abonamenty obiadowe „po cenie wsadu” — placąc równocześnie podatek dochodowy. Emeryci i renciści przy zakupie abonamentu będą wypełniać oświadczenie podatkowe, a podatek uiszczać do końca roku już w Urzędzie Skarbowym.

Koledze JERZEMU ZBOCHOWI

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Zł. powodu kierownictwo ZB1/B12 oraz koleżanki i koledzy

WIZYTA U PSYCHIATRY

To, że ktoś jeździ do pracy rowerem wożąc w przyczepie bagażniku ulubionego psa, że ktoś — w pracowni autobusie — wykrzykuje bez sensu do współpasażerów, zbywając jest ironicznym uśmiechem i narysowaniem kółka na czole. Sytuacja staje się poważniejsza, gdy ktoś grozi współpracownikom bronią — przeniesioną (jakim sposobem?) przez bramę zakładu.

— Od wielu lat pracuję Pan jako psychiatra w PZOZ — zwracam się do doktora ZBIGNIEWA PÓLCHŁÓPKA. — Czy w ostatnim czasie zgłasza się do Pana więcej pacjentów z tego typu schorzeniami?

— Mówiąc generalnie, trafiają do mnie dwa grupy chorych: nerwcowcy i chorzy na różnego rodzaju psychozy. Ci pierwsi, cierpią najczęściej na nerwice neurasteniczne-depresyjne objawiające się poczuciem niewydolności psychicznej nie mającej odzwierciedlenia w stanie ogólnym pacjenta. Towarzyszy im depresja, poczucie zagrożenia, przynębnienia, zagubienia i niepewności.

— Czy ma to związek z wiekiem pacjenta?

Ostatnio zgłasza się znacznie więcej starszych pracowników a wśród nich również emerytów i rencistów obawiających się o swoją przyszłość, o to że w przypadku zwolnienia z pracy bądź z powodu niskiej renty pozostaną bez środków do życia.

— Jak wpływ na występowanie nerwic mają warunki środowiska pracy. Na przykład w Hucie im. T. Sendzimira?

— Na pewno nie bez znaczenia pozostają pewne czynniki nazwijmy je fizyczno-chemicznymi. Mam sporo pa-

cientów pracujących w zakładach chemicznych. Kokosowni nafażonych na działanie benzyn i węglowodanów przy dłuższej ekspozycji uszkadzających centralny system nerwowy. Pamiętam przypadek gdy zgłosiła się do mnie grupa pracowników pracująca obok instalacji z prądem o wysokiej częstotliwości. Skarżyli się na bóle głowy, bezsenność, ogólne wyczerpanie, osłabienie.

— A tzw. czynniki między-ludzkie?

— Część moich pacjentów skarży się na traktowanie przez przełożonych. Występuje u nich poczucie niemożności spełnienia wymagań stawianych przez przełożonego. Zdają sobie sprawę, że może to być kwestia „wyobraźni” pracownika, ale gdy sygnały powtarzają się od kilku pracowników danego działu...

—...to co wtedy?

— Czasem udaje się porozmawiać z takim szefem, pewne konflikty udaje się stłumić, ale często pozostaje tylko spokojne i życzliwe wysłuchanie pacjenta.

— Drugą grupę pacjentów stanowią chorzy na różnego rodzaju psychozy. Jak liczna to grupa?

— Jest ich około 130. Są to przede wszystkim ludzie młodzi. Często przychodzą do mnie po pobycie w szpitalu psychiatrycznym po ataku choroby. Muszę ocenić w jakim stanie się znajdują jaką pracę wykonywali wcześniej — czy mogą ją wykonywać biorąc leki. Czasami otrzymują zwolnienie lekarskie — jeżeli stan tego wymaga. Czasem muszę postawić wniosek by zmienić jego miejsce pracy...

— Na jakie?

— Właśnie to jest u nas największą trudność... W krajach bogatszych działają ro-

zbudowane służby socjalne, które tworzą specjalne miejsca pracy, która ma być dalszym ciągiem leczenia szpitalnego.

— Ale czy huta jest odpowiednim miejscem pracy dla ludzi z tego typu schorzeniami?

— Po przebyciu ostrego stanu psychicznego, który często w tego typu chorobach występuje raz w życiu, gdy pacjent jest już w pełni sprawny, nie ma przeciwwskazań by pacjent ten wrócił do pracy. W okresie remisji choroby są oni tak samo sprawnymi pracownikami jak ludzie zdrowi. Choć należy ich objąć szczególną opieką — częstą kontrolą ich stanu. Pamiętają o tym sami pacjenci jak i ich rodziny. Wiele z tych chorób można wyleczyć lub uzyskać długie remisje.

— Czy pracownicy ci nie stanowią jednak zagrożenia dla innych?

— W trudnych przypadkach wysyła się ich na rentę. W roku ub. podpisałem 30 wniosków emerytalnych. Jednak zwykłe choroby psychiczne są rzadko agresywne, często są zaś wyciszeni, spokojni.

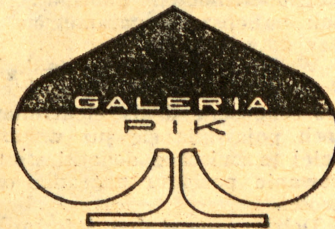
— Psychiatra to specjalizacja ciesząca się w naszym kraju określoną „sławą”...

— Wizyta u psychiatry jest to w potocznym odbiorze jakby przybicie pieczęci na głowie moich pacjentów, których potem ich współpracownicy traktują dziwnym spojrzeniem, przyklejając im na stałe określoną etykietkę. Trudno się dziwić, że oni sami przychodzą tu zażenowani. Zupełnie bez powodu. A ludzie ci wymagaliby szczególnego ciepła czy wyrozumiałości od swoich bliznich...

— Dziękujemy bardzo za rozmowę.

GŁOS HUTY im. SENDZIMIRA

Filmy z dreszczykiem



Na nadchodzący weekend polecamy dwa filmy z dreszczykiem. Pierwszy z nich opowiada o żywych trupach z Haiti, a drugi przypomina postać dr. Frankensteina. Jeśli więc ktoś jest już odrobinę zmęczony oglądaniem sporej liczby filmowych hitów, które ostatnio pojawiały się w wypożyczalniach, może śmiało sięgnąć po te dwa tytuły.

Wypożyczalnia kaset video w Nowohuckim Centrum Kultury

„WAŻ I TĘCZA” („The Serpent and the rainbow”) — reżyseria — Wes Craven, występują: Bill Pullman, Cathy Tyson.

Wszyscy ci, którym podobają się przygody potwora z Elm Street („A nightmare on Elm Street”), mogą śmiało sięgnąć po „Węża i tęczę”, film nakręcony przez tego samego reżysera. Akcja filmu, oparta na autentycznych wydarzeniach, opowiada o wstrząsających przeżyciach amerykańskiego antropologa z Uniwersytetu Harvarda na Haiti. Bohater filmu wybrał się na tę wyspę po tajemniczych prośbach, mających moc ożywiania umarłych. Na Haiti matyka się na zombies, czyli ludzi którzy kiedyś w przeszłości umarli, a mimo to chodzą po ziemi. Czy to wszystko jest możliwe? Czy nie jest to przypadkiem jakaś mistyfikacja? Na takie pytania próbuje znaleźć odpowiedź nasz bohater, narażając się przy okazji na śmiertelne niebezpieczeństwo.

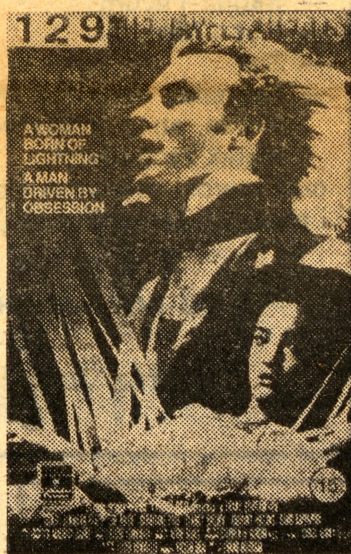
Wypożyczalnia w NCK zaprasza codziennie, od poniedziałku do piątku w godz. 13—19, a w soboty w godz. 11—16. Wypożyczalnie jedne-

go filmu kosztuje 5 tys. zł (cały czas obowiązuje specjalna bonifikata), tyle samo płaci się, biorąc filmy na weekend. Hutnicy płacą jeszcze o tysiąc zł mniej, wystarczy jeśli przyjdą z przepustką służbową.

Najprawdopodobniej już w maju pojawi się sporo nowych tytułów, które wzbogacą dotychczasową ofertę.

„Galeria Pik” (budynek „Z” hall główny)

„PANNA MŁODA” („The bride”) — reżyseria — Franc Roddam, występują: Sting, Jennifer Beals.



Były już różne filmy o dr. Frankensteinie i stworzonym przez niego potworze. Tym razem mamy do czynienia z nowym podejściem do znanej tematyki. Naukowiec po ożywieniu mężczyzny postanawia jeszcze tchnąć życie w piękną kobietę. Nagle zaczyna się nieprzewidziane wcześniej kłopoty. Wprawdzie kobieta miała być przeznaczona dla pierwszego „dziecka” Frankenstein, ale sam mistrz ulega jej urokowi i zakochuje się w niej. W roli szalonego naukowca występuje znany muzyk rockowy Sting. To niewątpliwie dodatkowa atrakcja tego filmu.

„Galeria Pik” czynna jest od poniedziałku do piątku w godz. 12—16. Wypożyczenie jednego filmu na dobę kosztuje tutaj 5 tys. zł, a na weekend 8 tys. zł.

„Galeria Pik” poleca również sporo ciekawych książek, które tutaj kosztują mniej niż w miejskich księgarniach.



Jak spędzamy wolny czas?

Przychodzę z pracy i... leżę

Wracam z pracy o 16-tej, czasem, jeżeli nie zdążę zrobić zakupów przed pracą, robię je po drodze do domu i zaczynam gotować obiad. Mąż, który wraca trochę wcześniej zwykle ogranicza się do obrania ziemniaków bo ...musi odpocząć. Gotując sprzątam. Potem pomagam w lekcjach dzieciom, wieczorem czasem oglądam film na video lub w telewizji i spać... Działki nie mamy, czasem w sobotę wyjeżdżamy z dziećmi za miasto. Ale rzadko. Nie marzy mi się wyjazd na Wyspy Kanaryjskie, ale chętnie pocznalabym najpierw Polskę. Barbara M. kasperka).

Czas po pracy spędzam w domu. Wcześniej, gdy byłem młodszy grywałem z kolegami w piłkę, teraz już mi się nie chce... Najchętniej po pracy odpoczywam leżąc. Czasem — oglądam video. Wskoczmy z żoną na miasto na wspólne zakupy, żeby żona była zadowolona. Dni wolne od pracy spędzam u rodziny na wsi (Władysław K. lat 50 z Wydziału Ciężkiego).

Mam troje dzieci w wieku szkolnym. Trzeba pomóc im w lekcjach. Sportów żadnych nie uprawiam. Czasem śmieci wyniosę, ale zwykle robią to dzieci. Telewizję oglądam, jak mam wolne wyjdę z dziećmi do parku. W imprezach zorganizowanych, jeżeli czasem wybiorę się nad Zalew z dziećmi biorą udział pociechy (Krzysztof P. ZB).

Nie wiem dlaczego ale kiedyś był na rekreację i czas i ochota. Teraz nie ma czasu, brakuje też pieniędzy. Nie pamiętam kiedy ostatni raz byłem w kinie. Kiedyś często wychodził z żoną na zabawy do lokalu. Teraz co najwyżej odwiedzamy znajomych. To takie pocieszenia przy stole... (Zbigniew K., ZG).

Niestety w naszej mini-sondzie nie natknęliśmy się na pracownika HTS, który uprawiałby jakiś sport. Przeważają ci, którzy preferują odpoczynek „bierny”.

TKKF — 35 LAT I CO DALEJ

Dziś nie cieszy się już powodzeniem zakładowa liga piłkarska, turnieje siatkówki czy biegi. Z sekcji ćwiczących w ramach Ogniska TKKF przy HTS pozostał tylko badminton. Organizacji nie stać już na opłaty za wynajmowanie sali gimnastycznej w DMR-ze. — Nie mamy pieniędzy na obiekty, sędziów i... nagrody — mówi ANTONI KOWALSKI przewodniczący Ogniska. — Obchodzimy w tym roku 35 lecie i stajemy przed wielkim znakiem zapytania: co dalej. Pracujemy społecznie, jako grupa zapaleńców... Jesteśmy zadowoleni, gdy na imprezy organizowane przez nas uda się ściągnąć pracowników. Wspierają nas w działaniach związki zawodowe szczególnie OPZZ, liczymy też na pomoc dyrekcji.

A hutników naprawdę niełatwo do czynnego wyczynku zachęcić. Właściwie największym powodzeniem cieszą się festyny i imprezy sportowo-rekreacyjne o charakterze rodzinnym. W roku ub. najbardziej udane były festyny dla dzieci organizowane nad Zalewem, wspólnie z „GTN”. Całe rodziny wyjeżdżają najchętniej w sobotę do Niepołomic, gdzie można sprawdzić się w nie wymagających nadzwyczajnej kondycji rzucie lotką do celu czy biegu w workach. I podobne imprezy chciałby w tym roku hutniczy TKKF zorganizować.

Ze statystyk wylania się jakby optymistyczna liczba. W roku ub. w konkurencjach organizowanych przez Ognisko TKKF HTS wzięło udział 10 000 zawodników. Tylko, szkoda w tym że uczestnicy często się powtarzali. I naprawdę ze świecą chyba trzeba byłoby w hucie szukać drugiego tak usportowionego człowieka jakim jest starszy pracownik TS — KAZIMIERZ ROMANEK.

INFORMATOR HANDLOWO-USŁUGOWY

Audio-video dla wszystkich (17)

MIGAJĄCE BAJERY

prócz przeróżnych systemów redukcji szumów, przełączników rodzaju taśmy, który współczesny magnetofon, nawet średniej klasy, powinien być wyposażony w kilka elektronicznych „dodatków”. Te migające najczęściej bajery nie określają, jak sądzą niektórzy, klasy sprzętu, są jednak często elementem pomagającym w obsłudze i w utrzymaniu jak najlepszych parametrów akustycznych przy nagrywaniu czy odtwarzaniu.

Wskaźniki analogowe (wskaźnikowe) stosuje się w magnetofonach kasetowych raczej rzadko. Obecnie ich miejsce zajęły wszechobecne diody elektroluminescencyjne. W lepszych modelach pojawiają się już wskaźniki ciekłokrystaliczne. Najczęściej te świecące dodatki stosuje się do prawidłowego wystrojenia poziomu nagrania oraz określenia pasma częstotliwości.

Dobry magnetofon informuje użytkownika o wszystkim co robi. A więc o tym, czy jest włączony auto-revers, czy działa system Dolby, czy właściwie jest ustawiony przełącznik rodzaju taśmy.

Kupowany w naszych sklepach sprzęt audio posiada najczęściej instrukcję jedynie w języku angielskim. Co prawda każdy autoryzowany punkt sprzedaży powinien do towarów,

których jest np. dealerem, załączać instrukcję w języku polskim. Jest to jednak wyjątek. Wciąż istnieje przekonanie, że Polacy szybko uczą się języków obcych. Dlatego też na użytek kupujących np. magnetofon kasetowy, za firmą Sanyo podajemy tłumaczenia najważniejszych parametrów technicznych.

Frequency response to charakterystyka częstotliwości, wow and flutter — nierównomierność przesuwu taśmy, erasing factor — skuteczność kasowania, signal-to-noise ratio — dynamika przy włączonym i wyłączonym systemie redukcji szumów.

Magnetofonowe bajery dotyczą tylko części elektronicznej tego sprzętu, ale także mechanika tych urządzeń bardzo się zmienia. Najbardziej znane rozwiązanie dotyczące magnetofonowych kaset czyli Compact Cassette firmy Philips, liczy już sobie 29 lat. Nie jest to jednak wynik ostateczny pracy konstruktorów. Jak się powszechnie uważa, jedynie pewne jest to, że magnetofonowa kaseeta posiadać będzie dwie szpulki. Nie jest to jednak zupełnie prawdą, bowiem ta sama firma opracowała już kiedyś model Cassette EL, który składał się z jednej tylko szpulki. Nie wszedł jednak do szerszej produkcji. Popularność CC przewyższyła wszystko co dotychczas stworzono w audio-branży.

Obecnie systemy kaset ulegają w laboratoriach wielkich firm przeróżnym przekształceniom. DAT, DCC — to na razie melodia przyszłości. Na razie obok CC jedynym w miarę popularnym systemem kaset jest wersja „micro” stworzona przez japońskiego Olympusa. Wykorzystywana jest ona w małych reporterskich dyktafonach. (mar)

Z giełdy samochodowej spółki „Sol-hut”

Na świątecznej przerwie rusza giełda. Dla tych, którzy wybierają się w najbliższych dniach sprzedać lub kupić samochód podajemy notowania z ostatniego tygodnia: fiat 126p: rok prod. 80 — 6 mln, 82 — 10 mln, 84 — od 12 do 14 mln, 87 — od 17 do 20 mln, 89 — od 26 do 31 mln, 90 — 35 mln; fiat 125p: 79 — 8 mln, 90 — 10,5 mln, 93 — od 16 do 17 mln, 84 — 18,5 mln, 85 — 13 mln, 87 — od 22 do 26 mln, 89 — 31,5 mln, 90 — od 33 do 35 mln; polonez: 80 — 16 mln, 84 — 24,5 mln, 86 — od 30 do 32 mln, 88 — 41 mln, 91 — 76 mln; wartburg 353: 79 — 10 mln, 84 — 13 mln, 86 — od 16,5 do 20 mln; wartburg 1.3: 90 — od 52 do 56 mln; lada 1500: 79 — 12 mln, 82 — 20 mln; lada 2107: 86 — 37 mln, 89 — 43,5 mln; lada samara: 90 — od 76 do 78 mln.

SKLEP MOTORYZACYJNY

BAJMOT

KRAKÓW
os. Szklane Domy 1
tel/fax 44-17-26

Poleca części zamienne do samochodów:

- Łada 2103, 2105, 2107, 2108
- Zaporozec
- Wolga
- UAZ
- Skoda-Favorit
- Fiat 126p
- Żuk
- Sprzedaż odręczna i na zamówienie obłożowania, atrap, zderzaków itp. do samochodów marek zachodnich

oraz szeroki asortyment opon i akcesorii samochodowych

Zapraszamy
od pon. do piątku w godz.
10-18
oraz wszystkie soboty
9-14

MARKET STAŚ

os. Wysokie 22 e,
tel. 47-11-24
zaprasza i oferuje:
art. spożywcze
w pełnym wyborze
oraz świeże i znakomite
wędliny i mięso
czynny codziennie
w godz. 7—21.

Dla stałych klientów
przy zakupach „Głos”
gratis.

Skup surowców
wtórnych

Firma „KLIN”

os. Teatralne 24,
godz. 10—17

Wznowił działalność!

Już od dzisiaj możesz tam
sprzedać butelki i makulaturę.

Chcesz się napić, sprzedaj
butelki, zrób porządek w
piwnicy i mieszkaniu.

PHU „LECH”

poleca:

Sklep os. Na Skarpie 8
(Szk. Podst. Nr 80 —
obok kina „Światowid”)
Od poniedziałku
do piątku w godz. 9—17

Tel. 43-63-98

- ◆ Wagi elektroniczne
- ◆ Kasy elektroniczne „SHARP” (instrukcja obsługi)
- ◆ Materiały eksploatacyjne
- ◆ Meble sklepowe
- ◆ System KASA-KOMPUTER

UWAGA!
HURT i DETAL
Tanie rajstopy
firmy LCF

Sklep metalowo-chemiczny

„METALUX”

os. Bohaterów
Września
przy pętli tramwajowej
10, 25, 26
poleca

bogaty wybór art. metalowych i chemicznych w tym: armaturę wodną, baterie, wylewki, pokretła karnisze, okapy kuchenne, piły i tarcze do cięcia, anteny „siatkowe”, apteczki samochodowe, nagrzewnice, piece gazowe łazienkowe, kleje, farby, lakiery, gips, cement, krede, bejce, pigmenty, obicia tapicerskie drzwi

ZAPRASZAMY
codziennie w godz. 9—18,
w soboty w godz. 9—13

SITODRUK

na różnych podłożach

TAMPONDRUK

na przedmiotach
wkłesłych i wypukłych
(zapalniczkach,
długopisach itp.)

REKLAMY

najno wszymi
technikami
komputerowymi
NAJSTARSZE
W KRAKOWIE
PRZEDSIĘBIORSTWO
REKLAMOWE
OS. SŁONECZNE 11
Tel. 44-34-64.

linEa

Sklep gospodarczy

Bazar TOMEX

paw. 108
w gł. budynku na lewo
od mniejszej bramy
POLECA

części zamienne do pralek,
lodówek, odkurzaczy, frotek,
młynków, mikserów,
maszyn do mięsa, kuchennek
gazowych, armatury
wodnej, maszyn do szycia
itp.

oraz pełny asortyment
ARTYKUŁÓW
SZEWSKICH:
blaszki, wilbry, obcasy,
gumy, fleczki, samki, sznurówki,
skóry, podeszwy,
skuwki i sprzączki.
ZAPRASZAMY
CODZIENNIE W GODZ.
9—18

WYPOŻYCZALNIA płyt kompaktowych STUDIO NAGRAŃ

ponad 1500 płyt CD

ZAPRASZA
poniedziałek - piątek
w godz. 10 - 18
sobota w godz. 10 - 14
os. Centrum B, bl. 3
SKUP, SPRZEDAŻ-KOMIS
polecamy także duży
wybór nagranych kaset
magnetofonowych

BOAZERIE, kuchnie,
meblöścianki młodzieżowe — czarne, białe,
metalice, meblöścianki z
wnęką na wersalkę,
wersalki narożniki

poleca

sklep meblowy,
os. Boh. Września
(przy pętli
tramwajowej),
tel. 47-61-20.

Nagrobki, grobowce z
granitu, lastryka, kominki
oraz inne prace
kamieniarsko-
budowlane wykonuje
firma

„GRANMAR”

KRAKÓW
NOWA HUTA,
ul. KLASZTORNA 66.
tel. 43-29-25
wew. 299 (wieczorem)

OGŁOSZENIA DROBNE

● WIDEOFILMOWANIE, tel.
44-53-63.

ELEGANT * ELEGANT * ELEGANT * ELEGANT * ELEGANT * ELEGANT

Sklep "ELEGANT"

Nowa Huta os. Słoneczne 15 (Al. Róż). tel. 44-17-35

Modny i elegancki pan ubiera się w "ELEGANCIE"

Garnitury, spodnie i niezbędne dodatki : koszule, skarpety, figi, krawaty, paski

Sklep zaopatruje się w "Vistuli", "Próchniku", "Wólczance" i Zakładach Odzieżowych "Bytom"

ELEGANT * ELEGANT * ELEGANT * ELEGANT * ELEGANT * ELEGANT * ELEGANT

INFORMATOR HANDLOWO-USŁUGOWY

PIWO ■ NAPOJE ■ PIWO ■ NAPOJE

HURTOWNIA

Kraków-Nowa Huta, os. Grębałów, ul. Stokowa 5

oferuje:

- piwa okocimskie (w butelkach i puszkach)
- napoje Sinalco (butelki 1,5 l i 2 l oraz puszki 0,5 l i 0,33 l)

Ceny atrakcyjne! tel. 43-07-19.

WYPOŻYCZALNIA KASET

VIDEO RAMBO

Nowa Huta, os. Wysokie 20E
Filia, ul. Królewska 51

- ▲ ceny konkurencyjne
- ▲ w sumie 1600 kaset
- ▲ nowości dla stałych klientów 5000 zł
- ▲ stare kasety dla członków po 3000 zł

KLUB TECHNIKA NOT

os. Centrum C, bl. 10, tel. 44-09-77

W ramach działalności gastronomicznej poleca duży wybór tanich i smacznych dań barowych, zimne zakąski i napoje.

Klub organizuje także przyjęcia weselne i okolicznościowe.

Zapraszamy w godz. 10—21.30.

- Hurtową sprzedaż odzieży używanej z USA (asortymentowej)
- sprzedaż detaliczną używanych mebli z Holandii

poleca firma
„LECHKRAK”

Kraków-Nowa Huta, os. Pleszów
ul. Nadbrzezie 3
poniedziałek—piątek w godz. 8—16

Tu kupisz najtaniej kosmetyki „Polleny” i odzież

„PIAST”

os. Piastów 41, tel. 47-18-32 naprzeciwko paw.
w os. Bohaterów Września zaprasza PT Klientów
i poleca:

- ▲ jako firmowy sklep „Polleny” duży wybór kosmetyków w cenach najniższych
- ▲ doskonałą i taną odzież na wagę, importowaną bezpośrednio z Niemiec
- ▲ artykuły gospodarstwa domowego
- ▲ uchyłne wagi sklepowe

Najstarsza firma
konserwacji działająca od
1977 roku zaprasza



Zygmunt Zajackowski
KONSERWACJA
Jana Pawła II nr 112,
Kraków (Czyżyny)

- ★ ciśnieniowe mycie podwozia
- ★ suszarnia podwozia
- ★ natrysk podwozia na gorąco
- ★ dysze obrotowe do profilii

Autoryzacja FSM i FSO
Bonifikata 10% w weekendy
tel. 48-66-44

ISTAMBUL

- 4 dni w hotelu, wyżywienie, przejazd
- cena: 1 600 000 zł

TRIEST

- zakupy w hurtowniach
- cena: 630 000 zł

BUDAPESZT

- 2 dni, hotel, przejazd
- cena: 260 000 zł

MISKOLC

- 2 dni pobytu, hotel przy bazarku, przejazd
- cena: 230 000 zł

Przejazdy

Niemcy, Holandia,
Francja, Londyn,
Grecja, Wiedeń, Rzym,
Szwajcaria

Agencja Turystyczna

„SKARPA”

Kraków — Nowa Huta
os. Złota Jesień 7
tel. 48-55-10, 47-37-71
w godz. 9—18

Gabinet

Alergii Dziecięcej

Testy, Leczenie

czynny: wtorek, czwartek
od godz. 15.30 do 17.30
Nowa Huta, os. Teatralne 16
(przych. Zakł. Przeds. Bud.)
tel. 44-89-24

NOTOWANIA CENOWE

Czas rowerów

Wiosna w pełni. Ciepłe dni zachęcają do wycieczek rowerowych. Trudny czas recesji unieruchomił wielu samochodziarzy. Coraz więcej osób korzysta z rowerów, bo nie potrzebują one drogiej benzyny i nie wymagają kosztownej obsługi. Wzrost zainteresowania tym środkiem lokomocji ożywił rynek rowerowy. Niestety okazuje się w Nowej Hucie mamy szereg sklepów z częściami do samochodów i punktów naprawczych tychże, a brakuje serwisu obsługi rowerów. Na szczęście dla wielbicieli rowerów przed trzema tygodniami otwarto w os. Zielonym 17 (wejście od podwórka) bardzo dobrze zaopatrzony sklep z częściami rowerowymi. Można tu również kupić montowane według życzeń klienta rowery.

Podajemy aktualne ceny niektórych rowerów i części, których jest tu pełny wybór z „Rometu” bydgoskiego. Modny obecnie BMX kosztuje 1 300 000 zł, składak „Wigry” — 1 400 000 zł, „Gil” dla dziewczyn — 1 300 000 zł, Meteor (wyscigówka) z 3 przrzutkami z przodu i 6 z tyłu — 2 000 000 zł. Jest tu również rower górski (wersja eksportowa) Solar na 24 calowych kołach ze specjalnie przystosowanymi do jazdy górskiej przrzutkami w cenie 2 400 000 zł. Jest to rower montowany w Polsce z niektórymi częściami importowanymi.

Na Zielonym można także kupić, jak twierdzą sprzedający, wszystkie polskie części do rowerów i ogumienie. Przykładowo dętka do składaka kosztuje 22 tys. zł, opona 40 tys. zł, „widelce” 130—150 tys. zł w zależności od typu roweru, torpeda 125 tys. zł, różnokolorowe pedały — 25 tys. zł, dynamo — 60 tys. zł, koła ze szprychami 100 tys. (do przodu) i 230 tys. (do tyłu z dynamem), piasta przednia kompletna — 38 tys. zł. Są tu wszystkie rodzaje łożysk, śrubek i „szpejów” potrzebnych rowerzystom. Przydałby się jeszcze punkt napraw rowerów z prawdziwego zdarzenia, którego brakuje w Nowej Hucie.

Waluta: mała stabilizacja w kantorze pl. Bieńczyce paw. 14 odnotowaliśmy następujące ceny: USD 13 570—13 630, DEM 8100—8200, fran. fran. 2400—2450. Nieco atrakcyjniejsze ceny miał kantor na pl. targowym „Złoty Wiek” — USD 13 580—13 630, DEM 8120—8180, frank fran. 2400—2440 zł. (sp)

RABAT

SKLEP SPOŻYWCZY

„QUASIS”

os. Hutnicze 1

Szanowny Kliencie

Twój sklep spożywczy serdecznie zaprasza na zakupy. Mimo ostatnich podwyżek ceny paliwa, kursu dolara itp., nasze ceny nie uległy podwyższeniu!

Dodatkowo proponujemy Ci od zaraz niespotykaną nigdzie możliwość dokonywania zakupów z 5-proc. i 10-proc. RABATEM!

5% — przy jednorazowym zakupie powyżej 50.000 zł (oszczędzasz min. 2.500 zł)

10% — przy jednorazowym zakupie powyżej 100.000 zł (oszczędzasz min. 10.000 zł)

PRZYJDŹ! SPRAWDŹ! PRZEKONAJ SIĘ!

ZAPRASZAMY

codziennie od 7 do 21, w soboty od 7 do 17
w niedziele od 9 do 14

FOTO KUBUŚ * FOTO KUBUŚ * FOTO KUBUŚ * FOTO KUBUŚ * FOTO KUBUŚ * FOTO KUBUŚ

→ → "FOTO VIDEO ART KUBUŚ" ← ←

Laboratorium Fotograficzne Galeria os. Centrum B, bl. 3

60 MINUT

odbitki wykonywane są na materiałach „FUJI”, przyjmujemy zamówienia na wszelkie uroczystości np. wesela, chrzty itp.

TU KUPISZ APARATY FOTOGRAFICZNE I WSZYSTKIE RODZAJE FILMÓW !!!

FOTO KUBUŚ * FOTO KUBUŚ * FOTO KUBUŚ * FOTO KUBUŚ * FOTO KUBUŚ * FOTO KUBUŚ

● Naszą wyobraźnię o kobiecie amerykańskiej zdominowały obrazy serialu „Dynastia”. Czy film ten ma coś wspólnego z rzeczywistością?

— Oczywiście nie wszystkie Amerykanki wyglądają jak Krystel czy Aleksis... Ja oglądałam „Dynastię” głównie z powodu „pokazu mody” jaki prezentowały występujące tam aktorki. Na normalnej ulicy nie spotyka się jednak tak ubranych kobiet. Może w Hollywood? Jeszcze inny obraz kobiety przynoszą reklamy. Tam głównie usiłuje się sprzedać towar poprzez „seks”. W reklamie najwykleszego proszku do prania występuje młoda, szczupła kobieta, bardzo sexi... A przecież Amerykanka? Jest kobietą pracującą. Głównie z powodów ekonomicznych, gdyż rodzina nie jest w stanie utrzymać się z jednej pensji. Po powrocie z pracy, zdejmując „wyściowy uniform” i najchętniej wciska się w dżinsy...

● Jak zmieniła się rola kobiety? Pani wyklada w college — czym zajmowały się Pani babka, matka?

— W mojej rodzinie babcia pracowała bardzo ciężko. W

dziecko dopiero w okolicach czterdziestki.

● Wydaje mi się jednak, że prasa lansuje pewien nowy model: bogaci ludzie chcą mieć jak najwięcej dzieci?

— To kolejny mit... Jest odwrotnie, im bogatszy człowiek, tym ma mniej czasu dla swoich dzieci! W Ameryce obowiązuje model rodziny 2+2. Wyjątkiem jest rodzina Kennedych, ale oni są katolikami...

● Jak sobie radzi Amerykanka w pracy? Czy ma tam równe szanse z mężczyznami?

— Ciągłe jeszcze zdarzają się mężczyźni, którzy uważają kobiety za istoty niższe, mówią, że kobieta powinna być „bosa i w ciąży...” Ale ten stereotyp ról płci jest coraz bardziej łamany. Kobiety wkraczają w zawody tradycyjnie do tej pory męskie. Niektóre jednak — te w pracy typowo kobiecej np. sekretarki, pielęgniarki — mają stosunkowo niskie zarobki. Ale mężczyźni pracujący w tych zawodach zarabiają tyle samo co one. Wyższe zarobki są tam gdzie pracuje więcej mężczyzn... Zrobiono też duży postęp w traktowaniu kobiety w miejscu pracy. Prawo amerykańskie reguluje zachowanie mężczyzn i

pracuje. W Ameryce, jeżeli ktoś nie angażuje się w jakieś działania społeczne, odbierany jest jako człowiek samolubny...

● Jak z tym wszystkim radzi sobie kobieta, która dodatkowo musi zadbać jeszcze o swój wygląd? Amerykanka „zachorowała” przecież na punkcie własnego, wysportowanego wyglądu...

— Jestem kobietą „wyzwoloną” mieszkam z trzema mężczyznami (dwóch synów i męża) i usiłuję ich przekonać, że sposób życia „seksysty”, a więc kobiecego rasisty, to niezbyt dobra metoda. Zwykle wstaję o siódmej, wypijam szklankę herbaty, budzę młodszego syna i wyjeżdżam z mężem do pracy. Pracujemy o różnych porach, gdyż mąż także pracuje naukowo. Mam dwa samochody — dojazd do pracy zajmuje mi więc 10 minut. Lunch zjadam w barze, często jest to po prostu hamburger jedzony na ulicy czy w samochodzie. Mąż z synami czasem wpadają na lunch do domu — wtedy zjadają to co zostało z wczorajszej kolacji... Wszyscy spotykamy się dopiero wieczorem. Raz w miesiącu robimy duże zakupy: kupuje się potrawy w puszkach lub mrożonki. Raz,

Janos Kele nie mylił się

JANOS KELE urodzony 7.05.1900 roku w Pees na Węgrzech był uwa-
w w dziedzinie przepowiedni i wykrywania przestępców. Ze względu
ostatnią cechę przez 11 lat pracował w Komendzie Policji w Budapeszcie
zmarł w 1957 roku. Janosa Kelego nie można traktować jak przeciętne
parapsychologiczne. Starał się on zawsze zgłębić psychikę człowieka i
motywy postępowania sprawcy, wypadku i zdarzenia. Jego horoskop
niowy potwierdza wręcz unikalne kwalifikacje. Z wykształcenia był p-
giem. Twierdził, że informacje o kimś podaje mu intuicja.

Któregoś dnia w roku 1935 w komendzie budapeszteńskiej policji po-
kupiec, pokazując otrzymaną przed chwilą kartkę od znajomej, która
wada go, że zamierza popełnić samobójstwo w... hotelu. Nie mogąc nig-
leż dziewczyny policja zwróciła się o pomoc do Kelego.

— Przed chwilą popełniła samobójstwo — zawołał Kele — podając
hotelu.

Natychmiast wysłano tam karetkę pogotowia i odratowano dziewczynę
ra lyknełą sporą dawkę tabletek nasennych.

Jak podała prasa, dnia 2 marca 1936 roku zaginęła bez śladu pewna
ze słowackiej wsi Galgoc. Zrozpaczona rodzina przesłała zdjęcie zagin-
— Ona już nie żyje... utopiła się... to samobójstwo — zawołał Kele, s-
szy na zdjęcie i naszkicował miejsce, gdzie denatka powinna leżeć w
uwikłana w gałęzie zatopionego drzewa. Jak się okazało szkie był be-
mimo że Kele nigdy wcześniej nie był w tej miejscowości.

W roku 1929 sławna była „afera gobelinowa” którą rozwiązał do ko-
śnie Kele.
Muzeum w Lipsku nabyło wspaniały petersburski gobelin o nazwie
w „Atenach”. Kele zajrzał pewnego dnia do muzeum. Dyrektor zwrócił
niego z prośbą, aby wyjaśnił, skąd pochodzi na gobelinie krwawe odbi-
ni, które zauważono przy konserwacji.

Jasnovidza aż poderwało, zaczął mówić szybko:
— Widzę krew... takich plam jest więcej na tym gobelinie. Kątki
przeszło przez dwa pokoje, a w trzecim był on... Mężczyzna siedział p-
i układał karty do gry... Rzucił czymś we wchodzących... przewrócił go
zerwał i podbiegł do ściany. Wbito mu sztylet w plecy... krew trysnął
wając po ręce... mężczyzna wpił palce w gobelin, lecz po chwili upadł
wan. Zamordowano go...

W ten sposób wykryto pochodzenie śladów krwi i obalono twierdzenie
by cara Pawła uduszono, gdy tymczasem został on zaszytyłowany. W
widoczne plamy na gobelinie odnaleziono także kierując się wskazów-
śnovidza.

W roku 1953 słynne było zaginięcie w Argentynie Sandora Seboeka.
w kołach emigrantów węgierskiego dziennikarza. Seboek pozostawił d-
w których prosił aby go nie szukać. Wszystko to wydało się podejr-
ani policja ani przyjaciele nie mogli rozwiązać zagadki. Zwrócono się
do Kelego.

Jasnovidza stwierdził, że Seboek listy pisał pod groźbą użycia brzo-
go zamordowanego. Chodziło o ratunek. Morderstwa zaś dokonał stary
znajomy dziennikarza, który następnie zwłoki Seboeka wywłókł w głą-
du i zakopał.

Tak oto z odległości wielu tysięcy kilometrów Kele odkrył mordercę
śnił okoliczności zabójstwa.

To tylko kilka wybranych przypadków umiejętności Kelego. W ciągu
życia wyjaśnił wiele spraw z którymi nie mogła sobie poradzić policja
zaginionych osób. Poroc mylił się bardzo rzadko. Jego wspomnianym ko-
cjom rozgłos nadał Zoltan Bobely, redaktor dużego budapeszteńskiego
nietwa „Pallas”.

PROFILE I K

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Model szkoły autorskiej

— Ow model nie narodził się dzisiaj, lecz dwa lata
wcześniej. Wówczas to, opracowany został on przez gro-
nego pedagoga teże szkoły i jest konsekwentnie realizo-
wany. A obecnie jesteśmy faktycznie na etapie wyboru
tzw. profilów i koszyków — skromnie akcentuje swoją
rolę nowy „dyrektor z konkursu”.

W roku szkolnym 1990/91 naukę w klasach pierwszych
rozpoczęło na poziomie ogólnokształcącym, sugerując je-
dnocześnie uczniom przygotowanie się do życiowych de-
cyzji, do wyboru — po dwóch latach edukacji — profilu,
pod kątem zainteresowań i ewentualnie przyszłych
studiów.

— Chcemy by młodzież miała szansę swobodnego de-
cydowania. Uważamy, że młody człowiek — w wieku 16-
17 lat — może i powinien podejmować już odpowiedzial-
ne decyzje. Naturalnie wszystko to konsultowane jest
z rodzicami, z pewnością na ten temat dyskutowano w
domach przez wiele godzin. Ale my niczego nie narzu-
camy, nikt niczego nie musi...

— W ciągu dwóch pierwszych lat nauki młodzież otrzy-
mała wykształcenie ogólne, na poziomie pojęć zasadni-
czych liceum ogólnokształcącego. Dalsza edukacja prze-
biegać będzie stosownie do wyrażonej deklaracji. Pro-
ponujemy następujące profile: ogólny, humanistyczny, fi-
zjologiczny, biologiczno-chemiczny, matematyczno-fizycz-
ny.

Można wybierać odpowiednio do zainteresowań i pre-
dyspozycji. Nie ma tu kierunku artystycznego. Młodzieży
o uzdolnieniach jest stosunkowo niewiele, ale jest. Już
w szkole podstawowej zwykle nadal, takie przedmioty
jak — wychowanie muzyczne, plastyczne, techniczne czy
fizyczne traktuje się jak tzw. michałki czyli dość często
marginalnie. Prowadzą je niejednokrotnie nauczyciele do-
datkowo bez wykształcenia kierunkowego. W tym miej-

AMERYKANKA — kobieta wyzwolona

domu. Dziadek był straż-
nikiem, babka wychowywała
dzieci. Matka również więk-
zość czasu spędziła w domu.
Dopiero gdy poszłam do
szkoły średniej, podjęłam pra-
cę na pół etatu. Dla mnie już
było oczywiste, że będę się
uczyć dalej. Mimo, że w mo-
jej rodzinie nie było tradycji
wykształcenia przechodzącej
z pokolenia na pokolenie.
Zresztą podobnie było w ca-
łym kraju. Amerykanie byli
początkowo farmerami,
przedsiębiorcami. Kładziono
nacisk raczej na praktyczną
stronę życia. Uniwersytety są
drogie i to również nie jest
bez znaczenia. Dla mojej ma-
my głównym powodem dla
którego zgodziła się na mo-
je studia było to, że spodzie-
wała się, że znajdę tam do-
brego męża, który się mną za-
opiekuje, zapewni dobry byt
mnie i dzieciom. Była zawie-
dziona, gdy po ukończeniu
podjęłam pracę naukową.
Pracowałam bo kochałam to
co robię. Nie mogłabym być
tylko w domu, przy dzie-
ciach. Moja matka nie mo-
gła zrozumieć, że już po 4
miesiącach po urodzeniu
pierwszego syna wróciłam na
uniwersytet.

● Czy na zmianę postaw
płci pięknej miały wpływ ru-
chy feministyczne. Pani mó-
wi o sobie, że jest feminist-
ką...

— Kobiety z pokolenia mo-
jej matki tkwiły w pewnym
układzie, godząc się na do-
minującą rolę mężczyzny.
Nie mogły decydować się
na rozwód. Głównie z po-
wodów ekonomicznych. Nie
miały też wykształcenia. W
latach siedemdziesiątych,
znaczących dla ruchu kobie-
cego w Stanach, zachęcano
nas by kobiety zdobywały
wykształcenie przed ślubem.
Aby zapewnić sobie dobrą
pracę i niezależniały się fi-
nansowo od mężczyzny. To
jednak zaowocowało również
dużą liczbą późniejszych roz-
wodów. Około 50 proc. mał-
żeństw amerykańskich koń-
czy się rozwodem. W Ame-
ryce odczuwa się też presję
by nie mieć dużo dzieci... A-
merykanka decyduje się na

kobiety w pracy. Chroni ją
przed niestosowanymi uwa-
gami, „podszczypywaniem”,
podrywaniem w miejscu pra-
cy, czy zawieszaniem zdjęć z
„Playboya”. Ale... z drugiej
strony zauważa się coraz wię-
cej przypadków złego trak-
towania kobiet w domu,
przez mężów. Klasycznym
przykładem tego jest sytua-
cja gdy mężczyzna ma w pra-
cy szefa-kobietę. Wtedy czu-
je się niedowartościowany,
wyładowuje agresję w do-
mu... Drugim powodem wy-
stąpienia panów przeciw ko-
bietom jest sytuacja ekono-
miczna. Mężczyźni coraz
częściej tracą pracę a wraz
z nią poczucie identyfikacji z
rolą męską — poprzez pra-
cę...

Zarobki kobiet zależą od
wykształcenia, pozycji w
firmie, stanowiska. Często
zarobek wzrasta o jakiś pro-
cent wraz ze stażem. Coraz
częściej stosowany też jest
podział zysków. W stanie O-
regon najniższe zarobki wy-
noszą 4,85 dolara na godzinę.

● O czym marzy przecięt-
na Amerykańska rodzina?

— By nareszcie pospłacać
wszystkie długi... Ameryka-
nie masę kupują na kredyt,
powinni próbować więcej o-
szczędzać. Typowe amerykań-
skie marzenie to własny do-
mek, samochód, wykształce-
nie dzieci na uniwersytecie,
komfortowa emerytura. A
wszystko to za 30 do 80 tys.
dolarów rocznie, tyle bowiem
wynosi średni dochód ame-
rykańskiej rodziny. Najwię-
cej zarabiają w Ameryce, aż
obsceniecznie dużo, gwiazdy
filmowe i biznesmeni. Potem
sportowcy, ludzie wolnych
zawodów: lekarze, adwo-
kaci. W zawodach usług-
owych nie zarabia się wiele...

● Amerykanie pracują
dużo, a w ramach wszech-
garniającej konkurencji co-
raz więcej?

— Mówi się, że mają na-
wet tendencję do „pracocho-
lizmu”. Często mają dwie
prace. Poza tym angażują się
w zobowiązania społeczne. A-
merykanin jeżeli nie pracuje
ciężko czuje się winny... a
chwali się tym jak ciężko

czy dwa w tygodniu kupuje
się świeże mięso czy owoce.
Obiady przyrządzam szybko
— mam kuchenkę mikrofal-
ową. Czasami po prostu ko-
rzystamy z restauracji szyb-
kiej obsługi. Weekendy spe-
dzamy czytając książkę, pra-
cując w ogródku, naprawia-
jąc w ramach „zrób to sam”
— co Amerykanie lubią bar-
dzo — drobne rzeczy w domu.
Umawiamy się na spot-
kanie towarzyskie, do ki-
na, lub gramy w golfa. Jest
to gra teraz w Stanach bar-
dzo popularna, są kluby ek-
skluzywne, lecz też i tańsze
— publiczne...

● Czy rzeczywiście Ame-
rykanki dbają do przesady o
siebie?

— Większość ludzi stara się
dbać o swój wygląd, choć
niekoniecznie wszyscy Ame-
rykanie są szczupli. My A-
merykanki wydajemy dużo
pieniędzy na kosmetyki do
regeneracji skóry. Przyni-
no i dobra fryzura — wyko-
mana jednak przy pomocy
praktycznej szczotki i suszar-
ki w domu. Z usług fryzjera
korzysta się tylko przy stry-
żeniu, „trwałej” i farbowa-
niu. Dwa razy w tygodniu
chodzę na gimnastykę do
klubu. I biegamy dla zdro-
wia... Poza tym Amerykanka
musi wykonać podobne pra-
ce domowe jak wykonują
kobiety w innych krajach.
Ale nie mogłaby sobie chyba
poradzić bez elektryczności,
suszarzki i zmywarki do na-
czyń, pralki z suszarką i ku-
chenki mikrofalowej...

● Jak wypada w pani o-
czach porównanie Polski z
pani krajem?

— Trudno generalizować,
ale ludzie na ulicach w Pol-
sce nie wydają mi się szczę-
śliwi, są poważni, chyba cięż-
ko pracują. Wyglądają tak
samo jak budynki — szaro.
Do tego smutne twarze. Lecz
w indywidualnych spotka-
niach nie odnosi się aż tak
smutnego wrażenia. Uderza,
że wielu ludzi pali papiero-
sy. W Ameryce jest ogromna
presa społeczna na niepale-
nie...

Krystyna LENCZOWSKA

scu jednak
Pomyślano
koszyków.

Pod pojęciem
zająć uzupeł-
Wybierając
można jesz-
ekologii itp.
innymi moż-
cińskie ek-
obcych. (Szk-
gielski, włos-
Co do zain-
zuje na te,
styczna. Mów-
możliwości
by dowarto-
Idziemy prze-
na konkuren-
techniki, ale
czenia swoje
indywidualno-
ska, Kulka,
niosące pols-
gać rozwina-
niu. Myślę,
Warto tak-
ków obcych.
usiłuje się
nauki. Ta ko-
śników z in-
w środowisk

„Z

Liceum m-
mi. Wynika
wiedzieć —

Kiedyś spotkała mnie wątpliwa przyjemność pracy w hucie podczas Świąt Wielkanocnych. Wówczas (37 lat temu) byłem mistrzem zmianowym utrzymania ruchu w Stalowni Martenowskiej. Z tego tytułu przypadła mi praca na zmianie popołudniowej, w drugi dzień świąt.

O godzinie trzynastej wypadłem wprost od stołu świątecznego i pojeździłem na przystanek tramwajowy, by zdążyć do huty na godzinę czternastą. W świątecznym garniturze nie miałem ani karty, ani pieniędzy, zajechałem więc tramwajem na gapę. Bra-

łem kolegę i udałem się do dyspozytora, by pożyteć mi 2 złote na nocny tramwaj, gdyż była już niestety godz. 0.30. Na przystanku (obok obecnego budynku „S”) dowiedziałem się od strażnika, że ostatni tramwaj już odjechał, a następny będzie dopiero o godz. 4.30. Pomyślałem so-

cieszył: jedziemy. W drodze wypytuję tego taksówkarza jak to może być, żeby on krakus nie wiedział jak dojechać do miasta. Wówczas opowiedział mi jak całą godzinę kręcił się rozwołując rozbawioną młodzież po różnych przysiółkach. Powiedziano mu, że ma dojechać do pętli tramwajowej (przy dawnym budynku Koksowni) i cały czas jechać wzdłuż torów tramwajowych. Taksówkarz nie zauważył w ciemności (droga wówczas nie była oświetlona), że na wysokości bramy, tory skręcały do Krakowa. Minął ten zakręt i dojechał do bramy Walcowni. Stąd go

Ze wspomnień inż. A. Ksieniewicza

Wielkanocny cud

me huty przekroczyłem machając przed strażnikiem jakimś papierkiem i dostałem się do stalowni. Sytuacja okazała się nie-
wesoła. Jak to w święta, wiele urządzeń uległo awarii, a obsada była zmniejszona. Wspólnie więc ze ślusarzami uruchamialiśmy kolejne urządzenia... tak do końca zmiany. O godz. 22 przyszedł mój zmiennik, ale okazało się, że ma tylko dwóch ślusarzy na zmianie, zostałem więc do pomocy jako pracownik fizyczny i znowu zajęliśmy się niesprawnymi urządzeniami. Przy czynności kręcenia korbą zaczęliśmy ręką o jakiś występ i uszkodziliśmy zegarek. Niezmien-
nie wskazywał on godz. 23.30.

Po uruchomieniu wszystkich urządzeń, pożegna-

bie wtedy: ktoś tak głupio zorganizował komunikację, że jeśli nie ma kursu tramwaju to już niczym nie można dojechać do miasta! Moje rozmyślenia przerwało nadjeżdżające od strony kopcza Wandy auto. Wówczas droga przebiegała tuż przy ogrodzeniu huty. Zorientowałem się, że jest to taksówka krakowska, więc z 2 złotymi nie mam nawet co podchodzić. Tymczasem jednak kierowca podjechał do mnie i zapytał o drogę do Krakowa (wtedy nie tak łatwo było trafić). Podejrzliwie zaglądałem do środka auta, a widząc, że nikogo więcej nie ma, oświadczyłem, że pokażę kierowcy drogę do Krakowa, ale będzie musiał poczekać przed moim domem na pieniądze, bo mam tylko 2 zł na tramwaj. On się u-

znowu odprawiono, a on ponownie minął skręt do Krakowa i dojechał pod bramę Koksowni. Myślał, że to jakieś złe duchy trzymają go przy hucie, jakiś złowieszczy magnes. Na szczęście spotkał mnie.

Taksówka odwoziła mnie pod sam dom w Krakowie, chciałem pędzić po pieniądze. Nie chciałem nawet słyszeć o tym, nie wziął ani grosza i jeszcze gorąco podziękował za doprowadzenie go do miasta. Mówią, że cudów nie ma, a tu krakowski taksówkarz — „centus” — za darmo przywiózł mnie z huty do Krakowa i jeszcze podziękował. Czy to nie jest cud? Czy mógłby się zdarzyć dziś? Ale swoją drogą, dzisiaj taksówkarz pewnie nie miałby problemu trafić z huty do Śródmieścia.

nich narodów — Niemców i Polaków. Im w młodszym wieku, im wcześniej nawiązane zostaną kontakty tym lepiej. Przecież niektóre przegradza się później w przyjaźń. Już szósty rok z kolei trwają partnerskie stosunki pomiędzy XII LO a Gimnazjum im. Augusty Viktorii w Trewirze na terenie Nadrenii-Palatynatu. Wymieniają się grupy młodzieżowe, a obie strony partnerskie traktują te kontakty bardzo poważnie. W ubiegłym roku na przykład w czasie 10-dniowego pobytu nowohuckich licealistów w Trewirze, młodzież gościła także w ambasadzie polskiej w Kolonii, w gmachu urzędu kanclerskiego w Bonn. Można było ponoć nawet usiąść na miejscu, które zajmuje pan kanclerz Kohl (duża frajda!). Młodzi Polacy byli też w fabryce Forda... Słowem, była to wyprawa życia dla wielu, z możliwością używania języka w kontaktach z Niemcami.

Obecnie w szkole prezentowana jest objazdowa wystawa, zorganizowana przez Niemców, obrazująca współpracę pomiędzy szkołami z Nadrenii-Palatynatu i z Polski. Wymieniono, i poświęcono uwagę, piętnastu partnerskim szkołom średnim w Polsce. Jest wśród nich i „dwunastka”.

Co do kontaktów polsko-niemieckich, pan Nowak z zadowoleniem oświadcza: — dziś odpisałem list, odpowiadający na inicjatywę żeńskiego gimnazjum z Hamburga. Młodzi z Hamburga będą gościć przez naszych uczniów w maju. Po tej inauguracji będziemy mieć szansę na rewizytę.

Także młodzież ucząca się języka angielskiego coraz częściej konfrontuje swe umiejętności z granicą. Natomiast z przykrością należy stwierdzić, że nie nawiązano dotąd kontaktów z Włochami. I jest to rzecz dziwna, jako, że w tym kierunku Europy coraz więcej przecieć wycieczek, pielgrzymek. Rozwija się przecież też coraz owocniej współpraca gospodarcza z Italią, a tu w XII LO cicho... Młodzież nie ma właściwego dopingu do nauki języka.

— Łączymy w tym względzie także na księży katechetów — mówią nauczyciele. I sądzę, że taka nadzieja, zarówno ze strony dyrekcji, jak i młodzieży nie może być zniweczona. Kontakty międzynarodowe owocują więc, które utrwalają umowy podpisywane na najwyższych szczeblach rządowych. Tak wiele, choć lapidarnie, wyraża myśl zawartą w tytule wystawy zorganizowanej przez Niemców — „Z obcych stajemy się przyjaciółmi”.

Henryka ROSIEK

Przez 6 dni w kwietniu w Młodzieżowym Domu Kultury im. Andrzeja Bursy w os. Tysiąclecia, odbywał się XII Młodzieżowy Festiwal Artystyczny pod patronatem Teatru Ludowego. Młodzież szkół ponadpodstawowych przedstawiła swój dorobek we wszystkich głównych dziedzinach sztuki. W pierwszym dniu ogłoszono werdykt w konkursie plastycznym i fotograficznym i otworzono wystawę nagrodzonych prac. Pisanie o tym na łamach GTN. Następnie przeprowadzono przegląd teatralny, prezentacje baletowe, przegląd programów kabaretowych oraz konfrontacje muzyczne. W ciągu 6 dni przez 35 godzin tego „maratonu młodzieżowej kultury” sale MDK były pełne publiczności. W dniu ogłoszenia werdyktu tłum młodych ludzi był tak duży, że sala mieszcząca 120 osób nie była w stanie pomieścić wszystkich chętnych. Doszło nawet do tego, że pod naporem widzów wyleciała szyba i trzeba było wzywać szklarza.

W czasach gdy profesjonalna kultura przeżywa trudności i sale teatralne świecą zwykle pustkami „Scena I” mieszcząca się w MDK A. Bursy nie narzeka na brak widzów. Młodzieżowa widownia reaguje emocjonalnie i autentycznie na prezentacje swoich rówieśników. W tym roku na „Przeglądzie Teatralnym” obejrzano 33 spektakle przedstawione zarówno przez krakowskich licealistów, jak również uczniów techników i zespołów szkół zawodowych. Poziom tegoroczny przegląd, jak twierdzi dyrektor MDK i szefowa festiwalu Dorota Rudy-Rudkowska, był bardzo wysoki. Tym bardziej cieszy zgodność werdyktu jury profesjonalnego, którego nieformalną przewodniczącą była Dorota Pomykała i niezależnego jury złożonego z uczniów różnych szkół. W obydwu przypadkach za najlepszy spektakl uznano „O la Boga, lo świętego, żeby nie było z tego” wg S.I. Witkiewicza, wykonany przez uczniów XX LO w Nowej Hucie, a konsultowany przez Ewę Różańską. Oficjalne jury przyznało dwie główne nagrody w postaci „Złotego Chochola”. Obok „O la Boga...” nagrodzono uczniów XII LO za autorski spektakl „Modlitwa”, przygotowany pod fachowym okiem Jerzego Ridana. Trzeba przyznać, że instruktorzy skupieni w MDK w os. Tysiąclecia odnieśli na tegorocznym Festiwalu spory sukces, gdyż większość nagrodzonych przedstawień była przygotowana z ich bezpośrednim udziałem lub przynajmniej z życzliwą konsultacją. Jednak trzeba podkreślić dużą samodzielność młodych ludzi w przygotowywaniu swoich występów. Do nich należy na pewno zaliczyć uczniów III LO z os. Wysokiego, którzy zdobyli

XII Młodzieżowy Festiwal Artystyczny

O la Boga...



„O la Boga...” — XXI LO

również „Srebrnego Chochola” za „Ubu Króla” wg Alfreda Jarry, wyreżyserowanego przez siedemnastolatkę.

Jerzego Ridana zapytaliśmy: jacy autorzy byli najbardziej popularni na tegorocznym przeglądzie teatralnym? Otóż najczęściej reprezentowany był Witkiewicz oraz teksty własne młodych twórców. Natomiast w tym roku nie było ani jednego spektaklu wg Sławomira Mrożka. Wyraźnie moda na niego minęła.

Skrótniejszy był udział młodzieży w prezentacjach baletowych, wymagających pewnego przygotowania. Tu dwie równorzędne nagrody przyznało jury duetom z XXI LO i ZSE nr 1. Najniższy poziom był wśród programów kabaretowych; w tej dziedzinie nie przyznano żadnych nagród głównych. W konfrontacjach muzycznych najlepszy okazał się zespół muzyczny „Stormbringer” z XXI LO, a w wokalistyce — Monika Hanzlik z XVI LO i Anka Galkowska z XV LO, wykonujące piosenki autorskie, a w kategorii instrumentalistów duet gitarowy „LARGO” z Zesp. Szkół Melioracji Wodnych.

W ostatnim dniu festiwalu odbyła się jeszcze „Biesiada Literacka”, podczas której ogłoszono werdykt w konkursie literackim.

Wszyscy laureaci głównych nagród XII Młodzieżowego Festiwalu Artystycznego wystąpią podczas „Koncertu Laureatów”, który odbędzie się w najbliższy poniedziałek 4 maja w Teatrze Ludowym o godz. 18. Zaproszenia na ten koncert, ze względu na ograniczoną ilość miejsc, można uzyskać w MDK im. A. Bursy.

W tym roku festiwal sponsoruje kilkadziesiąt firm, większość uczniów odczuje zatem hojność sponsorów. Przykładowo: zdobywcy Złotych Chocholów wyjadą w czerwcu do Warszawy na spektakl „Metra”. Ponadto biura turystyczne fundują atrakcyjne wycieczki do Paryża, Wiednia, Wenecji oraz przejażdżki do Rzymu. Wśród nagród są również kosmetyki, książki, a nawet aparaty do masażu. Specyficzną nagrodą jest nagranie 5 spektakli teatralnych przez krakowską telewizję, która zamierza je emitować w ramach nowego magazynu młodzieżowego „Plum Bum”.

Warto będzie również wybrać się w każdy poniedziałek (od 11.05 do wakacji) do „Sceny I” w MDK A. Bursy, aby obejrzeć nagrodzone spektakle teatralne. Przedstawienia będą również wznowione po wakacjach. Na koniec chciałbym podkreślić sprawność organizacyjną tegorocznego festiwalu, którą zapewnił uczniowie XXI LO mającego siedzibę w MDK w os. Tysiąclecia, liceum wchodzącego w tym roku w drugi rok swojego istnienia.

Sławomir PIETRZYK

OSZYKI

pan Nowak wyjaśnia, że nie jest tak źle. o „artystach” poprzez wprowadzenie tzw.

„koszyków” stworzono młodzieży szansę nawiązujących, fakultatywnych — dodatkowych. Na przykład profil matematyczno-fizyczny z „koszyka” zaczerpnąć wiedzy z kręgu Co do zajęć fakultatywnych jest między innymi wyborem — informatyki, medycyny, ekonomii, biologii, ekologii, historii, języków. Prowadzi naukę czterech języków — angielskiego, niemieckiego, rosyjskiego.

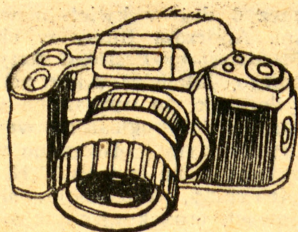
Interesowań artystycznych, to wszystko wskazuje, że zostanie zorganizowana pracownia plastyczna, a także szkolny chór. Za wiele tych nie ma, ale potrzeba przecież trochę czasu na to, co przez wiele lat zaniedbano. W dziedzinie gospodarczej, w zakresie „do Europy”, niezbyt dużo mamy szansę, więc w dziedzinie gospodarczej, w zakresie „do Europy”, niezbyt dużo mamy szansę.

Przecież mamy niemałe możliwości zaznajamiania tożsamości narodowej w kulturze. Takie są jak Pendericki, Jan Paweł II, Danczowski, Janda, Stuh... to nazwiska szlacheckie, które w najlepszym wydaniu. Trzeba pamiętać, że świadomość powinni mieć pedagodzy. Nieco miejsca poświęcić nauczaniu języka. Powoli z roku na rok, drogą konfrontacji, nawiązać młodzieży do bardziej intensywnych konfrontacji to wzajemne poznawanie rówieśników z innych krajów, to praktyczne radzenie sobie z obcojęzycznym.

„Obcych stajemy się przyjaciółmi”

„najlepiej rozwinięte kontakty z Niemcami — to także — żeby niezbyt pompatycznie po-
trzeba porozumienia się dwóch sąsied-

KOLOROWE SZKIEŁKA



Filtr fotograficzny to cienka, oprawiona w metal szybka, którą zakłada się przed obiektyw. Jego zadaniem jest zmiana barwy światła, które wpada do obiektywu. W fotografii czarno-białej zadanie filtrów polega na zatrzymaniu pewnych partii widma, by na pozytywowej odbicie skonstruować to co w szarej skali wyglądałoby blado, niekontrastowo. Np. żółty filtr zatrzymując promieniowanie niebieskie (od nieboskionu) powoduje jego przyciemnienie, wydobywa białe chmury. Filtr zielony rozjaśnia kolor traw i liści, przez co zdjęcie staje się wyraźniejsze i ostrzejsze. Materiały czarno-białe zazwyczaj wymagają filtrowania podczas naświetlania, ale musi być to mocna filtracja.

Nie polecam kupowania na bazarach tanich filtrów rosyjskich, jeżeli są to bardzo jasne filtry. Ich działanie jest praktycznie niezauważalne. Popularny w czarno-białej fotografii żółto-zielony filtr musi być filtrem o co najmniej 1,5-krotności (gęstość filtru określamy w zależności od tego ile razy więcej światła trzeba wpuścić, by prawidłowo naeksponować taśmę).

Podobnie jest w fotografii kolorowej lecz zazwyczaj używa się tylko dwóch kolorów filtrów — niebieskiego i bursztynowego. Ich działanie polega na korygowaniu światła słonecznego, które zmienia swoją barwę w zależności od wysokości słońca nad horyzontem. Wcześniej rano i wieczorem światło jest pomarańczowe (twarze ludzkie przybierają wtedy kolor pomarańczowy) a w południe (szczególnie w cieniu i podczas silnego zachmurzenia) — niebieski. Daje to bardzo nieprzyjemne zimno-fioletowe zabarwienia twarzy ludzi, uwypukla pieg i zmarszczki. W fotografii amatorskiej, gdy wierność oddania barw nie jest tak bardzo istotna, wystarczy lekki filtr bursztynowy. Nie ma raczej potrzeby kupowania filtrów niebieskich, bo ich brak nie powoduje nieprzyjemnych efektów. Zazwyczaj też zakłady fotograficzne mając to na uwadze jak i to, że duża część zdjęć robiona jest z lampą błyskową (której światło jest troszeczkę bardziej niebieskie niż „przeciętne” światło dzienne) „ocieplają” zdjęcia by były przyjemniejsze dla oka.

Przy kupowaniu aparatu fotograficznego zazwyczaj nabywa się jeden filtr UV, który ma za zadanie zatrzymać promieniowanie ultrafioletowe oraz chronić obiektyw przed porysowaniem i kurzem. Jego działanie jest prawie niezauważalne, nie polecam więc jego kupowania bo zły filtr UV może tylko zmniejszyć soczystość barw na odbicie, a na pewno nie uratuje nas przed fioletowymi cieniami na szyi fotografowanej osoby. Warto zatem wydać trochę więcej pieniędzy na filtr o nazwie „skylight 1A”. „Ociepla” on bardziej niż UV a mniej niż najłżejszy z filtrów bursztynowych. Nie ma potrzeby zdejmowania go, może więc jednocześnie pełnić rolę ochrony obiektywu.

PAWEŁ ZECHENTER

ZA KIEROWNICĄ



Fot. STANISŁAW GAWLIŃSKI

Nazywam się „syrena 104” i jestem nieślubnym dzieckiem „warszawy M-20”. Tatusiów było kilku w FSO w Warszawie, na Żeraniu. To oni wymyślili, że w Wytwórni Sprzętu Motoryzacyjnego są wolne moce przy wytwarzaniu dwusuwowych, dwucylindrowych silników do motopomp strażackich i zwiększając produkcję można wygospodarować dodatkowe silniki nadające się do napędu małego samochodu. Tylne błotniki „warszawy” idealnie nadawały się na moje błotniki przednie, a reflektory też odziedziczyłam po mamusi. I zmotoryzowałam kilka pokoleń Polaków, a wśród nich także mieszkańców Nowej Huty. Jeździłam z nimi na ryby, na wczasy, a w trudnych latach po zaopatrzenie spożywcze do rodzin zamieszkałych na wsi.

Do tego celu nadawałam się najlepiej — do bagażnika mieścił się cały cielak, albo pół świni. Dlatego w latach osiemdziesiątych jeszcze nie wszyscy chętnie przesiadali się do „mālucha”. To jest samochód, którym w odwiedziny do rodziny można jechać wioząc pół litra w prezencie, bo tylko taka flaszkowa mieści się do bagażnika. Zatem sporo osób doceniało moje zalety użytkowe. I pewnie mogłabym jeszcze długo trasać z Nowej Huty na wieś, gdyby nie wolny rynek. Kto ma dzisiaj pieniądze ten nie potrzebuje dużego bagażnika... A kto nie ma — to pozbiera się także samochodu, bo jego utrzymanie coraz droższe. Dogorywam więc na wielu nowohuckich osiedlach stanowiąc obiekt zabaw dzieci i magazyn części zamiennych dla tych, którzy nie wstydzą się jeździć „syreną”. I nawet nie mogę stanowić wsadu do hutniczego pieca, bo ziomowisko przy HTS przepełnione jest wrakami starych samochodów i nikt ziomu kupować nie chce... (W.M.)

Wiosna na całego. Coraz cieplej, a maj już, już. Mięsiąc ten sprzyja wyjazdom za miasto zwanym „majówkami”. Nasza redakcja szanująca dobre tradycje, chce tym razem namówić czytelników na wyjazd do Dobczyc. Jest to miejscowość położona pięknie nad Rabą, w odległości ok. 30 km od Krakowa. Można tam dojechać autobusem bądź własnym środkiem lokomocji. Najlepiej wybrać się w sobotę lub święteczne przedpołudnie trasą z Nowej Huty przez Wieliczkę i Dziekanowice.

ZAPRASZAMY na „majówkę” do Dobczyc

Na Wieliczkę trzeba poświęcić osobną wycieczkę, ale w Dziekanowicach warto się zatrzymać i zwiedzić zabytkowy kościół, jeden z najstarszych zabytków architektury na ziemi krakowskiej. Powstał on w 1226 roku i był dwukrotnie rozbudowywany w XVII i XX wieku. Zachowała się tu niemal w całości bryła w stylu romańskim z ciosów piaskowca stanowiąca dzisiaj prezbiterium kościoła. W wyniku prac konserwatorskich odsłonięto tu w 1957 roku fragmenty malowideł ściennych z XIII wieku. Jest to jeden z najstarszych zabytków malarstwa ściennego w Polsce.

Z Dziekanowic stromym i serpentynowym zjazdem w dół dojedziemy do drogi łączącej Myślenice z Bochnią. Skracamy na Myślenice i stąd po kilku kilometrach dojeżdżamy do Dobczyc. Nad miastem góruje wzgórze, na którym znajdują się warte obejrzenia zabytki. Można tam dotrzeć idąc od Rynku

ostrym podejściem pod górę. Nasze zmęczenie zostaje nagrodzone wspaniałymi widokami na zaporę tworzącą malowniczy zbiornik wodny na Rabie. To stąd jest czerpana woda dla Krakowa.

Na wzgórzu znajdują się ruiny zamku królewskiego prawdopodobnie z XIII wieku. Jak przekazują źródła, już u zarania państwowości polskiej, na przełomie XI wieku, znajdowała się tu strażnica obronna czuwająca nad bezpieczeństwem szlaku handlowego wiodącego z Węgier do Polski. Zamek zbudowany za czasów Kazimierza Wielkiego był rozbudowywany w XVI wieku i uległ zniszczeniu podczas najazdu wojsk szwedzkich w połowie XVII wieku i w czasie wojny polnocnej w 1702 roku.

Staraniem miejscowego społeczeństwa i konserwatorów resztki zamku zostały odgruzowane i częściowo zrekonstruowane. Znalazło tu pomieszczenie muzeum i skansen prowadzony przez PTTK

w Dobczycach. Od 3 maja można tu codziennie przyjechać i zobaczyć dość interesujące eksponaty wydobyte z gruzów: stare rzeźby i ceramikę.

Obok muzeum znajduje się zabytkowa chałupa z 1863 roku przeniesiona tu z Krzeszowic. Tworzy ona załazek przyszłego skansenu. Obecnie mieści się tu gospoda, w której (jak również w zajeździe zbójnickim mieszczącym się w podziemiach ruin zam-

ku) można się całkiem przyzwyczoić posiłk.

Z góry schodzimy na dół do Dobczyc. Jeżeli jesteśmy oszczędni i nie korzystaliśmy z usług gastronomicznych można tu zrobić zakupy napoi lub podstawowych artykułów spożywczych i cukierniczych dla podratowania sił nadwątłych wędrówką.

Warto wybrać się do podnóża zapory. Po prawej stronie trwają prace budowlane, ogrodzenie uniemożliwia nam dojsie pod samą zaporę, dlatego warto to uczynić z drugiej strony rzeki. Tam też można „wyłożyć się” na trawiastym brzegu rzeki i odpocząć.

Do Krakowa powracamy tą samą trasą lub jeżeli jesteśmy zmotywowani to polecam drogę na Myślenice, z której roztaczają się wspaniałe widoki na dolinę Raby. Tę miejscowość jak i słynne Zarabie odwiedzimy innym razem. Do Krakowa powracamy szybką trasą „zakopianką”.

Sławomir PIETRZYK

Kontynuujemy druk 100 różnic pomiędzy kobietami i mężczyznami, które pozwolą na wzajemne poznanie się i zrozumienie, a tym samym — wzajemną tolerancję.

16. Mężczyzna, jest zaprogramowany genetycznie, aby był średnio wyższy o 10 proc. od kobiety i o tyleż więcej wagi.

17. Płuca mężczyzny mają o 20 proc. większą objętość, a wydajność serca jest większa o 15 proc.

18. Z badań wynika, że 69 proc. budżetów domowych

identyfikować ponad 10 stanów emocjonalnych, takich jak wstyd, lęk, wstręt, podczas gdy mężczyźni przede wszystkim zauważają wstręt.

24. Chociaż kobiety żyją dłużej, ich skóra starzeje się wcześniej, ponieważ mają delikatniejszy i słabszy naskórek.

25. Wśród chłopców zdarza

28. Kobiety o 20 proc. więcej wydają na ochronę swojego stanu zdrowia niż mężczyźni. Chorują też częściej, ale przebieg choroby jest u nich łagodniejszy.

29. Mężczyzna łatwiej dostrzega zmiany oświetlenia.

30. Chłopcy są częściej leworęczni, a lewa ręka u praworęcznych chłopców jest zręczniejsza niż u praworęcznych dziewczyn. Tłumaczy się to przewagą prawej półkuli mózgowej u mężczyzn.

31. Wśród walorów wymaganych od idealnego partnera

100 różnic między kobietą i mężczyzną (2)

znajduje się we władaniu kobiet.

19. Kobiety przebywają w toaletach publicznych minimum 153 sekundy, zaś mężczyźni 113 sekund. Zatem kolejki przed WC damskimi bywają dłuższe.

20. Dziewczeta rosną szybciej niż chłopcy. Większość dziewcząt przestaje rosnąć po pierwszej miesiączce, chłopcy zaś rosną do 18 lat.

21. Powszechnie uważa się, że kobiety są bardziej gadatliwe niż mężczyźni. Lingwiści zaś twierdzą, że mężczyźni wystawiają się łatwiej i mówią dłużej, zwłaszcza gdy występują publicznie, a w ogóle to wolą raczej mówić niż słuchać.

22. Migreny są udziałem przede wszystkim kobiet. Stanowią 3/4 wszystkich przypadków chorobowych.

23. Jak wynika z badań przeprowadzonych w Pensylwanii, kobiety trafniej interpretują wyraz twarzy człowieka. Potrafią one zi-

się trzy razy więcej dyslekcji, tj. zaburzeń umiejętności czytania.

26. Kobiety są mniej odporne na alkohol, ponieważ w ich organizmie enzym rozkładający alkohol jest dwukrotnie mniej aktywny.

27. Uczeni badający funkcjonowanie mózgu stwierdzili, że u mężczyzn czynności obu półkul mózgowych są bardziej rozdzielone. Fakt ten daje pewną przewagę mężczyznom, którzy mają bardziej precyzyjne postrzeganie przestrzenne, zdolność widzenia przedmiotów w trzech wymiarach i precyzyjniejszą obserwację ruchu. Dzięki temu np. łatwiej odczytują mapy. U kobiet dwie półkule mózgowe komunikują się łatwiej, prawdopodobnie dzięki większej spójności środkowej części ciała modelowatego, które stanowi przewód nerwowy łączący obie półkule. Dzięki temu mają one większe zdolności językowe.

ra 22,2 proc. zapytanych mężczyzn i 11,9 proc. kobiet wymienia wygląd zewnętrzny.

32. Łysienie prześladowuje przede wszystkim mężczyzn, a przyczyną jego jest hormon męski — testosteron. Kobiatom znacznie częściej odrastają włosy po wypadnięciu.

33. Generalnie u kobiet prawe oko i prawe ucho są wrażliwsze, u mężczyzn zaś odwrotnie.

34. Dziewczynki wcześniej uczą się panować nad swym organizmem. Wśród dzieci powyżej 5 lat, które się mogą, 90 proc. stanowią chłopcy.

35. Zdolności matematyczne są znacznie częstsze u mężczyzn. Wśród 416 amerykańskich studentów szczególnie uzdolnionych, na 12 mężczyzn przypada 1 kobieta.

36. 68 proc. mężczyzn i 50 proc. kobiet uważa, że erotyzm jest czynnikiem decydującym w miłości i w związku dwojga ludzi.

Trochę statystyki

Minione dwa tygodnie nie należały do najspokojniejszych w nowohuckiej dzielnicy. Od 14 do 27 kwietnia policjanci z Komendy Kraków-Wschód interweniowali 320 razy.

Plagą stały się już przestępstwa samochodowe. Odnotowano ich aż 51, w tym 33 włamania i 10 kradzieży aut. O samochodach nie zapominają też wandalę przebijając opony, uszkadzając zamki w drzwiach, wybijając szyby itp.

Włamano się do dwóch mieszkań i dziesięciu obiektów tzw. użyteczności publicznej (włamania do pakamer, sklepów).

Nie obyło się bez rozbój i pobić, których zarejestrowano jedenaście.

Zatrzymano jedenastu nietrzeźwych kierowców.

Wśród 24 innych przestępstw prym wiodą — jak zwykle — kradzieże: kieszonki, „na wyrwę”, hotelowe. Okradane są piwnice, place budów, itp.

Policja ostrzega przed fałszywkami banknotów. Tym razem w obiegu pojawił się fałszywy banknot milionowy.

Włamywacz zatrzymany!

W nocy z 24 na 25 kwietnia br. ok. godz. 2.35 policjanci w os. aKazimierzowski zatrzymali mężczyznę dzwigającego solidne bagaże. Okazało się, że intuicja ich nie zawiodła, bowiem zawartość paczek stanowiło wyposażenie jednego z mieszkań w os. Piastów, gdzie pod nieobecność domowników dokonał włamania. Skradł m. in. kożuch, sztuczną biżuterię. Straty oszacowano na sumę 3 mln zł.

Podejrzany okazał się 18-letni Tomasz W., mieszkaniec Jastrzębia Zdroju, a aktualnie Zakładu Poprawczego w Pszczynie gdzie przebywa za zabójstwo ojca. Był na tygodniowej przepustce, którą przedłużył sobie o kolejnych pięć dni, a wykorzystał do tego rodzaju złodziejskiej roboty.

Postanowieniem prokuratora został tymczasowo aresztowany. Skradzione rzeczy zwrócono właścicielom.

Pechowy sklep

24 kwietnia br. o godz. 23 policjanci zatrzymali na gorącym uczynku okradającego sklep ogólnospożywczy w os. Jagiellońskim obywatela J. B. (lat 25). Zauważyli go wewnątrz sklepu gdzie starannie układał proszki i talerzyki, które zamierzał wynieść.

Być może winna tu była reklama telewizyjna bo amator proszków do prania wybierał tylko te reklamowane w TV. Pracuje zawodowo, dotąd nie był karany. Sprawca był pijany! W stosunku do włamywacza zastosowany został dozór policyjny.

Do tego samego sklepu już następnej nocy włamali się wybijając szybę inni złodzieje. Sprawców dotąd nie zatrzymano.

Zjazd ludowców z Nowej Huty

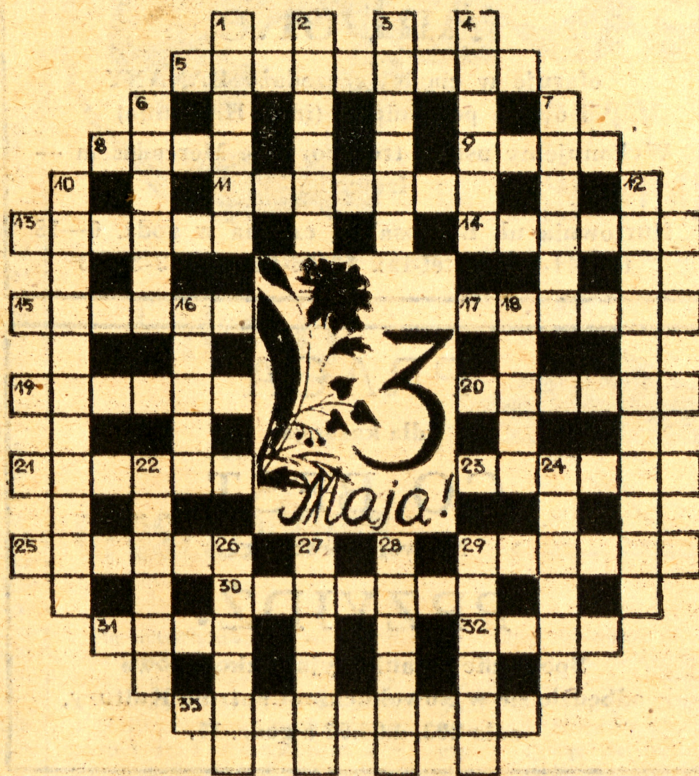
W regionie krakowskim ruch ludowy ma wielką tradycję.

— Po likwidacji starych dzielnic — do władzy administracyjnej chłopu, a u nas najczęściej chłopu — robotnikowi, coraz dalej. Od czasu gdy zlikwidowano komitety osiedlowe i sołtysów, wioski pozostały praktycznie bez gospodarza. Chcąc zmienić tę sytuację, w roku ubiegłym pod patronatem PSL — powołaliśmy Radę Osiedlową. Wybrali je mieszkańcy, a weszli do nich ludzie niekoniecznie związani ze Stronnictwem. Niestety i one „zawisły w próżni” — bo do tej pory nie zostały zaakceptowane przez Radę Miasta. Dużo mówi się o samorządzie tu na dole, ale nic w tym kierunku się nie robi — ocenia sytuację podmiejskich osiedli Mieczysław Rutka, prezes Zarządu Dzielnicy ZSL w Nowej Hucie.

Dziś liczy się raczej jakość członkostwa niż liczba członków. 21 kół ZSL w wiejsko-miejskich osiedlach nowohuckich zrzesza około 250 członków. Podsumowaniem ich działalności zajmie się Dzielnicowy Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy. Odbędzie się on 3 maja w świetlicy Internatu Zespołu Szkół Mechanicznych nr 2 w os. Szkolnym 21. Zjazd rozpocznie się o godz. 9.30. O godz. 12 zostanie odprawiona w kościele M. B. Częstochowskiej w os. Szkolne Dąbki msza św. w intencji zjazdu. Wezmą w niej udział poczty sztandarowe.

KRZYŻÓWKA

18



POZIOMO: 5. dostaje cież, 8. „pokażę ci gdzie one zimują”, 9. rzeka w Hiszpanii, 11. ulica przy HTS, 13. faworki, 14. wietnamska rzeka i port, 15. symptom, objaw, 17. szrapnel, 19. niedźwiedź w niej siedział, 20. głos tarcia, 21. zbieranie datków, 23. niektórym rośnie na dłoni, 25. dba o środowisko, 29. robotniczy protest, 30. niepamięć, 31. hiszpańskie imię żeńskie, 32. w obcasie, 33. nasz magazyn krwi.

PIONOWO: 1. początek kariery, 2. w leśnym poszyciu, 3. pierwszy maja, 4. skorowidz, 6. banknoty, 7. miasteczko sadów pod Warszawą, 10. przewodzi sejmowi, 12. świętujemy jej rocznicę, 16. amerykański drapieżnik, podobny do wilka, 18. rozwiązała ucztę, 22. zalew nad Sanem, 24. abonament na imprezy, 26. wśród antylop, 27. patyna, 28. na szyję, 29. antyczna poetka grecka z Lesbos.

Rozwiązania krzyżówki prosimy przysłać do 8 maja br. Ze względu na przyspieszony druk bieżącego numeru — listę nagród za rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w świątecznym numerze zamieścimy w następnym tygodniu tj. 8 maja br.

Rozwiązanie krzyżówki nr 17

POZIOMO: 7. dorobek, 8. opiekun, 9. gabaryt, 10. podatek, 11. era, 12. nacisk, 14. scheda, 17. balast, 18. kataran, 19. rygor, 20. trąbka, 23. zakwas, 26. Bytnar, 28. Skarga, 29. Ulm, 30. Staszec, 31. rozczyń, 32. pisanka, 33. kreacja.

PIONOWO: 1. kopalnia, 2. monarcha, 3. skutek, 4. kompas, 5. remanent, 6. superata, 13. satrapa, 15. cukrzyk, 16. Pogoń, 21. robotnik, 22. batyskaf, 24. karaczan, 25. aparycja, 27. ruczał, 28. smreki.

WIERZYĆ SIĘ NIE CHCE...

California Go-ped

Zmotoryzowana hulajnoga stała się ostatnio sensacją w Nowym Jorku. Wymyślił ją jeden z mechaników lotniczych w Kalifornii, który nie lubił chodzić pieszo z lotniskowego parkingu do hangaru. Wpadł więc na pomysł skonstruowania samoporuszającego się go-pedu. Na ulicach miasta Santa Monica korzystał z niego syn.

Nikt wszakże nie oczekiwał, że zmotoryzowana hulajnoga przebieże sobie drogę aż do Nowego Jorku. A tak się stało. Na lekkiej, drewnianej hulajnodze z silnikiem wielkości tranzystorowego radia, którą nazwano tu „california go-ped”, dziś po manhattańskich ulicach jeżdżą sekretarki, sprzedawcy a nawet ich szefowie.

A może i u nas ktoś taki pojazd spróbuje skonstruować? Czekamy na wiadomości.

J. F. K. zginął przypadkowo?

Do wcześniejszych wersji śmierci prezydenta PSA Johna F. Kennedy'ego, który zgodnie z oficjalną wersją zginął z ręki Lee Oswalda w 1963 roku, doszło ostatnio jeszcze jedno, dość niesamowite przypuszczenie. W Ameryce pojawiła się broszura pt. „Śmiertelna pomyłka”, której autorzy Bonar Menniger i Howard Donahu twierdzą, że prezydent USA zabity został całkowicie przypadkowo przez własnego ochroniarza.

Opierając się na wynikach ciągniętych się od 25 lat badań, autorzy sensacyjnej broszurki przekonują, że nieszczęsnego dnia w Dallas, w kierunku samochodu państwa Kennedych padły trzy strzały a nie jak twierdzono dwa. Przy czym dwie kule które wystrzelił L. Oswald jedynie raniły prezydenta. Trzecia śmiertelna została wystrzelona z broni ochroniarza J. F. K., który jechał otwartym samochodem, tuż za limuzyną wiozącą prezydenta z małżonką. W panice, jaka powstała po strzałach oddanych przez Oswalda, członek ochrony prezydenta, jak twierdzą autorzy wspomnianej broszury, machinalnie nacisnął spust swojego automatu i zupełnie niechcący śmiertelnie ranił w głowę Johna Kennedy'ego.

KINA

SEINKS: 1. 05., godz. 12 — Zestaw bajek (pol. b.o.), godz. 16 — „Rybka zwana Wandą” (ang., 15 lat), godz. 18 i 20 — „Milczenie owiec” (USA, 18 lat); 2. 05., godz. 16 — „Rybka zwana Wandą”, godz. 18 i 20 — „Milczenie owiec”; 3. 05., godz. 12 — Zestaw bajek (pol. b.o.), godz. 16 — „Rybka zwana Wandą”, godz. 18 i 20 — „Milczenie owiec”.

TEATR LUDOWY

• Działając przy Teatrze Ludowym kawiarnia Jazzowa „ANTRAKT” zaprasza 3. 05. o godz. 20.00 na koncert zespołu „Acoustic Guitar Band”. Tego typu koncerty prezentujące wybitne krakowskie zespoły muzyczne — odbywać się będą w tej kawiarni w każdą niedzielę małą i czerwca.

OSRODEK KULTURY HTS

(os. Górali 5)

30. bm., godz. 9.30 — NA JAGODY — spektakl teatru FRAJDA dla dzieci.

KLUB „ŚRÓDPOLE”

(os. Na Wzgórzach 17a)

30. bm., godz. 18 — Otwarcie wystawy grafiki Tadeusza KULISIEWICZA (ze zbiorów BWA w Krakowie).

NOWOHUCKIE CENTRUM KULTURY

(pl. Centralny)

1 i 2. 05., godz. 17.30 — Koncert zespołu „Krakowiaey”. Sala estradowa.

DYŻURY APTEK

Od piątku do czwartku dyżurują: Apteka nr 21, al. Rewolucji, Październikowej 4, tel. 44-17-19 i Apteka nr 24, os. Centrum A, bl. 3, tel. 44-17-36.

KN Kalendarz Nowohucki

WYPOŻYCZALNIE KASET VIDEO

„COBRA” Nowa Huta, os. Centrum B, bl. 11. Zaprasza od pon. do soboty: 10-19, w niedziele: 9-14 „INTERVIDEO” pl. Bieńczyce paw. 14 zaprasza codziennie 9-19, sobota 9-16 niedziela 10-16 „RAMBO” os. Wysokie 20E zaprasza pon. — piąt. 11-19.30, sobota 10-16.30, niedziela 9.30-13.30.

NIEDZIELNE MSZE ŚW.

Bazylika w Mogile: 6.30, 8.30, 11.12.30, 14.16.30, 18.30. Szklane Domy: 6.30, 8.30, 10.45, 12.13.15, 14.30, 17.19, 20.30. Bieńczyce: 6.30, 8.30, 9.30, 11.12.30, 14.15, 17.30, 19. Czyżyny: 7.8.30, 10.11.30, 13.19. Dywizjonu 308: 7.8.9.30, 11.13.16.18.19. Mistrzejowice: 6.30, 8.30, 9.30, 11.12.30, 14.17.18.30, 20. Kalinowe: 6.45, 8.30, 9.30, 11.13.15.18. Wzgórze Krzesławickie: 7.8.9.30, 11.12.15, 16.19.

SŁUŻBY MIEJSKIE I LOKALNE

Pogotowie 999 Straż Pożarna 998 Policja 997 Pogotowie Gazowe 992 Toksykologia 11-99-99 Informacja o lekach 11-07-65 (8-15), Policja, os. Zgody 44-44-44, Straż Pożarna os. Zgody: 44-08-43, Pogotowie Ratunkowe — Nowa Huta 44-49-99 Pogot. Elektryczne 44-49-03, PGM awarie poza budynkiem 44-12-10, Pogot. c.o. 44-38-46 Wodociągi: 48-23-61

CENTRUM „MEDYK” NOWA HUTA

Psycholog, pedagog, seksuolog Leczenie nerwic. Wizyty domowe (od 15 do 23) internistów pediatrów dermatologów EKG w domu. Zgłoszenia codziennie, tel. 44-10-49 w godz. 10-20.

PRYW. CENTRUM USŁUG PSYCHOL.

„IMPULS”

Psycholog ◆ psychiatria ◆ logopeda ◆ specjalista od alkoholizmu tel. 44-28-86 od poniedziałku do piątku w godz. 10-18 os. Centrum B, 11/41

KWIACIARNIA

„KALINA”

(os. Centrum D, bl. 1) sob. 8-15, niedz. 9-13.

CAŁODOBOWE

SKLEPY SPOŻYWCZE

◆ Sklep spożywczy — os. Na Skarpie 35. ◆ „Grosik” — os. Kazimierzowskie 34. ◆ „ABC” — os. Centrum B, bl. 5.

GIELDA

SAMOCHODOWA

„SOL-HUT” (parking HTS) soboty i niedziele godz. 6-13

zelmser SERWIS

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA

WYROBY ■ CZĘŚCI ZAMIENNEJ ODPLATNE

NAPRAWY-GWARANCYJNE

KRAKÓW-NOWA HUTA, os. KOLOROWE 10, PAW. „MARTEN” TEL. 44-23-50

Spółka cywilna
AnDoRe

oferuje w ciągłej sprzedaży BANANY
i owoce południowe (imp. Hiszpania)
Wykonujemy usługi transportowe Mercedesem —
Izoterma
Hurtownia ul. Bardosa 38, czynna w godz. 6—18
tel. 44-08-34, tel-fax 33-86-86 tlx. 33-32-93

PRACA
dla każdego
GO BEST
Networ marketing
PRZYJDŹ!

Spotkanie organizacyjno-szkoleniowe
odbędzie się w Nowohuckim Centrum Kultury,
sala 203, 4.05.92 o godz. 17.

Nowo otwarta wypożyczalnia kaset video

"VIDEO X"

os. Bohaterów Września 59

poleca 750 tytułów — co tydzień nowości

Zapraszamy codziennie w godz. 12—21, również w nie-
dziele i święta w godz. 12—21.

**SEKCJA
KULTURALNO-
REKREACYJNA
I TURYSTYCZNA
„KALA”**

zaprasza

Jeszcze przed wakacjami
na:

- naukę pływania dzieci
od lat 6 i dorosłych
- gimnastykę korekcyjną
- gimnastykę dla pań
(aerobic, callanetics,
goaerobic)

Zapisy: Klub Centrum,
os. Kościuszkowskie 5a, od
poniedziałku do czwartku
w godz. 19.30—21.

BIURO VAKATT

spółka cywilna
os. Boh. Września 76
(przy pętli tramwajowej)

tel. 47-60-20

oferuje

- prowadzenie ksiąg przy-
chodów i rozchodów
- sporządzanie deklaracji
zeznań podatkowych
- poradnictwo księgowe i
finansowe

pon.-pt. godz. 9—17
soboty godz. 9—14

Sklep Drzewny KPPD

os. Zielone 15, tel. 44-40-05

zaprasza do nowo otwartego stoiska

Oferujemy po bardzo korzystnych cenach:

- okleiny samoprzylepne w cenie 22.900 zł
- tapety papierowe i winylowe od 25.900 zł
- lakiery, bejce, emalie, klej do drewna, do tapet, wi-
kol stolarski, styropian, emolak, proszki do prania,
zawieszki, śruby, gwóźdźcie

**FIRMA HANDLOWA
„VIRGO”**

os. Urocze 4, tel. 44-43-67

WSZYSTKO DLA PSA I KOTA

(Pedigree PAL, Whiskas)
także:

■ Eleganckie obuwie damskie, męskie, buty
sportowe ■ Duży wybór obuwia dziecięcego!
UWAGA — NOWOŚĆ! Wtapianie dokumentów
w tworzywo!

Zapewniamy życzliwą i fachową obsługę.
Zapraszamy w godz. 11—19, w soboty 11—14

TV

1.05—7.05

PIĄTEK

PROGRAM I

8.55 Program dnia
9.00 Dla młodych widzów:
„Rudy” — film fab. prod. USA
(r. prod. 1962 — 86 min.), reż.
Norman Tokar, wyk.: Walter
Pidgeon, Gilles Payant
10.25 Spotkanie młodzieży
Europy
11.10 Poranek symfoniczny
WOSPRITV w Katowicach
pod dyr. J. Maksymiuka
12.10 „Europejski Disney-
land” — koncert inauguracyj-
ny
14.10 W Starym Kinie: „Król
kobiet” (cz. 1) — film fab.
prod. USA (r. prod. 1936 —
110 min.), reż. Robert Z. Leo-
nard, wyk.: William Powell,
Myrna Loy, Luisa Rainer (mu-
zyczna biografia Florenza
Ziegfelda)
16.05 Studio Sport — mi-
strzostwa świata w hokeju na
lodzie: Polska — Włochy
16.55 „Kolekcja króla Sta-
sia” — reportaż K. Mikla-
szewskiego
17.15 Teleexpress
17.30 Sting — koncert uro-
dzinowy (cz. 1) (relacja z Hol-
lywood Bowl)
18.15 „Dzielnictwo Gulden-
burgów” — serial prod. nie-
mieckiej
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.05 „Nad Niemnem” cz. 1
— film fab. prod. polskiej (r.
prod. 1986 — 81 min.), reż.
Zbigniew Kuźmiński, wyk.:
Iwona Pawlak, Adam Marjań-
ski, Janusz Zakrzewski, Maria
Lipińska, Michał Pawliński,
Bożena Rogalska i inni
21.30 „Polskie zoo” (powt.)
21.45 „Sting — koncert uro-
dzinowy (cz. II)
22.35 „Zaćmienie piątego
słońca” — poemat filmowy K.
Bukowskiego
23.30 „Alamo” — western
prod. USA (r. prod. 1960 —
161 min.), Reż. John Wayne,
wyk.: John Wayne, Richard
Widmark
2.10 Zakończenie programu

PROGRAM II

8.00 Halo „Dwójka”
8.15 „Pif i Herkules” — se-
rial anim. prod. francuskiej
8.40 „Pokolenia” — serial
prod. USA
9.00 Dział form dokumental-
nych przedstawia
9.40 Międzynarodowe spot-
kania muzyczne orkiestr woj-
skowych
10.30 Ulica Sezamkowa
11.30 „Róża co chciała” —
program J. Owsiaaka
11.50 „Złodziej z Bagdadu”
— film fab. prod. angielskiej
(r. prod. 1940 — 102 min.), reż.
L. Berger, M. Powell, T. Whe-
lan, wyk.: Sabu, C. Veidt, J.
Duprez
13.35 Studio Sport — finał
Pucharu Świata w jeździect-
wie
14.20 „Scena debiutów” cz. 2
— program Zbigniewa Górne-
go
15.00 Młodzieżowa Akade-
mia Filmowa przedstawia:
„Wiecej czadu”, reż. Alan
Moyle

15.30 „Telecircus” — wido-
wisko cyrkowe
16.20 Program dnia
16.30 Panorama
16.40 Piosenka chodnikowa i
uliczna (cz. 2)
17.40 „Bezludna wyspa”
18.30 Jean Baez — koncert
w Veatura Theatre w Kalifor-
nii (w 1989 r.)
19.30 Relacja z pobytu Sta-
rego Teatru w Wilnie
20.00 Muzyka Chopina w pa-
lacu w Łańcucie
21.00 Panorama
21.30 „Bony” — film fab.
prod. australijskiej (r. prod.
1990 — 104 min.), reż. Henry
Safran, wyk.: C. Oxenberg, C.
Daddo
23.20 „Elektryczne gitary” —
koncert
24.00 Panorama

SOBOTA

PROGRAM I

7.30 Program dnia
7.35 Wieści
7.55 Wszystko o działce
8.20 „Z Polski...” — repor-
taż
8.30 Rynek — agro
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Ziarno
9.35 5 — 10 — 15
10.30 Język angielski dla
dzieci
10.35 „Wojownicze żółwie
Ninja” — serial animowany
prod. USA
11.00 „Świątynie przyrody”
— „Madagaskar — leśny
krzyk”, film przyrodniczy
prod. francuskiej
11.30 Telewizyjny koncert
życzeń
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Tydzień
13.00 „Wojsko w Konstytu-
cji 3 Maja” — program doku-
mentalny
13.30 Walt Disney przedsta-
wia „Kacze opowieści” — „Ro-
dzice miejcie się na baczno-
ści”
14.45 Z archiwum Teatru
Telewizji: Stanisław Wyspiań-
ski „Wyzwolenie” reż. Konrad
Swinarski, reż. TV Laco Ad-
mink i Agnieszka Holland,
wyk.: Jerzy Trela, Anna Po-
lony, Edward Lubaszenko, Wi-
ktor Sadecki, Izabela Olszew-
ska, Jerzy Radziwiłowicz i
inni
17.15 Teleexpress
17.35 Butik
18.00 „Defektyw w sutannie”
— serial prod. USA
18.45 Z kamerą wśród zwie-
rząt
19.00 Małe wiadomości DD
19.10 Dobranoc: „Wodniacz-
ki”
19.30 Wiadomości
20.00 „Polskie zoo”
20.20 „Nad Niemnem” cz. 2
(ost.) — film prod. polskiej
22.05 Wiadomości wieczorne
22.20 „Tablesu” — Kaz-
mierz Kutz — widowisko pu-
blicystyczne
23.50 Sportowa sobota
0.25 „Brork” — film prod.
USA (r. prod. 1976 — 73 min.),
reż. Richard Donner, wyk.:
Jack Palance, David Birney
1.40 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.35 „Wszyscy jak małowa-
ni” — program wojskowy
8.00 Halo „Dwójka”
8.20 „Mała księżniczka” —
„Uprzejma młoda dama” —
serial animowany prod. ja-
pońskiej
8.45 Ona
9.10 „Shanties '92” — ogólnopolski festiwal piosenki żeglarskiej, koncert finałowy, cz. 2
9.40 Tacy sami
10.10 „Pan Tadeusz” — zos-
tanie we Wrocławiu — re-
portaż
10.30 Magazyn przechoźnia
10.40 „Nobiliści” — Alfred
Nobel
11.00 Polska Kronika Fil-
mowa
11.10 Akademia Polskiego
Filmu: „Kolorowe pończochy”
(r. prod. 1960 — 65 min.), reż.

Janusz Nasfeter, wyk.: Zofia
Czuchowska, Alicja Gros-
sówna, Sylwia Lipezyńska,
Gustaw Holoubek
12.30 Reporterzy „Dwójki”
przedstawiają
13.00 Zwierzęta świata: —
„Kraina orla” (10) — „W stro-
nę lśniących gór”, cz. 2, film
prod. angielskiej
13.30 „Zamek Faton Place”
— film dok.
14.05 „Rody polskie” — Po-
toccy
14.45 Seans filmowy
15.15 Studio Sport — koszy-
kówka zawodowa NBA
16.00 Program dnia
16.05 „Licytacja” — teletur-
niej
16.25 Losowanie gier liczo-
wych totalizatora sportowego
16.30 Panorama
16.40 „Za chwilę dalszy ciąg
programu” — program W.
Manna i K. Materny
17.10 „Port lotniczy Duesse-
ldorf” (5) — „Syndrom Maga-
diszu” — serial prod. niemiec-
kiej
18.00 Program lokalny
18.30 Francja w Polsce
20.00 Europejski koncert Or-
kiestry Filharmoników Berlin-
skich (retransmisja z Madry-
tu) z udziałem Plácido Do-
mingo
21.00 Panorama
21.25 Słowo na niedzielę
21.30 „Camerata 2” przed-
stawia
22.10 „Na południe od Bra-
zos” (5) — serial prod. USA
23.10 Benefis Marty Stebni-
ckiej (cz. 1)
24.00 Panorama
0.10 Benefis Marty Stebni-
ckiej (cz. 2)
0.25 Zakończenie programu

NIEDZIELA

PROGRAM I

7.55 Program dnia
8.00 Rolnictwo na świecie
8.15 Przystanki codzienno-
ści
8.35 Notowania
9.00 Teleranek
9.55 Język angielski dla
dzieci
10.00 „Operacja Mozart” —
serial prod. francusko-niemiec-
kiej
10.30 „Rzeka Żółta” (9) —
„Szlakiem Buddy” — serial
dok. prod. japońskiej
11.20 Telewizyjny koncert
życzeń
11.50 Transmisja uroczystej
odprawy warty honorowej
przed Grobem Nieznanego
Żołnierza w rocznicę Konstytu-
cji 3 Maja
13.05 Pieśni na wielką rocz-
nicę
13.20 Tęczowy music box
14.05 W Starym Kinie: „Król
kobiet” (cz. 2 — ost.) — film
prod. USA
15.15 Studio Sport: Mistrzo-
stwa świata w hokeju na lo-
dzie USA — Polska
16.10 Moda i uroda
16.30 Pieprz i wanilia
17.15 Teleexpress
17.35 7 dni — świat
18.05 „Paradise — znaczy
raj” — „Sprawa honoru”, se-
rial prod. USA
19.00 Wieczorynka: „Nowe
przygody Kubusia Puchatka”
19.30 Wiadomości
20.05 „Rodzina Straussów”
(9) — serial prod. niemiecko-
amerykańskiej
21.00 Kabaretowa lista prze-
bojów, wyk.: Krzysztof Dau-
kszewicz, Dorota Pamińska,
Artur Barciś, Maryla Rodo-
wicz, Andrzej Sikorowski, Do-
rota Nowakowska, Jerzy Boń-
czak, Ewa Bem
21.50 Sportowa Niedziela o-
raz mistrzostwa świata w ho-
keju na lodzie: USA — Polska
22.35 Świat filmu animowa-
nego
22.50 Giovanni Paisiello „Te-
deum” — retransmisja kon-
certu z kościoła św. Krzyża w
Warszawie, wyk.: chór kame-
ralny Warszawskiej Opery
Kameralnej, orkiestra War-
szawska Sinfonietta pod dyr.
Zbigniewa Grali, soliści: Da-
nuta Hajduk — sopran, Ur-

szula Jackowska — sopran,
Magda Kacprzak — alt, An-
drzej Jaworski — tenor, Ro-
bert Nierlak — bas
23.50 Zakończenie programu

PROGRAM I

7.30 Przegląd tygodnia (dla
niesłyszących)
8.00 Film dla niesłyszących:
„Rodzina Straussów” (10) —
serial prod. niemiecko-amery-
kańskiej
8.55 Słowo na niedzielę
9.00 Powitanie
9.05 „Witaj majowa jutrze-
ni” — film dok.
9.25 „Naucz nas być wolny-
mi” — film dok.
9.35 Program lokalny
10.30 Ulica Sezamkowa
11.30 „Róbita co chocta” —
program Jerzego Owsiaka
11.55 Zwierzęta wokół nas
12.25 Podróże w czasie i
przestrzeni: „Dotknięcie Mi-
dasa” (2) — serial dok. prod.
angielskiej
13.15 „Generał Stanisław
Maczek” — film dok.
14.00 Auto
14.30 Przecież to znamy
14.55 Belweder — historia
pałacu i ogrodu
15.35 Kino Familijne: „Po-
wrót do domu”, cz. I, serial
prod. ang., reż. Piers Haggard,
wyk.: Hayley Mills, Jean An-
derson, Rupert Frazer (r. prod.
1991 — 51 min.)
16.25 Program dnia
16.30 Panorama
16.40 Do trzech razy sztuka
— program z udziałem Kory
Jackowskiej i Kamila Sipowi-
cza, Magdy Bankowskiej i To-
masza Bankowskiego oraz Je-
rzego Kryszaka
17.10 „Serie, serie” — pro-
gram rozrywkowy, wyk.: Ka-
taryna Skrzynecka, Alicja
Majewska, Wojciech Gąsowski,
Mieczysław Szczepiński,
Zbigniew Wodecki, Piotr Szule
17.55 „3. Dywizja Strzelców
Karpaccich” — film dok.
18.35 „Powrót króla”
19.05 Muzyka kompozytorów
polskich — transmisja koncer-
tu z kościoła św. Katarzyny w
Krakowie, wyk.: Chór i Orkie-
stra Polskiego Radia i Telewi-
zji w Krakowie pod dyr. To-
masza Bugaja. Solista: Krzy-
sztof Węgrzyn — skrzypce.
20.00 Godzina szczerości —
prof. Andrzej Zahorski
21.00 Panorama
21.30 „Niech żyje miłość” —
film obyczajowy prod. polskiej
(r. prod. 1991 — 98 min.), reż.
Ryszard Ber, wyk.: Marek
Probosz, Katarzyna Walter-
-Sakowitch, Jerzy Bończak,
Bronisław Pawlik, Katarzyna
Laniewska, Marcin Tronński
23.10 Recital Hanny Sles-
zyńskiej
24.00 Panorama

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I

13.30 Wiadomości
13.40 Program dnia
13.45 „Jak to jest w Anglii?”
13.45 „Jak to jest w Anglii?”
(prywatyzacja)
14.15 ABC ekonomii
14.20 „Zarządzanie” (1) —
serial prod. niemieckiej
14.35 „Gospodarka USA” (1)
— serial prod. USA
15.05 ABC ekonomii
15.10 Rozwój firm (1) serial
USA
15.40 Uniwersytet Nauczy-
cielski
16.10 Program dnia
16.15 Luz
17.15 Teleexpress
17.35 Antena
18.00 „Alf” — serial prod.
USA
18.80 Kraje, narody, wyda-
rzenia
19.00 Opinia publiczna
19.15 Dobranoc: „Reksio”
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr Telewizji — Ma-
rian Hemar „To, co najpięk-
niejsze”, reż. Andrzej Łapicki,
wyk.: Wojciech Młynarski
(narrator), Jerzy Derfel, Maja

Komorowska, Jerzy Kamas,
Teresa Budzisz-Krzyżanowska
i inni
21.55 Studio Sport — mi-
strzostwa świata w hokeju na
lodzie: Polska — Niemcy
22.25 „Aby do świtu” — Te-
lenowela
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 „Miłość blondynki” —
film fab. prod. czecho-słowac-
kiej (r. prod. 1965, 78 min.),
reż. Milos Forman, wyk.: Ha-
na Brejchova, Vladimír Pu-
cholt, Vladimír Mensik
0.20 Poezja na dobranoc

PROGRAM II

16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Sonda
17.10 „Artysta i jego świat”
— „Tycjan” (2) — serial dok.
prod. ang.-franc.-niem.-hiszp.
17.40 Ojczyzna-polszczyzna
18.00 Program lokalny
18.30 „Biuro, biuro” (19) —
„Zakładowy klub sportowy”
serial prod. niemieckiej
19.00 „Pokolenia” — serial
prod. USA
19.20 Fotel „Dwójki”
19.30 Kwartet Wilanowski
20.00 Wielka Piłka
20.25 „W cieniu pałacu” —
film dok. Tadeusza Palki
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 „Stan rzeczy” — pro-
gram publicystyczny
22.00 „Opowieści z dreszczy-
kiem” (2) — „Jedno warcie
drugiego” — serial prod. an-
gielskiej
23.00 „Maraton trzeźwości”
23.35 Jan Lebieństein w „Ze-
chęcie”
24.00 Panorama

WTOREK

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Porozmawiajmy o dzie-
ciach
9.45 To się może przydać (1)
10.00 „Dynastia” — serial
prod. USA
10.50 „To się może przydać”
(2)
11.05 Kwadrans na kawę
11.20 Pagart przedstawia:
Vicki Benckert
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15—16.10 Telewizja Edu-
kacyjna
12.15 Agroszkola
12.50 „Surowce” — serial
popularnonaukowy prod. nie-
mieckiej
13.05 „Świadkowie przeszło-
ści” — serial dok. prod. cze-
chosłowackiej
13.20 Fizyka
13.50 Czy Czarnobyl jest
znów możliwy?
14.30 „Spotkanie na Eufra-
cie” — film dok. prod. szwaj-
carskiej
14.55 Przygody kapitana Re-
mo
15.15 Sezam
15.30 „3 — 2 — 1 — kon-
takt” — serial popularnonau-
kowy prod. USA
16.10 Program dnia
16.15 Dla dzieci: „Tik-tak”
oraz film z serii: „Dennis za-
wadiaka”
17.05 Język angielski dla
dzieci (43)
17.15 Teleexpress
17.35 „Tom i Jarry” — serial
prod. USA
18.00 „Druga rewolucja ro-
syjska” (6) — serial dok. prod.
angielskiej
19.00 Narodziny firmy — e-
lementarz przedsiębiorczości
19.15 Dobranoc: „Mały pin-
gwin Pik-Pok”
19.30 Wiadomości
20.05 „Dynastia” — serial
prd. USA
21.00 Studio „Zapis”
22.15 „Rock-express”
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 Wódka, pozwól żyć
23.25 Family album — ame-
rykański kurs języka angiel-
skiego
23.50 Poezja na dobranoc

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.40 Rano
8.10 „Diplodorianie” (4) —
„Świetlna pułapka” — serial
animowany prod. amerykań-
sko-francuskiej
8.35 Świat kobiet
9.00 Program lokalny
9.30 Rano
9.40 Pokolenia — serial
prod. USA
10.00 CNN
10.15 Język francuski
10.45 Teleklinika doktora A-
natolija Kaspirowskiego
11.10 Rano
15.45 Powitanie
15.50 „Diplodorianie” (4) —
(powtórzenie)
16.15 Sport
16.30 Panorama
16.40 Tragedia Czarnobyla
— program publicystyczny
17.05 Przegląd kronik fil-
mowych
17.40 Moja modlitwa
18.00 Program lokalny
18.30 „Pod wspólnym da-
chem” (42) — „Pokój do wy-
najęcia” serial prod. francu-
skiej
18.55 Europuzzle
19.00 „Pokolenia” — serial
prod. USA
19.20 Rozmowy o Rzeczy-
niepospolitej
19.30 Język angielski (3)
20.00 Wielki Sport
20.30 „Moje książki” — Wi-
ktor Woroszyński
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 „Ekskalibur” — film
prod. angielskiej (r. prod. 1981
— 136 min.), reż. John Hoor-
man, wyk.: Nicel Terry, Ni-
cel Williamson, Helen Mirren,
24.00 Panorama

ŚRODA

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Porozmawiajmy o dzie-
ciach
9.40 Program dnia
9.45 „Głowa do góry (1)
10.00 „Kobieta za ladą” (2)
— „Opowieści o dwóch kasjer-
kach” — serial prod. czecho-
słowackiej
10.50 „Głowa do góry” (2)
11.05 Kultura ludowa —
konteksty
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15—16.10 Telewizja Edu-
kacyjna
12.15 Agroszkola
12.45 Chochlikowe psoty,
czyli zmagania z ortografią
13.05 Wieczory z panem Pa-
skiem (3)
13.40 Telewizyjny słownik
biograficzny historii najnow-
szej
14.05 Z naszych dziejów —
renesans w Polsce
14.35 Swego nie znacie...
14.45 Spotkania z literaturą
— polska poezja współczesna
(1)
15.20 Poczet nauki polskiej
— Stefan Kieniewicz (1)
15.40 Uniwersytet nauczy-
cielski — edukacja kulturalna
strefa edukacji priorytetowej
16.10 Program dnia
16.15 Latający Holender
16.45 Kino nastolatków: „O-
statni elektryczny rycerz” (2)
— serial prod. USA
17.15 Teleexpress
17.35 Klinika zdrowego czło-
wieka
18.00 „Bill Cosby show” —
serial prod. USA
18.30 Encyklopedia II wojny
światowej — Inwazja powie-
trzna (2)
19.00 Dziesięć minut dla
ministra pracy
19.15 Dobranoc: „Opowieści
opierzzonego węża”
19.30 Wiadomości
20.10 Studio sport: Final
Pucharu Zdobywców Pucha-
rów w piłce nożnej Maroko —
Werder Brema
21.10 Reflex
22.25 „Aby do świtu” — te-
lenowela

22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 „Dom” (3) — „Warko-
cze naszych dziewcząt będą
białe” — serial TVP
0.20 Poezja na dobranoc

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.40 Rano
8.10 „Starcom — kosmiczne
siły zbrojne Stanów Zjedno-
czonych” (8) — „Trudne szko-
lenie” — serial prod. USA
8.35 Świat kobiet — maga-
zyn
9.00 Program lokalny
9.30 Rano
9.40 „Pokolenia” — serial
prod. USA
10.00 CNN
10.15 Rano
15.45 Powitanie
15.50 „Starcom — kosmiczne
siły zbrojne Stanów Zjedno-
czonych” (8) — (powt.)
16.15 Sport — magazyn be-
ksu zawodowego
16.30 Panorama
16.40 „Ekostres”
17.00 Losowanie totolotka
17.05 „Milos Forman” —
film dok. prod. niemieckiej
18.00 Program lokalny
18.30 „Allo, allo” (25) — se-
rial prod. angielskiej
19.00 „Pokolenia” — serial
prod. USA
19.20 Wywiad „Dwójki”
19.30 Język angielski (60 —
ost.)
20.00 „Z biegiem rzeki” (6)
— serial prod. australijskiej
21.25 Express reporterów
22.00 Studio teatralne „Dwój-
ki”: Albert Camus „Upadek”,
reż. Jerzy Markuszewski, wyk.
Gustaw Holoubek
23.05 Jestem za — Ewa Łę-
towska
23.35 „Nowa rzeczywistość
artystyczna”

CZWARTEK

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Porozmawiajmy o dzie-
ciach
9.40 Program dnia
9.45 Przyjemne z pożytecz-
nym (1)
10.00 Film fabularny
11.00 „Przyjemne z pożyte-
cznym” (2)
11.15 Po sześćdziesiątce
11.35 Azymut
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15—16.10 Telewizja Edu-
kacyjna
12.15 Agroszkola
12.50 „Wspaniała maszyne-
ria” (6) — „Kości”, serial dok.
prod. włoskiej
13.40 „Człowiek z wydm” —
film dok. Stefana Szlachtycza
14.15 Mieszkamy w Polsce —
Roztoczański Park Narodowy
14.40 Dookoła świata
15.10 Zwierzęta świata: —
„Kraina orla” (11) — „Życie
na krawędzi” (1) — film dok.
prod. ang.
15.40 „Przez lądy i morza”
— „Ziemia ognista”
16.10 Program dnia
16.15 Kwant
17.15 Teleexpress
17.35 Ma gazyn katolicki
18.00 „Sherlock Holmes i
dr Watson” (10) — „Piastunki
z Baker Street” serial prod.
angielsko-polskiej
18.25 „Zwierzęta Ameryki”
— serial dok. prod. USA
18.55 Prawo i bezprawie —
program rzeczniaka praw oby-
watelskich
19.15 Dobranoc — „Dziwny
świat kota Filemona”
19.30 Wiadomości
20.30 „Detektyw z Nicel” —
serial prod. francuskiej
21.35 Pegaz
22.05 Telemuzak — magazyn
muzyki rozrywkowej
22.35 Kuluary
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 Dobranoc paniom
23.05 „Divertimento” —
„Skrzypek z kwartetu im
Czastuskiewiczza”, wyk.: Irena
Kwiatkowska, Kalina Jedru-

sik, Halina Kowalska, Elżbieta
Hojanowicz, Jeremi Przybora,
Bohdan Łazuka, Cezary Julski,
Zdzisław Leśniak, Jan Maty-
jaskiewicz, Igor Smałowski,
Zbigniew Paleta.
23.50 Poezja na dobranoc

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.40 Rano
8.10 „Nowe przygody He-
-mana” — serial animowany
prod. USA
8.35 Świat kobiet
9.00 Program lokalny
9.30 Rano
9.40 „Pokolenia” — serial
prod. USA
10.00 CNN
10.15 Język angielski (30 —
ost.)
10.45 Rano
15.45 Powitanie
15.50 „Nowe przygody He-
-mana” (powt.)
16.15 Sport — nauka gry w
tenisa
16.30 Panorama
16.40 Giełda
17.05 „Kaszubi” — film dok.
Ludmiły Niedbalskiej
18.00 Program lokalny
18.30 „Marc i Sophie” (7) —
„Gdzie jest Suzanne?” — se-
rial prod. francuskiej
18.55 „Europuzzle” (powt.)
19.00 „Pokolenia” — serial
prod. USA
19.20 „Jaka konstytucja”
19.30 Język francuski
20.00 Studio Sport: mec
piłki nożnej: SZWECJA —
POLSKA (II połowa)
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Bez znieczulenia —
program W. Walendziaka
22.00 „Karnohlumenhau” —
film fab. prod. polskiej (r.
prod. 1988 — 90 min.), reż. Le-
szek Wosiewicz, wyk.: Adam
Kamień, Marcin Tronński, Piotr
Skiba, Krzysztof Kolberger,
Wiesław Wójelek
23.30 „Cały świat gra kome-
dię” — Tadeusz Lomnicki —
w godzinie premiery „Leara”
24.00 Panorama

Za smiały program wpro-
wadzone w ostatniej chwili
redakcja nie odpowiada.

Nasze rekomendacje

Oglądać — zamiast czytać

Pokolenia Polaków, dla
których „Nad Niemnem” Eli-
zy Orzeszkowej było obowią-
zkową lekturą szkolną, mo-
gły tylko oczyma wyobraźni
oglądać nadniemeńskie okoli-
ce Bohatyrowicz i głównych
bohaterów powieści — poto-
mków powstańców styczni-
owych z 1863 — Justynę Orzeł-
ską i Jana Bohatyrowicza.
Teraz mają okazję skonfron-
tować swe wyobrażenia z fil-
mową wersją powieści zreali-
zowaną kilka lat temu przez
Zbigniewa Kuźmińskiego. Od-
twórcami głównych ról są
Iwona Pawlak i Adam Ma-
rjański, a towarzyszą im m.
in. znakomici Marta Lipińska
i Janusz Zakrzewski. Niewąt-
pliwym walorem filmu są pię-
knie filmowane plenery.
„Nad Niemnem” — tym ra-
zem emisja filmu w dwóch
częściach: w piątek (1 maja) i
w sobotę (2 maja) po „Wiado-
mościach”.

W Światowidzie — „Zielona Karta”

Konkurencją dla programu
telewizyjnego mogą być filmy
wyświetlane w pierwszym ty-
godniu maja w kinie „Świa-
towid”. Od 1 do 6 maja o
godz. 18 amerykański film
„Zielona karta”, a o 20.15
film „Switch”, zaś 7 i 8 maja
o 18 i 20 ponownie „Zielona
karta”.

Zdrowie i uroda

Mirt to wiecznie zielony krzew z rodziny mirtowatych, którego ojez-
dzą się przybrzeża Morza Śród-
ziemnego. Na stanowiskach
naturalnych osiąga 5 metrów
wysokości.

W ojezystych stronach mir-
tu, jego liści używa się jako
przyprawy kulinarnej — do-
datku do potraw z barani-
ny, wieprzowiny (głównie

**Przyprawa, która
działa leczniczo zarówno
wewnętrznie jak i zew-
nętrznie.**

MIRT

pieczeni), drobiu i ryb. Smak
i zapach listków jest ostry,
korzenny i lekko gorzkawy.
Stosowanie mirtu w kuchni
jest korzystne ze względu na
jego działanie lecznicze, wpły-
wa bowiem pobudzająco na
żołądek, zwiększając wydzie-
lanie soków trawiennych, a
ponadto działa rozkurczowo
w obrębie przewodu pokar-
mowego i zapobiega wzdę-
ciom. Zucie świeżych listków
zalecane jest osobom, którym
suchnie z ust.

Kapiele z dodatkiem odwa-
ru z liści lub ziela mirtu
działają wzmacniająco, od-
świeżająco i odkażają skórę.

Mirt rozmnaża się z wie-
rzychółków pędów o długości
3-10 cm, które umieszczają się
w podłożu torfowo-piasko-
wym, pod osłoną z folii. Ko-
rzenie pojawiają się po 4-6
tygodniach. Optymalne pory
sadzonek to luty i sier-
pień. W mieszkaniowej upra-
wie należy zapewnić mirtowi
wystawę wschodnią lub
zachodnią, a latem można go
wynosić na balkon w miej-
scu ciepłym i zacisznym. Podle-
wać trzeba umiarkowanie
wodą przegotowaną i prze-
studzoną, a w okresie wege-
tacji (luty-wrzesień) syste-
matycznie — co dwa tygod-
nie — zasilać nawozami poz-
bawionymi wapna.

Podłoże do uprawy mirtu
powinno być żyzne, przepu-
szczalne i zasobne w skład-
niki pokarmowe o odczynie
lekko kwaśnym. W ziemi za-
sadowej rośnie słabo.

Przesadzamy go rzadko —
co kilka lat, a im egzem-
plar starszy, tym rzadziej.
Należy zwracać uwagę, aby
nie sadzić go głębiej niż rósł
poprzednio, bo może się to
skończyć zniszczeniem rośliny.
(MP)

Psychozabawa

Czy myślisz o swoim sercu?

Twoje serce pracuje bardzo ciężko. Musi codziennie prze-
pompować od 5000 do 7000 litrów krwi. Możesz „słyszeć” i
„czuć” jak pracuje. Zauważasz natychmiast nawet niewielkie
zakłócenia w jego funkcjonowaniu... Każda choroba serca po-
wodzi szkody, które nie zawsze da się usunąć. Zanim je-
dnak dojdzie do uszkodzeń serca, przekazuje nam ono różne
sygnały ostrzegawcze.

1. Czy niekiedy występuje u Ciebie nieregularna praca
serca? Może ona występować w formie częstokurczu (gwał-
townego bicia lub arytmii). NIE — 1 pkt TAK — 10 pkt
2. Wchodzisz na trzecie piętro schodami. Czy tę wysokość
pokonujesz bez zatrzymywania się? NIE — 1 pkt TAK — 0 pkt
3. Miewasz bóle głowy, a może zawroty głowy lub szum w
uszach? NIE — 1 pkt TAK — 3 pkt
4. Zauważyłeś mrowienie lub brak czucia w palcach rąk lub
nóg? NIE — 0 pkt TAK — 3 pkt
5. Używasz dużo cukru, lubisz tłuste potrawy mięsne i słod-
kie? NIE — 0 pkt TAK — 2 pkt
6. Masz nadwagę? NIE — 0 pkt TAK — 5 pkt
7. Czy wykryto kiedyś w Twojej krwi za dużo cholesterolu? NIE — 0 pkt TAK — 10 pkt
8. Czasami mierzysz ciśnienie. Czy jest ono większe niż 150
mm Hg? NIE — 0 pkt TAK — 10 pkt
9. Regularnie wstajesz w nocy aby oddać moc? NIE — 0 pkt TAK — 10 pkt
10. Jesteś cukrzykiem? NIE — 0 pkt TAK — 10 pkt

Tak działa według jed-
nej z hipotez nasz orga-
nizm w poszczególnych
godzinach doby.

**Godzina pierwsza po
północy:** Większość ludzi spi
już mniej więcej od trzech
godzin, przechodząc przez
wszystkie fazy snu. Teraz
zaczyna się faza lekkiego snu,
łatwo możemy się zbudzić.
Właśnie w tym czasie jeste-
my bardzo wrażliwi na ból.

Godzina druga: Więk-
szość organów wewnętrznych
zwolnia rytym pracy. Ale wa-
troba wykorzystuje okres
spoczynku do bardziej inten-
sywnej przemiany materii,
usuwaając z organizmu wszy-
stkie substancje trujące. Nasz
organizm znajduje się w
„wielkim praniu”. O ile je-
szcze nie śpisz nie powini-
nieś pić kawy, ani herbaty
czy też alkoholu. Zastąpcie je
szklanką wody czy mleka.

Godzina trzecia: Nasz
organizm odpoczywa. Jeśli
musicie czuć się starajcie się
nie rozpraszać w pełni kon-
centrując się na pracy. O tej
porze ciśnienie krwi jest naj-
niższe, puls i oddech najwol-
niejsze.

Godzina czwarta: Ciśnie-
nie nadal jest niskie, do móz-
gu dopływa minimalna ilość
krwi. O tej godzinie umie-
ra najwięcej ludzi. Orga-
nizm pracuje na najniższych
obrotach, ale słuch zaostre-
nia, budzi nas nawet naj-
mniejszy hałas.

Nasz zegar biologiczny

Godzina piąta: Nerki
odpoczywają, ich wydzielanie
jest wyłączone. Już kilkakrot-
nie przeszliśmy przez wszy-
stkie fazy snu — od lekkie-
go snu poprzez fazę z wyo-
brażeniami sennymi aż po
głęboki sen bez wyobrażeń.
Ten, kto wstaje o tej porze
wkrótce jest rozbudzony i
rzeźki.

Godzina szósta: Ciśnie-
nie wzrasta, serce bije szyb-
ciej, krew pulsuje. Organizm
się budzi, nawet jeśli chce-
my jeszcze spać.

Godzina siódma: Odpor-
ność organizmu jest szczegól-
nie silna. Przy spotkaniu z
wirusami i bakteriami o tej
porze jest większa szansa, że
organizm nie podda się infe-
kcjom.

Godzina ósma: Organizm
odpoczął, wątroba usunęła
wszystkie substancje trujące.
W żadnym przypadku nie
należy pić alkoholu, to zbyt-
nie obciążałoby wątrobę.

Godzina dziewiąta: Wzra-
sta aktywność psychiczna,
spada wrażliwość na ból. Ser-
ce pracuje na pełnych obro-
tach.

Godzina dziesiąta: Nasza
aktywność wzrasta, jesteśmy
w najlepszej formie. Możemy
góry przenosić i łamać ska-

11. Każdą pracę musisz wykonać dokładnie? NIE — 0 pkt TAK — 1 pkt
12. Często jesteś z siebie niezadowolony? NIE — 0 pkt TAK — 1 pkt
13. Ostatnio reagujesz na wszystko porywczo, agresywnie? NIE — 0 pkt TAK — 1 pkt
14. Brakuje Ci ciągle czasu? NIE — 0 pkt TAK — 2 pkt
15. Przychodzą takie chwile, że obawiasz się następnego dnia? NIE — 0 pkt TAK — 1 pkt
16. W pracy zawodowej czujesz się przeciążony? NIE — 0 pkt TAK — 1 pkt
17. Sporadycznie korzystasz z urlopu? NIE — 0 pkt TAK — 1 pkt
18. Czy czujesz czasem ucisk na sercu? NIE — 0 pkt TAK — 10 pkt
19. Jesteś tak zabiegany, że lekceważysz sygnały ostrzegaw-
cze organizmu? NIE — 0 pkt TAK — 1 pkt
20. Przy niewielkim wysiłku Twoje serce zaczyna zaraz mo-
cno bić? NIE — 0 pkt TAK — 2 pkt
21. Coraz częściej śle sypiasz. Przed snem rozmyślasz o pro-
blemach minionego dnia? NIE — 0 pkt TAK — 1 pkt
22. Czy wysiłek fizyczny (praca lub sport) zajmuje Ci dzien-
nie mniej niż godzinę? NIE — 0 pkt TAK — 1 pkt
23. Często złościś się na przyjaciół, sąsiadów lub kolegów? NIE — 0 pkt TAK — 1 pkt
24. Palisz codziennie więcej niż 5 papierosów? NIE — 0 pkt TAK — 3 pkt
25. Grozi Ci w najbliższym czasie utrata pracy? NIE — 0 pkt TAK — 2 pkt
26. W Twojej rodzinie miał już ktoś przed pięćdziesiątką
zawał serca lub udar mózgu? NIE — 0 pkt TAK — 2 pkt
27. Ostatnio spotykały Cię niepowodzenia w pracy? NIE — 0 pkt TAK — 2 pkt
28. Często pijesz alkohol? NIE — 0 pkt TAK — 1 pkt

A teraz podlicz punkty uzyskane za każdą odpowiedź. Jeżeli
ich suma wynosi 21 lub więcej Twoje serce i cały układ krą-
żenia są zagrożone, a ryzyko zachorowania jest większe od
przeciętnego. Powinieneś możliwie szybko udać się do leka-
rza. (B)

Godzina osiemnasta:
Znow jesteśmy mniej wrażli-
wi na ból. Odczuwamy po-
trzebę ruchu, ale rześkość
psychiczna stopniowo zmniejsza się.

Godzina dziewiętnasta:
Wzrasta ciśnienie krwi, sta-
jemy się nerwowi, łatwo wy-
buchają kłótnie o drobiazgi.
Jest to niedobra pora dla
alergików. Może nas boleć
głowa.

Godzina dwudziesta:
Nasza uwaga osiąga maksy-
mum, reakcje są niezwykle
szybkie. Kierowcy są w do-
brej formie, o tej porze jest
najmniej wypadków drogo-
wych.

**Godzina dwudziesta
pierwsza:** Nasz stan psychi-
czny znow jest ustabilizowa-
ny. Ta godzina sprzyja stu-
dentom lub aktorom, którzy
muszą nauczyć się na pa-
mięć jakiegoś tekstu czy roli,
bowiem wieczorem zwiększa się
pojemność pamięci.

**Godzina dwudziesta
druga:** Liczba białych ciałek
krwi wzrasta z 5-8 tys. do
12 tys. na milimetr sześcienny.
Temperatura ciała spada.

**Godzina dwudziesta
trzecia:** Nasz organizm przy-
gotowuje się do snu, ale
kontynuuje odnowę komórek.

**Godzina dwudziesta
czwarta:** Jeśli śpimy od dwóch
godzin, to może właśnie śni-
nam się coś ładnego. Cały
nasz organizm, a więc i mózg,
przeprowadza bilans, usuwa-
jąc wszystko co jest zbędne.
(Opr. Jdz)

Tracimy kalorie

Doskonali jest bieg terenowy

Zwykle orientujemy się z czego tyjemy. Mniej natomiast
wiemy, jak pozbyć się nadmiaru kilogramów (oczywiście je-
śli nadwaga nie jest wynikiem stanu patologicznego, który
należy leczyć). Ale chodzi tu o „normalne” tycie. Otóż strata
jednego kilograma wymaga spalania około 6 tysięcy kalorii.
Jest to poważny wysiłek, wymagający 20-dniowego marszu
bez przerwy. Przeciętna nasza całodzienna dieta wynosi ok.
3 tys. kalorii.

By pozbyć się 1 kg można by przesiedzieć też przy tele-
wizorze, ale przez 70 godz. i to bez jedzenia. Któż by to wy-
trzymał! Są inne, skuteczne metody, oczywiście dla osób ma-
ło pracujących fizycznie. **Najlepsze możliwości stwarza bieg
terenowy. Godzina truchtu może spalić aż 600 kalorii. Połowę
z tego możemy zużyć podczas godzinnej marszu (ale nie po-
wolnego spaceru). Podczas pływania tracimy 400 kalorii, tyle
samo zużywamy godzinę wiosłując. Godzina jazdy na rowe-
rze pochłania 300 kalorii. Lepsze wyniki daje tenis. Jedna
godzina gry pojedynczej to już pozbycie się 450 kalorii. Jazda
na wrotkach w ciągu godziny daje minus 400 kalorii.**

Jeśli więc myślimy o odchudzaniu liczymy nie tylko kalo-
rie spożywane, lecz również spalane. Najlepiej wybrać sku-
teczną formę ruchu. Polecamy biegi. (R)

ZDROWE ZĘBY

zawierających białko (mleko, sery, chude mięso), witamin i
solí mineralnych (warzywa, owoce). **Bardzo ważne jest też
karmienie piersią — na co zwracają uwagę lekarze.** Organizm
dziecka zostaje wówczas wyposażony w budulec konieczny do
wytworzenia zawiązków zdrowych zębów. Zatem w obiegowym
powiedzeniu o mocnych lub słabych zębach, z jakim przy-
chodzimy na świat, jest wiele prawdy.

Najważniejszym jednak czynnikiem decydującym o odporno-
ści na próchnicę jest odżywianie. U nas już z chwilą poja-
wienia się pierwszego ząbka, zatem u półrocznych dzieci, ży-
wienie sprzyja próchnicy. Zwyczajowo przekarmia się je słod-
zycami. Prawie każdy maluch jadący w wózku czy siedzący
na kolanach mamy w tramwaju żuje coś, co zawiera wę-
głowodany: ciastko, lizak, cukierek. (P)

Sport

Klasa okręgowa

Niezbyt udana była 19 kolejka dla drużyn nowohuckich. Piłkarze Grębałowianki przegrali na własnym boisku z Orłem Piaszki Wielkie 2:4 (1:1). Obydwie bramki zdobył Stolarski. Porażka ta spowodowała spadek drużyny z Grębałowa na 6. pozycję — 21 pkt. Również Hutnik II grając w roli gospodarza nie potrafił rozstrzygnąć pojedynku z Cracovią II na swoją korzyść, ale wywalczył przynajmniej remis 0:0. Nie udało się wygrać także Wandzie, pomimo prowadzenia do przerwy 1:0 po голу Gronia. Gospodarz Górnik Wieliczka zdołał w II połowie strzelić dwie bramki. Nowym liderem została Węgrzanka — 26 pkt, dotychczasowy Dalin Myślenice — pauzował. Hutnik II zajmuje 8 miejsce — 20, a Wanda jest na 10 pozycji — 16.

KLASA „A” — GRUPA I

Dobrze zaprezentowała się w minioną sobotę Sparta. Jej rywal Nadwiślan — zajmujący 3 miejsce — nie potrafił wykorzystać atutu jakim jest własna murawa i pojedynek zakończył się wynikiem 1:1 (0:0). Bramkę dla Sparty uzyskał Pocięcha. Drużyna z Czyżyn zajmując 5 lokatę z dorobkiem 20 pkt. Sromotnej porażki w Zielonkach z Zielonczanką doznali Zjednoczeni Branice. Przeciwnicy nie znali litości, strzelając aż siedem razy do bramki siatki, do przerwy czyniąc to czterokrotnie. Dzięki temu Zielonczanka oblała pozycję lidera — 27. Zjednoczeni zajmują 11 miejsce — 12.

MIEDZYOKRĘGOWA KLASA JUNIORÓW

Hutnik — Wisła 1:1 (1:1), dla gospodarzy bramkę zdobył Stępniewski. Spotkanie lidera i wice-lidera przyniosło małe rozczarowanie. Kibice oczekiwali interesującej gry, lecz młodzi piłkarze nie zaspokojili ich wymagań. Co ciekawe więcej obserwatorów było za drużyną z ulicy Reymonta, a wielu z nich przyjechało z drugiego krańca Krakowa, natomiast sympatycy zespołu nowohuckiego pojawili się w niezbyt licznych gronie. W tabeli nadal na czele Hutnik — 28 pkt, a następująca mu na piąty Wisła jest druga — 26. Kolejna nasza nowohucka drużyna — Krakus — wygrała z Sandecją 2:0 (0:0) a gołe zdobyli Filipczak i Marcinia. Mimo zwycięstwa Krakus spadł na przedostatnie miejsce — czyli 11 mając na koncie 8 pkt. Taką paradoksalną dosyć sytuację spowodowała wygrana w jeszcze wyższych rozmiarach Startu Nowy Sącz z Tarnovią.

(dan)

Nagrodzona ambicja piłkarzy

Bramki — niespodzianki

Faworytem łódzko-krakowskiej konfrontacji byli z pewnością piłkarze Widzewa. Hutnicy sprawili jednak wszystkim miłą niespodziankę. Nie wszystkie jednak dopatrywać się należy w szczęściu. Trzeba mieć także trochę umiejętności i odporności psychicznej, aby z 3—1 wyrównać rezultat meczu. Remis w Łodzi pozwolił też przy porażce Wisły z ŁKS-em wyprzedzić hutnikom swych rywali. Coraz bardziej zanoszą się też na to, że pierwszym krakowskim kandydatem do spadku nie będą hutnicy, ale wiślacy.

Eksperymentalne ustawienie obrony Hutnika na pewno było powodem tak wysokiego wyniku meczu. Brak Walankiewicza pauzującego ze względu na żółte kartki oraz kontuzjowanego Wesołowskiego, zmusił trenera Krzysztofa Bulińskiego do wprowadzenia do gry Fudalego i Romuzgi. Zanim jednak formacja ta zdążyła się zgrać, gospodarze prowadzili 2—0. Najpierw Jóźwiak, a potem Myśliński pokonali Tyrpę. Szczególnie ten drugi gol był piłkarskim majstersztykiem. Zawodnik Widzewa z blisko 27 metrów huknął w samo okienko. Gólkiper Hutnika był bezradny.

Na szczęście tak szybkie prowadzenie gospodarzy zupełnie nie załamało piłkarzy z Suchych Stawów. Zmienili szybko sposób gry. Taktyka wzmocnionych ataków, do których oprócz bardzo dobrze grającego Sermaka włączyli się obaj boczni obrońcy zaowocowała bramkami. Najpierw błąd jednego z łódzkich stoperów wykorzystał Kasperczyk. Niestety po raz kolejny hutnicy zapomnieli o ochronie swej bramki i tak do końca pierwszej połowy gospodarze utrzymali dwubramkową przewagę.

Wydawało się, że taki zapas pozwoli Widzewowi spokojnie dowieźć do końca zwycięstwo. Ambitni podopieczni trenera Bulińskiego myśleli jednak nieco inaczej. Nieco odważniej zaatakowali i w 65 min Sermak z rzutu wolnego zmniejszył rozmiar porażki. Kontaktowa bramka spowodowała, że goście nie stracili nadziei na zdobycie jednego punktu. Tak też się stało na 6 min przed końcem lider ligowych strzelców Waligóra zdobył wyrównującą bramkę.

Remis z Widzewem jest na pewno porażką dla gospodarzy. Tym bardziej, że nie da się ukryć byli oni w przekroju całego spotkania drużyną na pewno lepszą. Niestety zapomnieli o obronie. Kilka błędów łódzkich defensorów wystarczyło, aby dość bramkostrzelni piłkarze Hutnika wykorzystali okazje strzeleckie. Poza tym gospodarze nie zaimponowali zbyt dobrą kondycją, obserwatorzy twierdzili, że gdyby mecz trwał jeszcze kilka minut dłużej, być może zwycięstwo należałoby do hutników.

Pisząc te słowa nie znam jeszcze wyniku krakowskich derbów na Suchych Stawach. Czytelnicy będą w o wiele szczęśliwszej sytuacji. Czytając „GTN” w piątek wiedzieć już będą, która z drużyn, Hutnik czy Wisła, będzie pierwszym kandydatem do spadku. A może oba te zespoły? Obserwując poczynania piłkarzy tych zespołów, stawiam na to, że zwycięsko z tej konfrontacji wyjdzie Hutnik. Po tym co wiślacy zaprezentowali w niedzielnym meczu z ŁKS-em, tylko naprawdę silna ekipa mogłaby obecnie z nimi przegrać. Jest to po prostu tylko tło drużyny, która jesienią pokazywała naprawdę niezły, widowiskowy futbol. (mar)

WIDZEW — HUTNIK 3—2 (3—1)

1—0 Jóźwiak, 6 min, 2—0 Myśliński, 12 min, 2—1 Kasperczyk, 17 min, 3—1 Iwanicki, 25 min, 3—2 Sermak, 67 min, 3—3 Waligóra, 84 min.

Hutnik: Tyrpa — Fudali, Romuzga, Węgrzyn, Koźmiński — Popczyński, Bukalski, Sermak, Krackiewicz (od 61

Szcypiorniści Hutnika już bezpieczni

SOKÓŁ GORZÓW — HUTNIK 22:27 (9:13)

HUTNIK: Bernacki — Nowakowski 9, Pyś 5, Pater i Walka po 4, Król 3, Cwik 2, Kwiecień, Mularczyk, Poznański.

Szcypiorniści Hutnika wygrywając w Gorzowie zapewnili sobie występy w przyszłym sezonie w I lidze. Tylko przez kilka minut gospodarze mieli nadzieję na zwycięstwo, doprowadzając w 40 min. do stanu 16:16. Wcześniej nasz zespół prowadził dosyć wyrażnie, ale chwilowy przeświat na początku II połowy dawał jakieś szanse Sokołowi. Później hutnicy

rozwiązali marzenia rywali, pokazując ciekawe zagrania i z każdą chwilą zwiększając przewagę. Czynili to w szybkim tempie — podobał się zwłaszcza Nowakowski — nie oglądając się na niemiłych gorzowian. Triumfowała więc większa rutyna i rożwaga.

Do końca mistrzostw pozostały jeszcze dwie kolejki. Tytuł

Lipień zasiedla rzeki o bardzo czystej, zimnej i do brze utlenionej wodzie. Jego ciało jest wrzecionowate, grzbiet wygięty w łagodny łuk, głowa mała z niewielkim otworem gębowym, górna szczęka nieco dłuższa od dolnej. Lipień posiada bardzo dużą płetwę grzbietową, jakiej nie posiada żadna inna ryba w naszych rzekach. Odżywia się przede wszystkim owadami, drobnymi skorupiakami i larwami owadów. Rozmnaża się wiosną w wodach o dnie żwirowatym. Najlepszym okresem połowu lipienia jest wrzesień i październik. Sprzęt do połowu lipienia to: krótka muchówka, delikatny kołowrotek, sznur muchowy i bardzo małe muszki. Lipień należy do ryb ostrożnych i trzeba bardzo spokojnie zachowywać

Z rybą na Ty

LIPIEŃ

się w wodzie. Gdy zauważymy branie ryby, zaczynamy niezbyt mocno, gdyż kruche wargi ryby bardzo łatwo rozrywają się przy zbyt energicznych ruchach węzłkiem, co jest częstym powodem utraty ryby. Mięso lipienia jest bardzo smaczne. Po wyjęciu z wody, ryba wydziela charakterystyczny miły zapach tymianku.

Odpowiadamy na pytania: pani Ula H. pyta, czy jej syn, który nie ma jeszcze 16 lat może wędkować oficjalnie?

Nawiązując do rozmowy z

min Gruchała) — Waligóra, Kasperczyk.

Żółte kartki: Szulc i Fudali

TABELA I LIGI PO XXIII KOLEJKACH

1. Lech	23 35 43—24
2. Górnik	23 29 33—21
3. Widzew	23 27 35—23
4. GKS Katowice	23 27 29—21
5. ŁKS	23 26 19—16
6. Zawisza	23 25 29—24
7. Śląsk	23 25 29—25
8. Ruch	23 25 31—29
9. Legia	23 23 21—21
10. Zagłębie L.	23 22 21—23
11. HUTNIK	23 21 34—32
12. Wisła	23 21 27—28
13. Motor	23 21 20—25
14. Stal S. W.	23 21 15—20
15. Olimpia	23 19 22—28
16. Stal M.	23 19 16—22
17. Zagłębie S.	23 18 21—27
18. Pęgorów	23 10 7—43

Ze względu na wcześniejszy o dzień termin wydania „GTN” nie mogliśmy uwzględnić w tabeli wyników środowej kolejki.

W derbach lepsza „Biała Gwiazda”

HUTNIK — WISŁA 0:1 (0:1)

Hutnik: Tyrpa — Walankiewicz, Wesołowski (58 min. Gruchała), Węgrzyn, Koźmiński — Popczyński (73 min. Romuzga), Bukowski, Sermak, Krackiewicz — Waligóra, Kasperczyk.

Bramkę dla gości strzelił Kulawik w 5 minucie. Sędziował Krzysztof Perek z Poznania. Żółte kartki: Popczyński (H), Marzec, Świętek (W), czerwona kartka: Myślewski (W). Widzów 10 tys.

Bramka Kulawika wpłynęła na przebieg spotkania. Hutnicy przeważali a goście groźnie kontratakując stwarzali więcej okazji. Od 50 minuty — po czerwonej kartce dla Myślewskiego — Hutnik wręcz „przesiadywał” na polowie Wisły ale nie potrafił wypracować okazji dającej mu chociaż jeden punkt. Po szybkim i emocjonującym meczu górze okazali się spokojnie i rozważnie grający „wiślacy”. (dan)

Z notosu kibica

▲ 2.05. (sobota), godz. 17 — Zawody piłki ręcznej mężczyzn o mistrzostwo I ligi: Hutnik — Miedź Legnica.

mistrza kraju zapewniło już sobie Wybrzeże Gdańsk. Po medal srebrny sięga Petrochemia Płock, której brakuje punktu do przypiętowania sukcesu. W grupie słabszych pozostaje właściwie jedna niewiadoma. Kto obok Grunwaldu Ruda Śląska Stali Mielec i chyba jednak Unii Tarnów opuści szeregi ekstraklasy.

9. HUTNIK	26 29 745—719
10. Iskra	26 26 720—695
11. Miedź	26 26 660—655
12. Zagłębie	26 24 698—680
13. Sokół	26 23 642—669
14. Unia	26 21 655—703
15. Stal	26 15 617—713
16. Grunwald	26 11 679—779

Andrzejem Wilkiem, przewod. Komisji Egzaminacyjnej Koła PZW Nowa Huta, która ukazała się w numerze 13 „GNH” z dnia 27 marca br. uzupełniamy informacje dotyczące tzw. „uczestników”. Takie określenie odnosi się do młodzieży, która nie ukończyła 16 lat. Mogą oni wstąpić do PZW i zdając egzamin stać się „uczestnikami” którym przysługuje oddzielne łowisko i własny limit dzienny połowu. Uczestnicy wnoszą następujące opłaty: egzamin — 20 tys. wpisowe — 5 tys., składka członkowska — 4 tys., opłata górską — 15 tys., legitymacja — 7 tys. i fundusz koła — 20 tys. zł. Po ukończeniu 16 lat „uczestnik” otrzymuje kartę wędkarską uprawniającą do samodzielnego dokonywania połowów. (sp)

Jan Figut prezesem Hutnika

Podczas pierwszej części nadzwyczajnego walnego zgromadzenia sprawozdawczo-wyborczego KS „Hutnik” dokonano wyboru prezesa i zarządu. Nowym szefem klubu został Jan Figut, do ubiegłego roku dyrektor Hutnika, a po zwolnieniu z pracy przez poprzedni zarząd, traktowany przez część jego członków jako osoba niepożądana na Suchych Stawach. Za kandydaturą J. Figuta głosowało 84 delegatów, czterzy byli przeciwko.

W skład zarządu weszli: Wojciech Baran, Aleksander Barnaś, Leszek Ciula, Stanisław Łach, Andrzej Nowak, Zbigniew Podolski, Janusz Popiołek, Kazimierz Wojciechowski. Brakujące dwie osoby dookooptowane zostaną podczas drugiej, programowej części zebrania, która ma odbyć się w terminie 30 dni od 28 kwietnia.

Nie zgodził się na kandydowanie na prezesa, a później do zarządu Stanisław Kmity, dotychczasowy wiceprezes d/s piłki nożnej. Właśnie St. Kmity i Wiesław Trzepla jako jedyni przedstawiciele ustępujących władz klubu otrzymali absolutorium. Na sali nie było natomiast żadnej (!) osoby, która głosowałaby za udzieleniem absolutorium poprzedniemu prezesowi Andrzejowi Hurdaszkowi.

O przebiegu dyskusji — bardzo ciekawej i pouczającej, a momentami nawet humorystycznej — i atmosferze panującej na sali poinformujemy w następnym numerze. (dan)

YMCA Wanda w II lidze!

Siatkarki Wandy nie zmarnowały szansy jaką był turniej barażowy o awans do II ligi w hali przy ulicy Bulwarowej i już w drugim dniu zawodów zapewniły sobie sukces, pokonując po zaciętym boju Radomkę 3:2 (15:9, 12:15, 15:6, 14:16, 16:14). Dzień wcześniej bez problemu wygrały z Częstochowianką 3:0 (15:4, 15:10, 15:4), a w niedzielę przypiętowały awans zwycięstwem nad MKS Luban Śląski 3:1 (15:8, 9:15, 15:7, 15:10).

Oprócz naszej drużyny awans wywalczyły zawodniczki Radomki pokonując po 3:0 MKS i Częstochowiankę. Trzecie miejsce zajął zespół z Częstochowy wygrywając z MKS 3:2.

Już dawno w hali przy ul. Bulwarowej nie było tak licznej widowni na dodatek z pasją dopingującej swoje pupilki. Prawdziwa euforia zapanała w sobotę po nerwowym piątym secie pojedynku z Radomką. Liczymy, iż od jesieni równie wielu sympatyków siatkówki w wydaniu dziewcząt z YMCA Wanda pojawiać się będzie na ich spotkaniach ligowych i nie zraża ich jakiegokolwiek niepowodzenia młodej drużyny.

Na ten piękny sukces zapracowały: Agnieszka Królikowska, Barbara Chmiel, Małgorzata Mikolajek, Edyta Sendor, Aneta Marzec, Angelika Niechwiej, Anna Cielecka, Dominika Wodyńska, Elżbieta Grymek, Małgorzata Szumilas, Lucja Bartoszevska i najbardziej znana była reprezentantka Wisły i Polski Lidia Pozłutko. Trenerem wymienionych pań jest Ryszard Pozłutko, którego wspomaga Ryszard Miś, oraz trener koordynator Emilian Siński. (dan)

HOROSKOP

Baran (21 III — 19 IV). Już od jutra zaczniesz realizować swoje finansowe plany i to z dużym powodzeniem. Gwiazdy w tym względzie Ci sprzyjają. Z łatwością też z dnia na dzień odkrywasz sposoby powiększania Twojego majątku.

Byk (20 IV — 20 V). Now Księżyc w dniu 2 maja odświeży Twoje uczucia. Jakieś nieuchwytnie ciepło, promieniujące od Ciebie i zbliża ludzi, których pragniesz pozyskać. W ogóle pierwsze dni maja to najbardziej pomyślne dni w tym miesiącu. Wszystkie problemy rozwiązują właśnie teraz.

Bliznięta (21 V — 20 VI). Najwyższy czas być zajął się swoim zdrowiem, racjonalnym odżywianiem. Znajdziesz najlepsze wyjście posługując się w tym względzie rozsądkiem i własną logiką. W każdym razie nie ulegaj żywieniowym

modom i ekscentrycznym pomysłom.

Rak (21 VI — 22 VII). Miłe, towarzyskie spotkania, nowe przyjaźnie, okolicznościowe imprezy zdominują pierwsze dni maja. Powoli jednak ochłoniesz i zabierzesz się intensywnie za pracę zawodową. Masz duże szanse, by tutaj wykazać się inicjatywą i rezultatami finansowymi.

Lew (23 VII — 22 VIII). Poświęć Ci się teraz w sprawach zawodowych. Wykorzystaj swój autorytet a także umiejętności dyplomatyczne. Dopiero uzyskując stabilizację tutaj, przemieść swoją energię na grunt rodzinny. Dom wówczas będzie wymagał Twojej obecności i pomysłowości.

Panna (23 VIII — 22 IX). Zbagatelizuj rutynowe doświadczenia, stać Cię teraz na świeże, całkiem nowe pomysły i to w wielu dziedzinach, a zwłaszcza inwestycji, tych drobnych i pomyślnych perspektywicznie. Drobne zmarnowania niech nie przyćmiewają Twojego samopoczucia, bo

tak naprawdę masz się czym cieszyć.

Waga (23 IX — 22 X). Dobry to czas na poprawę spraw finansowych, zwłaszcza jeśli Twoje urodziny przypadają na ostatnią dekadę tego znaku. Zdecydowana poprawa także w kwestii Twojego, przyznasz, nie najlepszego zdrowia. Teraz odczujesz wyraźnie przypływ sił fizycznych i nie tylko, bo jak wiadomo według starego porzekadła „w zdrowym ciele...”.

Skorpion (23 X — 21 XI). Szanuj partnerów i współpracowników. Przed wszelkimi decyzjami, nie zaniedbuj porozumienia z nimi i dyskusji w kwestiach, które przyjdą Ci do głowy. A pomysłów, i to wiele zaskakujących, masz sporo, a co najważniejsze mają one szansę powodzenia.

Strzelec (22 XI — 2 XII). Sprawom domu i rodziny poświęć więcej czasu. Na Twój ciepły gest czekają dzieci, domownicy. Jak zwykle dąpisz Ci energia twórcza, osoby krytyczne nazywają to agresją. Nie przejmuj się tym, bo-

wiem to urok Twojego znaku.

Koziorożec (22 XII — 19 I). Pod znakiem Amora rozpocznie się ten miesiąc. Zupełnie niespodziewanie wiele osób zabiega o Twoje względy, okazuje Ci aprobatę. Czy skorzystasz z okazji, trudno przewidzieć, jako, że Twoja powściągliwość i trzeźwy osąd mogą zastopować żywe reakcje i spontaniczność.

Wodnik (20 I — 18 II). Wokół rodziny i spraw domowych oscylują Twoje uczucia. Chętnie zajmiesz się przydomowym ogródkiem, pielęgnacją trawnika, czy naprawą plotu. Ale nie na długą metę, taka sielanka w końcu Cię znuży, może nawet zrodzą się plany pozbycia się nieruchomości.

Ryby (19 II — 20 III). Sporo biurokratycznych przeszkód w miejscu Twojej pracy zawodowej, zechcesz je pokonać. Gdy rozsądnie się do tego przyłożysz sprawy skomplikowane staną się zaskakująco proste. To jeden ze sposobów na ułatwienie sobie życia.

Wybrała: SAMANTA

HUMOR

Na polanie zebrali się wszystkie zwierzęta.
— A teraz mądre na prawo, a piękne na lewo — powiedział lew.

Zaba stoi na środku i nie rusza się.
Po chwili lew woła: — Zaba, co jest?
— Przecież się nie różdwoje.

Klient krzyczy w restauracji:

— Już dziesiąty raz prosiłem o kotlet i nic!
Nadbiega kelner. — Wybacz pan, ale przygotowanie dziesięciu kotletów musi trochę potrwać!

Pani wraz ze swoją suczką pojechała na wczasy. Już pierwszego dnia podczas spaceru na deptaku za suczką zaczęła się uganiać sfora psów.

— Wracamy do ośrodka — decyduje pani.
— W końcu to ja jestem na wczasach, a nie ty!

NIE TYLKO PŁOTECZKI...

Wyrodna siostra

Michael Jackson jest wyraźnie zły. Jego siostra La Toya (28 lat) napisała pamiętnik, w którym m. in. twierdzi, że jej ojciec założył zespół muzyczny tylko po to, aby jak najwięcej zarobić. Michael uważa książkę „Moje życie z klanem Jacksonów” za obrażę rodziny i proponuje siostrze sześć milionów dolarów za odstąpienie praw autorskich. La Toya propozycję odrzuca, a co więcej pozwoliła się, ku zgorszeniu całej rodziny, sfotografować w „nieprzyzwoitych” pozach dla magazynu „Playboy”. Michael jej zachowanie komentuje jako „niegodne naszej rodziny”. La Toya nie przejęła się tym i wyjechała do Paryża na cykl występów w znanym kabarecie „Szalony koń”.

Dwaj Beatlesi razem

6 kwietnia George Harrison po raz pierwszy od 22 lat wystąpił w Anglii. Stało się to podczas koncertu w londyńskiej Royal Albert Hall, zorganizowanego w ramach kampanii wyborczej Partii Prawa Naturalnego. Koncert oglądało ok. 5 tys. osób. Na scenie obok Harrisona wystąpili m. in. Joe Walsh, Gary Moore i... Ringo Star. Widzowie mogli usłyszeć kilka utworów z repertuaru Beatlesów. Poprzednio Harrison grał w Anglii w 1969 roku w czasie słynnego koncertu The Beatles na dachu wytwórni Apple.

Madonna bis

21-letni Amerykanin z Miami jak nikt inny zafascynowany jest Madonną. Z uwielbienia dla słynnej gwiazdy Kelly (bo takie imię nosi chłopiec) postanowił być jej sobowtórem. Zafundował sobie plastikowe włosy, pieprzyk nad górną wargą i za 4 tysiące dolarów sztuczny biust. Kelly porusza się jak Madonna, uśmiecha się jak Madonna i zarabia na życie występami w nocnych lokalach. Wcielił się przed publicznością oczywiście w postać znanej piosenkarki.



Golonka w galarecie

Składniki: 1/2 kg golonki, wieprzowej, 35 dag włoszczyzny bez kapusty, 2 dag koncentratu pomidorowego, 1—2 białka z jajka, sól, pieprz.

Golonkę oczyścić, pokrajać na porcje, zalać wodą i ugotować na małym ogniu. Pod koniec gotowania dodać oczyszczoną włoszczyznę. Ugotowaną golonkę wyjąć, usunąć kości, ułożyć na półmisku. Wywar ok. 250 ml wymieszać z białkiem i koncentratem pomidorowym, zagotować mieszając, przecedzić przez lnianą ściereczkę, doprawić solą i pieprzem i pozostawić do stężenia.

Golonkę udekorować pomidorami, sliwkami, natką pietruszki i zalać tężejącą galareta. Podawać na zimno z pieczywem.

Smacznego

Sentencja tygodnia

Demokracja nie powinna iść tak daleko, by w rodzinie większością głosów decydować, kto jest ojcem.

(Willy Brant)

Śakta sprawy...

Pęd do motoryzacji spowodował, że giełdy i przeróżne auto-salony przestały wystarczać. Spore zyski ich właścicielom zaczęły przynosić otwierane, gdzie się da, komisje z samochodami. Ponieważ zabezpieczenie tych sklepów pod chmurką nie należy do najlepszych, placówki te stały się kuszące dla moto-fanów.

Grzegorz I i Paweł Z. byli ludźmi, którzy o samochodowych nowościach czy wystawach wiedzieli prawie wszyst-

ko. Ponieważ zarobki w prywatnej firmie mechanicznej nie były zbyt okazałe, obaj 23-latkowie na razie ograniczali się do marzeń o własnej toyocie celice czy mercedesie 500. Pragnienia te jednak okazały się na tyle silne, że panowie I. i Z. postanowili wypróbować szczęścia. Najpierw jako złodzieje, a potem kierowcy.

Auto-komis na Woli Justowskiej posiadał ofertę stosowną do potrzeb ludzi zamieszkujących tę willową część Krakowa. Na otoczonym zwykłą siatką parkingu stały raczej drogie samochody. Było kilka mercedesów, BMW, hond oraz amerykańskie krążowniki szos. Nie było tam pojazdu tańszego niż 200 mln zł. I o to obu młodym ludziom chodziło. Goszcząc często w owym moto-márkecie, zdążyli dokładnie obejrzeć system zabezpieczeń, mogli także wybrać odpowiednie dla siebie samochody. Jak potem przyznali nie zamierzali zabierać ich na stałe, chcieli po prostu je przetestować.

Ponieważ komis pilnowany był w nocy przez stróża, Grzegorz i Paweł pożyczili od znajomego gaz obezwładniający i wyposażeni w torbę z narzędziami ślusarsko-samochodowymi pojechali na Wolę Justowską. Była kilka minut po 1 w nocy, kiedy postanowili działać. Jeden z nich uderzył kilkakrotnie w bramę wejściową. Drugi wiedząc, że stróż nie posiada psa, zaczął się, za stojącą tam przyczepą kamperową, idący w stronę bramy 57-letni Jerzy T. został najpierw zaatakowany miotaczem gazu, a potem uderzony w głowę styliskiem od topaty.

Po kilku nieudanych próbach uruchomienia stojącej na parkingu sportowej toyoty obaj młodzieńcy spróbowali otworzyć okno volva. Także bez skutku. Dopiero tylne drzwi stojącego obok terenowego mitsubishi stanęły przed nimi otworem. Po kilku minutach fanatykom motoryzacji udało się uruchomić pojazd. Wcześniej musieli użyć jesz-

cze raz gazu obezwładniającego, bowiem Jerzy T. usiłował wezwać pomoc.

Informacja o włamaniu i kradzieży trafiła do jednego z radiowozów, akurat w chwili kiedy wyprzedziło go srebrne mitsubishi. Ponieważ pościg poloneza za tym samochodem nie miał sensu, policjanci obserwowali z pewnej odległości, co robi kierowca i siedzący obok pasażer. Obaj złodzieje zaś postanowili po kilku godzinach próbnej jazdy chwilę odpocząć i pojechali do domu.

Zatrzymani Grzegorz I. oraz Paweł Z. od razu przyznali się do kradzieży. Dziwnie nie mogli sobie natomiast przypomnieć, jak potraktowali stróża pilnującego auto-komisu. Oskarżeni o kradzież z włamaniem, pobicie i porwanie samochodu w końcu przyznali się do wszystkiego. Grzegorz został skazany na 4 lata pozbawienia wolności, zaś Paweł na rok mniej.

(mar)

Uwaga Absolwenci,

- szkół podstawowych
- zasadniczych szkół zawodowych
- liceów i techników

Nowo powstały

Zespół Szkół, os. Złota Jesień 2

otwiera następujące kierunki kształcenia:

- mechanik-automatyk
- mechanik budowy maszyn
- elektryk automatyk
- elektromechanik
- elektryk
- tokarz-frzer
- operator maszyn i urządzeń walcowniczych
- operator urządzeń do przeróbki plastycznej

Naukę można pobierać w Technikum 5-letnim. Zasadniczej Szkole Zawodowej, Technikum 3-letnim dziennym lub wieczorowym, Policealnym lub wieczorowym.

Doskonała baza, języki zachodnie, pracownia komputerowa! Absolwentom szkoły zawodowej zapewniamy pracę.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat, pok. 120, os. Złota Jesień 2, godz. 9—14, tel. 48-36-80. Termin upływa 15 maja!